



Cim 6232 -
- 6233

VINCUNX,

Tho iest / Wzrost Korony

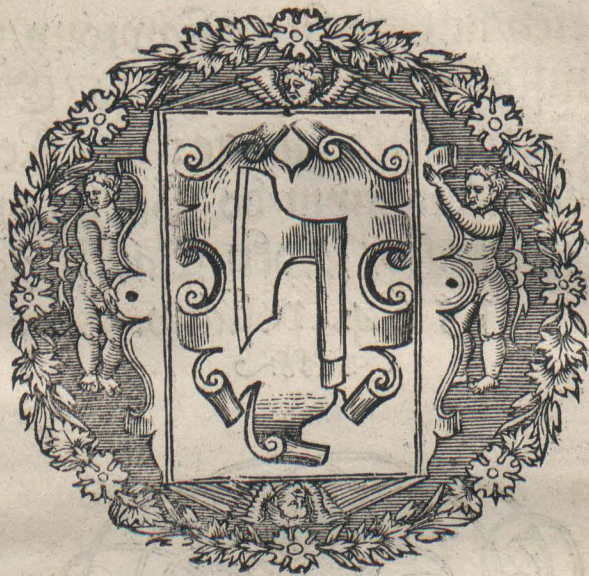
Polskiej / na Cynku wystawiony / przez
Staniława Grzechowskiego / Głsz-
cá z Przemyńskiej ziemie: y za Koledę
Posłom Koronnym / do Wárszawy na
Nowe Lato / Roku Pańskiego

1564. posłany.

~8888~



M. D. LXIII.



Lim. Qu 6233

Ku Czytel-

Ku Czytelnikowi pol-
skiemu/ przed QVINC VN X E M
krótka Pisarzowa Prośba.

Nkośi cie Pisarz/ Czytelniku mi-
ly: Naprzód/ abys z dobra wola
y myśla QVINC VN X A
iego czytał. Potym/ zebys w
thym QVINC VN X I E
czytając/ pochlebstwa nieczekał
żadnego: ale prawdy ostrey y szczyrey/ abys sye
thu doczytać nadziewał. Na koniec/ abys nie
pierwey osadził przodek tego QVINC VN
X A/ alizbys przyszedł do końca przez tego po-
środek. Co gdy uczynisz/ wiele skrytych/ a to-
bie pozytecznych rzeczy poznasz/ y sam siebie o-
glądasz: gdy wiedzieć bedziesz/ cos iest/ gdzieś
iest/ y czymes iest/ czym stoisz/ czym giniesz/ czym
naprawiony być mozesz: czego sye z podpisaney
Summy hnet dogadasz. A iesliże chcesz wie-
dzieć/ czemu Polskim ięzykiem Pisarz QVIN
CVN X A tego pisal tobie: wiedz iż przeto/
Iż on nie chce/ aby go czytał Wloch/ Niemiec/
Francuz/ Hiszpan: Polak Polakom pisal/ co być

A ū

Polzce

Summá Quincunxu.

Polſce zdrowego widzial: nie ogladaiac ſye ná
táſte albo ná nieláſte/ czlowieka ná ſwiecie za-
dnego: Pánu Bogu tylko ſámemu oddaiac ſer-
deczne myſli/ y wprzeymé chuci ſwe: á Narodo-
wi ſwemu Polſkiemu/ cálym ſercem/ cála duſza/
y cála myſla/ wiernie ſluzac. Ale inż Summy
ſluchaymy / náſzego wiernego / y beſpiecznego

QVINCUNXA.

Summá Quincunxá
Pierwſzego.

S Tym QVINCUNXIE/ Ro-
zmowa ieſt o Exequucyey Wárszaw-
ſkiej: o Poſtepkoch Geymów Polſkich:
o Zacnoſci Káplánſkiej: o Upádlým Stanie
bez Káplána/ Swieckim: o Wierney Orzecho-
wſkiego ſtátecznoſci przy ſtanie Duchownym.

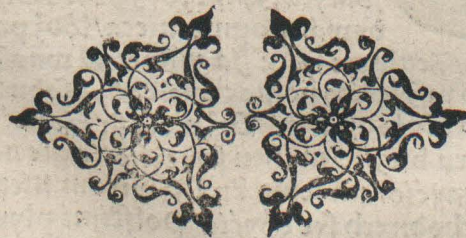
Summá Quincunxá
Wtórego.

En Wtóry Dyalog/ QVINCUN-
XA wykláda: Wizerunk Korony Pol-
ſkiej wyſtáwia: POLſkie Króleſtuo/
Królá/ Káplána/ Oltarz/ Wiare/ pod ſwierz-
chnoſciá Káplánſká/ w Koſciele záwiéra: Pa-

piezã z

Summá Quincunxu.

piezã z Królem iednym przujácielem y nieprzujá-
cielem zláca/ Káplána Królowi przekláda/ Ká-
cerſka niewierna Królom wiare odkrywa: S-
wietobliwoſc Króleſtwa Polſkiego przepowia-
da/ y wláſnoſc iego wyczyta: dzielna wolnoſc
Polſka wyſtawia: roznice Króleſtwa od Kſie-
ſtwa opowiada: Polſke ná Lithwe podnáſza:
do Dniey Litwie droge podawa: ſwierchnoſc
Káplánſká/ mátká byc Polſkiej wolnoſci prze-
konywa: Káplána Rzymſkiego/ Koronátorem
byc Urzednym Króla Polſkiego powiáda. Ná
kóniec/ ku pokáianiu Polſke wzywáiac ſtráſzli-
wym Proroctwem/ Rozmowe ſwa Wtóry
zámyka QVINCUNX.



A iij

Quincunx/



Q V I N C V N X

Tho iest / Wzór Korony Polskiej / na
Cynku wystawion / przez Stanisła-
wá Gzechowskiego / Główną z Prze-
myskiej Ziemi : & za Koledę Postom Koron-
nym / do Warszawy na Nowé Lato / Roku
Pánstkiego 1564. postány : & ta niżej
napisana Przedmowa.

Przedmowa.

Pánowie / á Bracia mnie miłosćiwie kástawí:

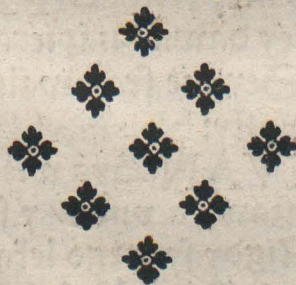
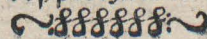


Rudno milczéc gdy boli / trudno nie-
wolać w zléy tómi / trudno též niewzdý-
chac w niewoli: w iedney łodzi siedzi-
my / Wiátry przecíwne mamy / wélny
bija / mástny łómia / zagle dia / Morscy
Ráytarzy ná łódz strumia / nas do-
bywają / ognie mieca / łódz palana / pá-
troná godza / Zeglarze spia: Ja ginac / ná was Rátá / wo-
lam: których wšytkich pomoc wielka / z osobná každého /
mála moc w téy łodzi iest. Cóż wolaš? rzeczećie. Co / w-
šyscy do štyru bieźcie / mástnu strzeźcie / zagle ná tramon-
tane náciagaycie / ná lewo ku Niemcom nieuchodźcie /
wiátrów zachodnych sye bóyćie / Polšćimi pływaycie / ku
portu štyr dźierźcie / oręža ná Ráytary dobywaycie / pá-
troná bróńcie / Zeglarzá ze snu obudźcie. Inák / wšyscy

iedna

Przedmowa.

iedna plaga ze mną zginiecie. Skąd to maš? rzecze kto.
Od Boga przez ludzi / co wam théž za Koledę pošyłam:
gdyž thák po Stárbie zakopány / iáko po studni zam-
knioney / ludziom korzyšći niemáš żadney. Ktos ty iest?
špytacie. Brat ieden z Rusi wáš / niczym innym / iedno
miłosćia wšech was znákomity ná swiecie. Cóż to iest?
co nam sles? QVINCVNX. Co QVIN-
CVNX iest? COMPAS. Co COMPAS
kaze? Drogi Moršćie / Gwiazdy niebiešćie / wiátry šlu-
šné / Porty pewné / ná thym burliwym Morzu / wkaźnie
Polskiej Koronie. Od czego iesli odstapicie / Portu chy-
biećie : á rychley w Kalikucie / á niźli domá bedziećie. A
iž tho tak iest / sluchaycie co QVINCVNX náš o
was w Kosprawie swéy / z PAPIEZNIKIEM /
z EVANGELIKIEM / z ORZECHO-
WSKIM / bešpiecznie mówi przed wami.



Quincunx
co iest?

Quincunx



QVINCVN X pierwszy:

Rozmówce/

PAPIEZNIK, EVANGELIK,
ORZECHOVSKI.



APIEZN. Skądże/ a do kąd: EVANG. Z Warszawy do Domu. PAP. Cóż tam nowego: EVAN. Requucya iuz mamy. PAP. Chwała Bogu. EVAN. Nie każdy tam za nie Bogu dzie-

kuie: wolaliby drugi byl tey Requucyey nigdy nie widac/ ani o niey slychac. PAP. A czemu: wszakemy sye iey dawno napierali / y Krola o nie na kazdym Seymie frasowali: owo my Polacy/ iako niewiasty: Nolunt, vbi velis: vbi nolis, cupiunt vltro. EVAN. Bys wiedzial co ta Requucya Warszawska vmié / y sambys sye iey lekac. PAP. Nigdy sye tego lekac niebede/ bez czego byc niemoge: Panie Boze day to/ aby Krol Pan nasz Milosciwy / przez Requucya Krolestwo swe/ ku vpadku barzo nachylone / dzwignal y w miare pierwsza wstawil.

Evange-

Quincunx Pierwszy.

EVANG. Nie mysla w Warszawie nie o dzwignieniu/ slowa tam o tym niemasz zadneg. PAP. O czymze tam innym teraz Seymuia/ iesli o tym nieradza: EVANG. Seym tam wysytek o tym iest / iakoby brac / a nikomu nie na wieki niedac. PAP. Tylkozes nam przyniosl z Seymu tego: EVAN. Nic wiecey. PAP. A ku temu iednemu Seym Warszawski sye zlozyl: EVANG. Ku niczemu inemu. PAP. Panie Boze badz z nami/ nie po nastku to: gdzie ludzie wolni Seymuia/ tam o szczodroblivosti Krolewstiey rychley/ a nizli o scislivosti tego radza. Bo wolnych ludzi Seym/ czegos dobrez a pozytecznego Gminowi/ y spolecznosci swoiey szuka. O czym hnet na pocztku Polyticorz, Tak napisal wielki Philosoph Aristoteles: Videmus omnem Ciuitatem, esse societatem quandam: & omnis societas, boni alicuius gratia constituitur. Nam eius causa, quod bonum videtur, omnes agunt omnia. Otóz o tym na Seymie radzic/ iakoby brac: dobra rzecz sama przez sye nie iest. Bo iesli czym innym/ tedy tym iednym/ Krol od Tyrana barzo rozny iest: iz Tyran bierze / a Krol daie. Na to/ y Pan Krystus ono przez Pawla mowi: *Beatus est dare, quam accipere.*

Seym wolnych ludzi/ iaki iest:

Acto: xx.

B

Krola

Quincunx Pierwszy/

Pla. cxi.

Ecc. iij.

Nierozmy-
slnie Pola-
cy Erequi-
cyey proszą.

Krola też nam Dawid w Psalmie/ nie branim/
ale rozdawaniem tak zaleca: **Dispersit, dedit**
pauperibus: iusticia eius manet in se-
culum seculi: cornu eius exaltabitur in
gloria. K temu Salomon mady/ one nauke
Krolewską Krolom zostawil: **Non sit por-**
recta manus tua ad accipiendum, et
ad dandum collecta. Bedziesz to przysta-
lo nam/ otwierac Krolowi reke ku braniu/ a za-
mykac ja ku dawaniu: A niebedziesz to Tyrant-
nis iawnna/ albo droga do niey: **EVAN.** Nie
Krola swego dobrego/ y szczodrobliwego Pana/
w tym ale sami siebie winuymy: ktorzy napię-
raiać sye Erekucyey/ niewiedzielismy czego smy
sye napierali: y strzez tego Panie Boze/ aby smy
ta Erekucya ku rostyrku/ y ku rozerwaniu Pol-
skiej Korony nieprzywiedli: ku czemu sye barzo
ma/ bo Piusowie sye oswiadczaia/ y w swoim
Oswiadczeniu tho wkładaia: **Quicquid erit in**
contrarium actum, id hostiliter erit actum. Naszy
też Postowie Ruscy/ tak iakochmy im w Wisni
rozkazali/ na to branie nie zezwalaią. Skad
mierziaczka Gornych Ludzi przeciwko nam sye

mnoży:

O Erekucyey Warsz.

mnoży: grozby y od powiadania/ iedności Koro-
ny polskiej przeciwne. **PAP.** Takci umie nie-
rozmiślna rada: za ktora idzie niezgoda. Pier-
weyey bylo potrzeba sye nam radzić/ y tho pier-
wey wiedziec/ co tho za stowo/ Erekucya iest.
Potym/ co za rzecz iest. Nakoniec/ kiedy do niey.
Po tych Questiach/ na ostatku/ przystalo nam
Krola prosic/ o Erekucya taka/ a nie o inaka:
ktoraby wzem nam iednakowo pozyteczna by-
la. Ale tego wszystkiego zaniechawszy/ wpomie-
smy sye na Krolu/ tey nieznaioney Erekucyey
domagali: y mieszalismy Rzeczpospolitha na
Seymie przeto/ y nitczemnymi questiami zatru-
dnialismy Seymy/ y w niewecz ie obracali: prze-
co Korona Polska/ bes sadu y bes obrony zosta-
wala/ y otworem kazdemu nieprzyjacielowi sta-
wala/ z wielka szkoda Rzeczypospolitey/ y z han-
ba Narodu Polskiego. A coż tu inego przystalo
bylo Krolowi Panu naszemu czynic: iedno nie
wspokoic nas tym skapem/ a przed tym w Pol-
szce nigdy nieslychanym branim: gdyż sye nam
byl sprzykrzyl swym szczodrobliwym/ a prawie
Krolewskim rozdawaniem. Przewioć Kroniki
Polskie od deszczki do deszczki/ nie naydziesz te-
go w nich/ aby kiedy Krol ktory Polski takowey
Erekucyey w Polsce wzywial/ ktorzyby dawszy/

Erekucya
poradna/
czego pos-
trzebuie.

AKolowie
Polscy/ co
raz dali/ po
tym thego
niebierali.

B ij

y przywi-

Quincunx Pierwszy/

y Prywileiem pod Tytułem swym/ za Pieczęcią swą potwierdziwszy/ co komu zaśy brał/ przeciwko słowu swemu/ y rzeczeniu Królewskiemu. Panie Boże nieodpuszczay tego tym / którzy do tego Pana naszego dobrotliwego wioda/ y tym go/ tak v swych/ iako y v potomnych ludzi stawia/ nad wola y nad nature szczodrobliwą tego. Ale radbym to wiedział/ iako na Seymie o tym dzierzę/ gdy już Król nam/ dobrzeli/ źleli/ co był między nas rozdał/ wszystko pobierze: bedzieli już tey Eksekucyey koniec: a uspokoiłi sye thym braniem Polska Korona: niezostanieli ieszcze iaka między nami w Polsce przyczyna niezgody/ która przez Eksekucyę / miałaby być wszystka z Polski wykorzeniona/ iesli chcemy z sobą w mierze a w pokoju wedle Prawa/ pod iednym Królem w Polsce żyć. EVAN. Pokoia sye ty nigdy w Polsce nienadziéway/ by nietylko to/ co był między nas Król rozdał/ ale y to pobiał/ co kto z nas od Lecha/ Chárwata stárego/ w Polsce ma: tedy ón tym braniem nigdy nieuspokoi Polski. Jesteśmy ludzie rozzerwani/ iedności między nami niemasz żadney: nakoniec/ ani Boga mamy już w Polsce iednę/ bo różnie o nim rozumiemy/ y nie iednako też weni wierzymy: a gdzie różność iest w wierze/ tam miłości/ ani

iedności/

Wárszawska Eksekucya/ pokoiá nie czyni.

Różność wiary/ miłości nieczyni.

O Eksekucyey Wársz.

iedności / nie może być między ludźmi żadney. Ktemu/ stany Koronnymi brakuujemy/ Przywileie Koronne/ tak iako na przetańu groch z wyki przebieramy: Królestwa Przysięge watlimy/ y tak iawnie mówimy/ Kapłana w Polsce mieć niechcemy/ o Przywileioch Duchownych nic nie wiemy: to mi Królu dzierz w Przysiedze swęcy/ tego nie dzierz. W czym Duchowni omylili proste żołnierze Przodki nasze / tegom sye ia wszystkiego teraz w Wárszawie dosyć nasłuchał: A masz sye to tu pokoiowi: P A P. Tedy ieszcze tam Eksekucyey niemasz/ bo by w Wárszawie ona teraz była / wszystko by to przez Prawa Eksekucya w Polsce vstało: bo prawdziwa Eksekucya Królestwa/ iedney wiary/ iedney myśli. Nakoniec/ iedney mowy ludzie/ z różnych ludzi ma uczynić: co być żadną miarą niemoże/ gdzie ludzie iedney Wiary/ iednego Prawa/ za Zwięzchnością Kapłanską/ pod iednym Królem/ w Królestwie nie są: na czym postanowilismy byli Roku przeszłego / w Żurowicach v Orzechowskięgo/ dzień świętego Marcina/ przy oney tłuścęy Gesi/ pomniszli/ Eksekucyę wszystkie. EVANG. Bedzie mi pamietna ona Ges do śmierci/ bom na tamtéy bięsiedzie rozwiódł sye z tą swarliwą Ewányelią: w której/ iako w

B iij iakię

Eksekucyey prawdziwej skutek.

Rozmowa Żurowska.

Quincunx Pierwszy/

iatkcy Pandorze/ zamknięte są wszystkie fasoly/
kłopoty/ mierziaczki/ y duszne y cielesne/ wpadki
człowiecze: która dawszy ja we dyabły/ wróci-
łem sye do oney naszej starey Ewangelicy pot-
ciwcy / y ziednałem sye z nią / przeprosiwszy ją
skatecznie: y wole abyscie mie od tcy starey E-
wangelicy/ Krzesćjaninem zwali/ a niżli od o-
ney nowcy/ Ewangelikiem. Ale byś wiedział/
iaka łaska Orzechowskiemu/ ona Rozmowa na-
sza Żurowska w Warszawie na tym Seymie w
ludzi ziednała/ nie radziłbys mu żadnych Dy-
alogów do śmierci pisać. PAPIE. Do tad cie
Ewangelikiem zwac bedziemy/ po ki sye nie od-
uczymy. Ale co sye Rozmowy Żurowskiej ty-
cze/ izali też y na Seymie w Warszawie iest:
EVAN. Pełno iey iest wszedzie/ Bo w Kra-
kowie drugi raz ja drukowano/ y Obrastem ja
ozdobiono/ której QVINCUNX imie da-
no. PAPIE. Co to zaczą iest: EVAN.
Bá y iac wiere themu stowu nie rozumiem.
PAPIEZN. Malobym sye niedogadal/
ale owo go mamy/ Lupus in fabula: o tobiec mó-
wimy. ORZECHOVSKI. By ied-
no dobrze: Ale witaycieśz Panowie Mazuro-
wie/ czemuż tak rychto z Warszawy pielacie do
dom? EVAN. Dobry mie byt s tamtad wy-

gnal/

O Exequucyey Warsz.

gnal/ Boday tham drugi raz nie iedzić/ ani na
tych Seymiach bywać. A zaż tham wczasu w-
żywiesz/ albo sprawiedliwosci po która iedziesz/
dostaniesz: vtraciwszy ostatek tego/ czegoś Sa-
siad niewzial/ plączac y narzekając/ y Boga na-
konic przeklinając/ do domu z Seymu nago ied-
dziesz. A tho/ co sye nedze nacięrpisz/ co sye za
Prokuratorem nabiegasz/ co sye Assessorom/ Re-
ferendarzom/ y Odzwiernym ich naklaniasz/ to
w niewcz. ORZECHE. A ia też wiem co
Seymy umieć/ przeto też poiednałem sye ze w-
szymi sąsiady swymi / wolalem iednać sye/
doma na polowicy przestac / a niżli Prawuic
sye/ na Seymie wszystko vtracic: omierzila mi
Seymy Wies / nad Wieluniem Czarnęzolny:
Te Zolny/ iako mi prawie z rak vleciaty/ pytay-
cie Prokuratora mego/ then wam dobrze o tym
powie. Darmoc sye kochamy w tych Seymo-
wych Sadziach/ z których nic nie odnosimy ied-
no Limitacya/ a próżne worki: to iest/ nedze z
niewola do domu. EVANG. A ia ciem też
przeto opuścił to Seymowe Prawo/ uczynilem
Compromis z Sąsiadem swym/ y przypuściła-
swa sye o wszystko/ na Pany/ Jana y Jakoba/
Herborty z Fulstyna/ Mieszynieckie/ Szlache-
tne Ludzie / iuż niechay wedle ich Decreta / w

imiono

Pomysł lu-
dzie Orze-
chowski.

Seymy Pol-
skie ludzom
skodliwe.

Herborto-
wie iedna-
cze dobry.

Quincunx Pierwszy/

imiono Boże/ lubo Es/ lubo Ses/ stanie : ia za
Prawo przyymnie. **ORZECH.** Nieomy-
lisz sye na żadnym Herborcie nigdy/ a zaż niewi-
dzisz/ iako ci ludzie miłość a pokóy między nami
w Przemyskiej Ziemi mnożą: y dla czego Jana
Herberta/ Kastellana Lubaczowskię/ brata ich
starszego / Mediatorem Przemyskiej Ziemi zo-
wiemy/ a prawdziwie iemu ten Tytul daemy:
bo v niego bratem rodzonym ten czlowiek iest/
który prawde/ wiare/ sprawiedliwość y pokóy/
miluje. Ale daymy prawóm pokóy/ chce od cie-
bie słuchać/ co wždy dobrego z tego Seymu nam
powiadaśz. **EVAN.** Niewiem coć mam po-
wiadać inego/ iedno to/ zesmy iuż na tym Sey-
mie Warszawskim dobrze nasmarowali/ y dy-
szlem ku pewnemu wypadku obrócili. **ORZE.**
Panie Boże tego vchoway. **EVAN.** Wiere-
ia niewiem/ czego sye inego mamy nadziewać:
iesli w Polsce Tytul y Pieczęć Królewską reka/
Kancelerską: Nakoniec y ona Skala/ na której
Królestwo vsiadło Polskie: Pollicemur verbo
nostro Regio: Seymu Warszawskiego Dekre-
tem w Polsce sye spada: a ktemu/ iesli kotr z go-
dnym/ dzielny z nieczemnym/ dobry ze złym/ pod
iednym Dekretem Seymowym podlega. A tak
przez Erekucyę Warszawską/ równi sobie beda
w Polsce.

Orzechow=

O Erekucyey Warsz.

ORZECH. Wiec to ona nasza mila E-
rekucya byla/ która nam tak dlugo dodziwala:
EVANGE. Inszej tam niewspominaja/
te poczeli / y niewiem iesliże iey nieodbieza / bo
skwierku y płaczu na nie dosyc. **ORZECH.**
A ono gdzieśmy podzieli: **Querite primum**
Regnum Dei, et iusticiã eius: et hec
omnia adiciuntur vobis. Nic to tam nie-
wazy: **EVANG.** Ni kaska/ by ty zdrow.
ORZECH. Gdyżesmy od tego niepoczeli/
co iest w tøy rzeczy pierwsze/ tedy ani onego do-
wiedziemy/ co iest w tym poslednieysze: z mur-
ku gramy/ y oslep na te Erekucyę idziemy: na-
koniec/ mimo przodek iey godzac: y równie tak
czynimy/ iakobym ia czynil/ gdybym chcial byc
w Warszawie/ nie iezdząc z Przemysla na Ja-
roslaw/ na Sedomierz/ na Radom/ ku War-
sawie. Prawdziwey Erekucyey przodek y po-
czatek/ Przysiega Królewská iest: a szrodek tøy
Erekucyey/ iest Oltarz/ Kaplan/ Król: a koniec
iey iest/ sprawiedliwość y pokóy pospolity: y nie
może then koniec z inąd w Polsce byc / iedno z
tego poczatku/ przez ten szrodek. A gdyżesmy
ten poczatek opuścili / y ten szrodek przestapili/
nie nadziewamy sye z tøy Erekucyey sprawie-

C

dlivosti/

Seym War-
sawski sko-
nlivy.

Matth:vi.

Prawdziwa
Erekucya.

Quincunx Pierwszy/

dlivości / ani pokoia : rostytku a niezgody / ry-
chley z Warszawy sye doma siedzac doczekamy.
Ale także tam między Posly niemasz żadnego /
ktoryby zganiwszy te wywrotna Eksekucya / ku
prawdziwey Eksekucyey / prostej drogi / palcem /
iako ono mowia / Collegam swym nie pokazal :
a zwłaszcza / iz nie z Tyrannem swowolnym / ale
z Krolesem przysięgłym / a ktemu swietobliwym
y szczeniobliwym Panem swym / o Eksekucya
mowimy. Ukazawszy Krolowi Przysięge w
Statucie / latwie wedle opisanej powinowa-
thości Krolewskiej w iego Przysiędze / dowie-
dziemy sobie na nim prawdziwey Eksekucyey.

E V A N. Izby ludzie z glowami między Po-
sly niebyli / tego niechay nie mnima ani powia-
da żaden: pełno kolo Poselskie jest rozumu / cwi-
czenia / y biegłości wszelakiej : iedno iz sye barzo
w to kolo / niewiem iako / zakradla pani Prakty-
ka / ktora nam w Polsce wszystko psuie: ta nam
Rzeczpospolita obraca w swa private / ta miło-
ścią Rzeczpospolitey / slowy hardymi sye chlu-
biac / za Tesak sye imnie / na przeciwnika z bun-
tem swoim iedzie / iemu nieprawde / niewiare / y
niesprawiedliwość zadaje : na koniec / nieprzyja-
cielem go wolności pospolitey / y Braciey swęy
zowie / bedac sama iadowitym nieprzyjacielem

wolności

► Krol Pol-
ski dobrotli-
wy pan.

► Praktyka
Polske psuie

O Eksekucyey Warsz.

wolności pospolitey / y Braciey swęy / pod osoba
miłości / y zyczliwości wszelakiej. Także onym
drugim / acz mądrym itez bieglwym / ale iednak
czescia prostym / czescia nie smialym Postom /
wszystkie Marty ta Pani ubiega. Quare? Quia
filij seculi huius, prudentiores sunt filijs lucis in gene-
ratione sua. A latwie ty / ty filios seculi poznasz /
iesliże sye im dobrze przypatrzysz. Arystophanes
zacny y staręgo wieku / v Gętkow Komik / zna-
czac ty ludzie / ktoryzy gdy inak prosic w Rzeczy-
pospolitey niemoga / Rzeczpospolita mieszaiac
rosta : krotofilnie o nich powiada / iz ci tak czy-
nia burzac / aby czego w Rzeczpospolitey do-
stali : iako oni czynia / ktoryzy w odmećcie woda
mieszaiac / lowia Węgorza : bo iako trudno jest
chciwym Rybitwom w przezroczystey wodzie /
wlowic chytręgo y plytkiego węgorza / także też
trudno jest / ludziom uaderhym / a ku dobremu
mieniu chciwym / mieystca dostac w spokoyney
Rzeczpospolitey zacnego. Ogladnimy sye ie-
dno / a ludziom sye dobrze przypatrzmy / naydzie-
my to iawnie / Iz my na kazdym Seymie Pol-
skim / nic nie czynimy inęgo / iedno ta Praktyka
lowimy węgorze. Po smierci Krola Zygmun-
ta / dziewiaty tho Seym Polski teraz w War-
szawie jest : kazdy z tych Seymow / swa własna

C ij

Questia

Lucę xvi.

► Postowie
na Seymie
Węgorze lo-
wis.

Quincunx Pierwszy/

Questia miał/ a żadna spokoyna niebyła/ ani też
 końca swęgo miała: bo dla własnego czyięgos/
 a nie dla pospolitego pożytku/ Questie one znie-
 sione były od kogos: który burzac / a rzeczami
 mieszając/ tak sam z sobą mówił: Ta mi Que-
 stia pożytku nie uczyniła na przeszłym Seymie/
 więc mi ta druga na tym przyszłym uczyni: be-
 de tak długo thym odmetem mieszal/ aże wždy
 tego kiedy wlowie wegorza / Bracia allegować
 bede/ Poboru nie zwole/ ziemię Kuskę/ Moskwie
 y Tatarom otworze: nie pierwey wołać przesta-
 ne/ aż wždy kiedy (iako pies głodny) sztuka iaka
 wchwyce. Na koniec/ ktemu Seym przywiode
 z moia dłużyna/ abym przez Ekucyę rzekomo
 Króla bogacac / sobie pomogl: a iesli nie tego/
 tedy wždy owęgo dostal: to iest/ aby temu w-
 zieto/ a mnie za te burliwa poslugę dano. Tęc
 iest Praktyka ona Panie mily/ która na każdym
 Seymie w Polsce łowi wegorze. A ta Ekucy-
 a ninieysza/ nic inęgo nie iest/ iedno odmet iac-
 kis: w którym odmećie/ iednym biora/ drugim
 dawac beda: y ogladacie to hnet po tym Sey-
 mie: wszak wyzrzycie/ że rzadki z Seymu/ albo
 hnet po Seymie/ poiedzie Golota do domu.
 A owi naszymi mili prostacy / w sukani y w sukani-
 ni/ tak sye do domu wracają y wróca/ iako za-

Seymowe
 burzki cze^o:

Ekucya
 warszawska
 czego chce.

czeta zwy-

O Ekucyey Warsz.

czeta zwykly sye wracac z Komedyey iakiey/ al-
 bo z Tragedyey / y nic inszego z oney gry/ która
 sprawowali/ nie pomniac / iedno tho/ iż im też
 przy inych ono rzeczono: Valet, plaudite, acta iam
 est Fabula. Takci też Postowie naszymi niektóry/
 wracają sye do nas/ nic wiecę ani pomniac/ ani
 nam powiadać / iedno to / iż iuz po Seymie.
 Ale iako Seym im z rak wypadl/ albo czemu co
 inęgo nam z Seymu przynosza/ a nie to/ po co
 od nas poslani bywają/ tego powiedzieć oni nie
 umieją: a to wszystko sye dziecie/ iż oni nie zdo-
 wają drugim/ Praktyka ona chytra/ która mami
 ludźmi prostymi/ złe za dobre/ szkoda za pożytek
 przemieniać / a na swoy mlyn / iako po stare-
 mu mówią/ wszystkie wode wiodac: którzy po ki-
 czego nie wezmą/ poty wrzeszczą: a iako co we-
 zmą/ hnet milczą: a Seymowi/ Boże cie zegnay
 mówią. Stądci idzie/ a nie z inąd/ vpadek na
 Polską Koronę: który nas pewnie prze the Pra-
 ktykę nie minie. ORZECZ. Niemoga sye
 ludzie wychwalic onęgo zwyczajiu Weneckiego/
 v których tho Prawo iest: Aby żaden Wenecki
 Posel/ niebral nic od tego Pana/ do którego po-
 slany iest: a któryby przeciwko temu Prawu v-
 czynil/ aby byl bezecnym / y ze wszęgo Weneckie-
 go Pánstwa / na wieczne czasy byl wywołany.

W Eneto-
 wie / Karza
 Posła.

C iij

Hermolaus

Quincunx Piérwszy/

*Takie j. as. to
f. 4. y. 6. a.*

Hermolaus Barbarus, Człowiek w Wenecyey do-
mem wielki/ y nauka sławny/ będąc w Rzymie
Postem/ przyiał był Arcybiskupstwo od Papie-
ża: wywołany przeto był/ y wywołanym w cu-
dzey ziemi umarł: nie mogła mu na Sądzie v
srogich Wenetów/ ani zacność domu/ ani wiel-
kość rozumu/ ani przyczyna Cesarstwa/ ani Pa-
piestwa/ nie pomoc: musiał bezcznością swą Rze-
czypospolitey Weneckiey wystepeć płacić swóy.
Nie może prawda ani wiara być w thym czło-
wieku/ który radząc/ albo sprawując co w Rze-
czypospolitey/ datków iakich czeka. Day Boże/
abyśmy w tym y my Polacy/ mądrych naślado-
wali Wenetów: aby każdy Posel/ któryby z po-
żytkiem swym/ a z szkodą Rzeczypospolitey/ do
Powiatu sye wrócił/ był tą winą Wenecką ka-
rany. A zaż to nie okrutna rzecz iest / spráwo-
wać tho imieniem wszey Rzeczypospolitey / co
Rzeczypospolita psunie: aby tak przez szkode po-
spolita/ swęgo własnegóżytku Posel dostąpił.

¶ Jużes powiedział o Execucyey/ która iaw-
nie wszey Koronie iest szkodliwa / a niektórym
potajemnie iest pożyteczna: co rzecz samá potym
pokáže. Ale co y o tych też mówisz/ którzy też
Praktykę z guntu stan wojują Duchowny/ ku
iawnemu vpadku wszystkie Korone Polska wio-

dac/ dla

O Zacności Kapłanstei.

dac/ dla pożytku swęgo: wola Posel na Sey-
mie/ Niechce mieć w Polsce Kapłana. A cze-
mu niechcesz miły dobry Panie: przeto/ iż nie-
chce mieć w Polsce iedno iednego Pana. Wie-
rec nie przeto: ale przeto/ iżes Kościoły zgwal-
cił/ skarbyś kościelne pobral/ nadaniaś kościel-
ne posiadał/ Dzieściecinys kościołom odiał/ Ple-
banyś wygnal/ woynę Kościołowi Bóżemu
wypowiedziałes/ Wiareś Krześcijansta porzu-
cił/ Turckas przyiał/ bluznierstwem zhanbiłes
Polską Koronę/ y rostyrykimes ją napelnil/ prze-
pożytek swóy: abys w rostyryku tego w Polsce
dostał/ czegoś w pokoju dostać niemógł: Bisku-
pá mieć nie chcesz/ przeto/ abys o łup kościelny
swóy/ y o niewiare swą / Sedzięgo vřednego
nie miał nad sobą żadnego. A iesliże chcesz/ a-
bym temu/ co przeciwko Duchownym spráwo-
iesz/ wierzył iż to prze pożytek pospolity spráwo-
iesz: wróćże zaśyę coś z Kościołóm pobral/ zbu-
duy Oltarze / któreś wywrócił: przywróć Ko-
ściołóm Plebany/ któreś wygnal: wróć Dzieście-
ciny y nadania kościelne/ któreś posiadał: przy-
znay Arcybiskupá / wedle Praw y Prywileiów
Koronnych/ któreś wzgardził. A gdy to vczynisz/
w ten czas ja tobie bede wierzył/ iż tho/ co
przeciwko Duchownym na Seymie spráwuiesz/

Niektórzy
bożę stan
Duchowny
dla pożytku
swęgo.

prze po-

Quincunx Pierwszy/

prze pożytek pospolity / a nie prze swóy własny /
imieniem braciey swéy sprawujesz: ale po ki tego
nieuczynisz / byś wołał y nąd wołał / tedy ia mó-
wić bede / iż ty ná Seymie w odmećie wegorze
łowisz: X byś ty nawiećey ná mie sye gniewać
miał / tedy ia sye wskarżać iawnie ná cie Pośle
bede: iż przez cie z Polska pospolu gine / ná tych
Seymiech / które Przodkowie nášzy w Polsce w-
stawili byli ku strazy / y ku rozmnożeniu wolno-
ści pospolitey: które Seymy / iuż obracają sye
nam w niewola / y w pewny vpadek: przez the
ludzi / którzy in hypocrisi loquuntur mendacium.
którzy wołając Rzeczpospolita / Rzeczpospolita /
psują Rzeczpospolitą: a swoje własną ná nogi
stawia / dziwnym fortelem y praktyką. A zaż to
tak nie iest: Vniuersitas Polska / posyla Posty
swé ná Seym / do Króla swégo po sprawiedli-
wość / po obrone / po pokóy. A tam zaniechaw-
szy tego niektórzy / po co są od nas poslani / imie-
niem wszey Korony Polskiey / stanowią Wiare
nową / Stan Duchowny niszcza / Króla mieć
chca / a Kapłana Królewskiego Koronatora / mieć
w Polsce nie chca: a to wszystko (iako rzekł)
sprawują Vniuersitatis Polonicae nomine. Jest to
szczyra a iawna ementita Legatio: Niemoże tho
być inak zwano. Bo Vniuersitas Polska / w któ-

rey sye

Seymy pol-
skie obraca-
ją sye w v-
padek.

Postowie
ná Seymie
imieniem ko-
rony Pol-
skiey / sprá-
wiają rzeczy
koronie prze-
cinóne.

O Zaczności Kapłanckiey.

rey sye zamytają / Vniuersaliter vniuersi, & singu-
lariter singuli. Tak stárzy iako y mlódzi / Kmie-
cie / Mieszczanie / Siemianie / Panowie / Król y
Koronator iego Kapłan. Niechca iney Wiary
mimo te / która raz do Polski przyieta iest / przed
szescią set lat / z Azymu czasu Mieszka Polskie-
go Monarchy. Króla téż / Vniuersitas Polska
nie chce inszego / ani inakszego mieć / iedno tako-
wego Człowieka / którego wolnie obranego od
Rycerstwa / wrzedny Arcybiskup Gnieźnienski /
reka swa wrzednie koronuje / wedle Praw y Pry-
wileiów / y zwyczajów staradawnych Polskiey
Korony. A przeciwko themu iednostaynemu /
wszego narodu Polskiego zwoleniu / wyrwać sye
kilkim Osób z Postów / y sprawować ná Sey-
mie przed Królem / y przed Należykatem iego / i-
mieniem wszego narodu Polskiego to / czego na-
ród Polski niechce / y czym sye brzydzi / y co prze-
klina / y co za vpadek swóy pewny ma. A zali ta
tak nie wstydliva śmiałość / Weneckiey káżni
godná nie iest: EVANGEL. Ale drugdy to
ná Seymikach poruczono w Powiećiach bywa
Postom. ORZECH. Wiemy co umieją
Seymiki / ná których / duży słabego / śmiały ma-
dręgo / latwie z kluby swéy wybija / ku swoiemu
pożytku Seymikiem kierując. Alec to ná seymi-

D

kách nic

Quincunx Piérwszy/

Kach nie niema czynić/ o czym Seym walny być
żadną miarą niemoże: ani na Seymikach Pro-
posicya Królewsta o tym bywa / ani być może.
A któż iest z nas tak szalony: któryby takowego
Seymu walnego od Króla Polskiego czekał/ na
którymby Król o thym z nami radził/ mali być
w Polsce/ Królestwo Królestwem/ Król Kró-
lem/ a Kapłan Kapłanem: Nam hæc sunt prin-
cipia Regni POLonię, de quibus nullo modo, neq;
dubitanđū, neq; disputandum est. A iesliże o tych
rzeczach na Seymie walnym / wątpliwosc za-
dna być nie może/ thedy też ani na Seymikach
naszych/ przeciwko rzeczam tym/ godzi sye nam
Artykulow dawac: ani Postom naszym przystoi
na walnym Seymie/ co przeciwnego tym rze-
czam guntownym: tho iest/ przeciwko Króle-
stwu/ Królowi/ Kapłanowi/ imieniem wszey
Korony Polskiej sprawowac: Bo na tych rze-
czach / wszystkie Korona Polska stoi. Mówi
Aristoteles in Topicis: Qui dicit non esse honoran-
dos Parentes filio, non Argumento reffelendus est,
sed poena. Quare? quia de principis dubitat, et con-
tra principia disputat. Tak y ty Posle/ który na
Seymie wołasz/ y tho imieniem wszey Korony
Polskiej sprawujesz: mówiac/ Króla mieć chce-
my/ Kapłana mieć nie chcemy: to nam Bracia

naszy po-

Artykuly
Seymikow
wé niemają
być dawac
né przeciw-
ko Rzeczy
pospolitey.

O Sacności Kapłanskiey.

naszy pouczyli. Za takowé Poselstwo twoie/
przeciwne Bracię twoię y Stanowi Polskiej
Korony/ Kłózy/ a nie Odpowiedzi Królewskiej
iestes ty godzien. A czemu: temu/ iż contra prin-
cipia Regni disputas: quibus stantibus, stat Polonia:
hæc si ruunt, ruit alto à culmine Polonia. Która/
nie bedzieli mieć Kapłana/ nie bedzie mieć pew-
nie ani Króla: y podobnię aby świat bes ston-
ca światem być mógł/ a niżli by Polska bes Ka-
plana Królestwem być mogła. A gdyż thy ku
temu wiedziesz/ aby Polska bes Kapłana zosta-
ła/ a co inego czynisz/ iedno nie tho/ aby Polska
bes Króla została/ a żeby Królestwem niebyła:
czego Bracia twoi / to iest / Vniuersitas Polska/
niechce/ anić tego nigdy pouczali. Alleguyże te-
dy Posle/ sprawuiac takowé Poselstwa swé/ nie
mna: to iest/ Vniuersitatis Polonicę nomine: ale
alleguy buntem y sakcyą swą/ która iedney kłó-
zy z tobą pospolu przeto iest godna. Historia
Wenecka powiada/ iż prze tho iedno slowo: O
by iednego Wenecya była. Wenetowie Książe
swoie na placu przed S. Markiem/ zarazem o-
biesić dali. A któreybym ia kazni v Króla swę-
go sprawiedliwie groźnego nie był godzien/ gdy
bym tak przed Królem mówił: O piękna Pol-
sko / byś Kapłana nie miała: bo bym w thym

D ij

slowie

Bes Kapła
na Królest-
wo stać nie-
może.

Wenetos
wie obiesi-
li Książe swé
na placu przed
S. Markiem

Quincunx Piérwszy/

stowie iednym y ono mówił: O szczęśliwa Pol-
sko/byś Króla nie miała/ani Królestwem była.

EVANG. Co sye w Wenecyey kiedy działo/
tego niewiem: ale co sye na przeszłym Seymie
w Piotrkowie działo/ tho wam powiem/ bom
przy tym był/ gdy Duchowna Jurisdikcyja De-
kretē Seymowym tak skážona była/ aby Sta-
rosta Remissyey Duchowney/ z urzedu swoięgo
nie Requował: Arcybiskup y Biskupi kilka dni
przeto w Radzie nie bywali/ w ten czas ieden z
Postów przed Królem stojac/ glosem pozrzaw-
szy po Radzie tak rzekł: Jako piękna iest Rada
Polsta/ bes srokatęy Rady: Co on rozumieiac
Biskupy mówił. ORZECH. A cóż na to
Król: EVANGEL. Słowa iednego.
ORZECH. Panny Maryey czas. PAP.
Nie frásuy sye/ nie zamilczyc Pan Bóg krzywdy
swęy: vpadkiem Jurisdikcyey Królewskięy/ ry-
chło á srogo nad Polsta mścić sye bedzie.

Translato enim Sacerdotio, trans-
fertur et Lex. Apostol mówi. Cóż wždy
naszy mili Ksieza czynią: ORZECO.
Spia: Que sua sunt querunt, non que
sunt Jesu Christi. EVAN. Baczyłem

ia to/

Jurisdik-
cyja Ducho-
wna skážo-
na.

Hebr: vij.

Biskupi
spia.
Philip: ij.

O Sacności Kapłanckiey.

ia to/ że Król żalosciwym z tego był/ ale w tym
rozzerwaniu Stanu Swieckiego od Duchow-
nego/ przystalo Królowi w milczeniu słuchac/ y
tego co go barzo bolalo. ORZECO.
Wiem iż to o Królu naszym prawdziwie może
byc mówiono/ co iest napisano: *Frac autem
Moyses vir mitissimus, super omnes
homines, qui morabantur in terra.*
Nie może inż byc szlachetnieysza/ dobrotliwsza/
y cierpliwsza natura w żadnym Królu/ iako iest
w Królu naszym / prawdziwie nam Miłosci-
wym. Ale niewiem iesliże to Królowi ściępiec
przystoi/ co iest przeciwko Maiestatu ięgo Kró-
lewskiemu. Ściępiał Zydom Pan Krystus/
Gdy mu mówili: *Nonne bene dicimus
nos, quia Samaritanus es tu.* Ale o-
nego im nieściępiał: *Semonium habes.*
A czemu: Przeto/ iż ono piérwsze nie tykalo sye
Maiestatu ięgo/ ani Kapłanckiego/ ani Króle-
wskiego: y owszem / acz zła myślą / ale iednak
prawdziwą mową / Pana naszego Samarita-
nem / (które słowo od stroża v Zydów wyszło)
zli oni ludzie przezywali.

D ij

Alle to

Num: xij.

Król polski
ciche y mi-
łosierny.

Ioan: viij.

Krystus
czeg nieścię-
piał.

Quincunx Piérwszy/

Alle to wtóré / **Demonium habes** : Iz sye
Máiestátu iego tykalo / przeto hnet ná to Pan
nász odpowiedal : **Ego Demonium non
habeo, sed honorifico Patrem meum:**
vos autem inhonorastis me. et cet.

Naukác tu iest Królom dana / aby oni poty w
sluchaniu cierpliwemi byli / póki by mowá czyia
Máiestátu ich nie thykala. A gdyz w Bisku-
piéch twarz y Máiestat Królewski tymi slowy
bárzo sye obrazal / Król thego cierpieć niemial.
A iesliże takowych policzków / ná twarzy Ká-
plánskiéy Król cierpieć bedzie / rychlo wierz te-
mu / Máiestat Królewski wyniszczony w Pol-
szce bedzie. Nam dedecus filij, pater sine honore.
Arcybiskup Pater, którego Filius, iest Król Pol-
ski: nie targa sye níkt nigdy przy Synie ná Oy-
ca / piérwéy á nizli wzgardzi Synem. Tak to
ia mówie / iáko mówic cnemu Polakowi á wier-
nemu poddanemu Króla Polskiego przystoi: nie
ostrzac Króla Pana swégo ná nikogo / wszak téz
nie miánuie nikogo: tylko przestrzegáiac wszyst-
kié / á zwlaszcza Posty násze Ziemskie / prawdzi-
wie dali Bóg á wiernie / prosze wszech dla Pana
Boga / abysmy tych wegorzów w tym odmećie

Kzeczypos-

O Zacności Kaplánskiéy.

Kzeczypospolitey łowic ná Seymiech przestali /
boć miásto wegorzá własnégó swégo / wlowimy
ledá kiedy w tym odmećie / srogiego Bazyliżká
pospolitego: któzy iednym wzrokiem swym / w-
szystke Korone Polska rázem zarázi. A ten Ba-
zyliżek nie bedzie iny / iedno / albo Niecz domo-
wy / albo Nieprzjáciel postronny / któzy iuz ze
wszystk ich stron stoi gotowy nád námi.

EVANG. Radbym abys to w Kole mie-
dzy Posty sam mówil / co thú teraz mówisz : á
zwlaszcza / iz ci tam Dyalógowie twoi / wielki
przystep do Postów ziednali. **ORZEC.**
By ktemu przyszlo / mówilbym tho w Warsza-
wie przed Posty / co tu teraz mówie przed wámi
w Przemyślu. Ale żebys nie mniemal / abym sye
vchylal z prawda tá / popisze wszystko / co sye tu
mówi / y posle ná piśmie w rece Panu Mikolá-
iowi Syenickiemu / Marszałkowi ná Seymie
Warszawskim Poselskiemu: y nie wátpie w cno-
cie y w wierze iego / że tho tak iáko iemu posle /
obiáwi wszystkim Postom / y wszem inym / któ-
rym to wiedziéc bedzie przystalo: nie prze moie
chuda á nieczemná osobe / ale prze miłość nami-
leyšej Pátryey nászej / która w żywcé oczy ginie
ta Pánia Praktyka: Pro qua, quis bonus dubitet
mortem oppetere. **PAP.** Niemász sye tu z czym

kręc/

» Cierpliwó-
ści Królew-
skiéy Krzyż.

Ecclesi: iij.

Przestrogá.

» Mikolay
Syenicki
Marszałek.

Quincunx Pierwszy/

kryć / żywać to prawda iest / coście tu mówili :
bys tego miał thu w tcy chalupe zataić / a coż
bys inego uczynił / iednobyś Veritatem Dei deti-
neres in mendacio : co Pan Bóg srogo karze.

ORZECHO. Nie zataie / wierz temu.

Wspomniales też tu Dyalogi moie / albos
co tam o nich slychal : **EVAN.** Nie bywa-
lem na żadney w Warszawie biésiedzie/gdzieby
ony wspominate nie byly: rádzi ie ludzie czyta-
ia / ale przedsy na nie sye gniewaia.

ORZE. Co za przyczyna tego gniewu / w tam tych Dy-
lógoch moich iest: wiezli / powiedz mi / prosze cie.

EVAN. Ja tak dalece z toba o tym mówic
nieumiem / tylko to wiem / żeś bezpiecznym pi-
sanim swym / na tym Seymie Warszawskim/
rozgniewał Posly / Ksiezę / Dworzany: Na kó-
niec / Króle y Cesarze / nikomuś tam nie przepu-
scit : skąd masz nienawisc v ludzi wielka.

ORZECH. Tedy ia nie Inkaustem / ale
ogniem / z Rozmowy waszey tamte Dyalogi pi-
sal / gdyż ony požarem iako powiadaś / dosiagly
Krolów y Cesarzów. **PAP.** Jestci nie leda
ogien w tamtych Dyalogoch / to iest / wierna a
szczyra prawda / ktora przykra zawsze swiату by-
wa. Czytalem List mądry y uczony / od Hozy-
usa Kardyнала z Trydentu do ciebie / w którym

Chimere

O Upadłym Króle: Pol.

Chimere y Dialogi twoie / on zacney nanki czlo-
wiek chwali. Takież y Cromer twoy / co do cie-
bie z Dworu Cesarstkiego pisze / težem to widzial.
Ale ci obadwa / wysokich itez cwiczonych rozu-
mów ludzie / na to sye zgadzaię / że bezpiecznię-
szego Pisarza nad cie / wieku tego naleśc trudno:
bo na rzecz tylko same okiem mierzac / tak na nie
wszystke mysl / y pióro swie skladasz / iz też nic sye
na żadnego stanu czlowieka nie ogladasz / ani o
to dbasz / iako kto / to co piszesz / od ciebie przyimie.
A tak niedziwuy sye temu / ani sye tego lekay / ie-
slize tobie pisanie twe / v ludzi odium parit , a z-
wlaszcza gdyż to baczysz / iz ciebie pierwszego w
Rycerskim stanie / na to Pan Bóg miedzy nami
w Rusi wzбудzil / ażebyś argumenta przed sye
bral / acz potrzebne (nie moze tego żaden inaczey
mówic) y Koronie Polstiey zdrowe : ale iednak
barzo ostre / y ludzióm przykre : prowadzże tho/
na cos wezwany iest / y cos poczał / w imiono
Boże : stosuiac wszystkie pióro swie / ku dobremu
Pátryey swey / ktora marnie ginie / nie przecz inę-
go / iedno prze tho / że żaden z nas na swym we-
zwaniu nieprzeskawá : chce być Laik Káptanem /
Posel Senatorem / Senator Krolém / Krol Ká-
ptanem / Káptan Bogiem. Ty iz to prostym
Siemianinem bedac / we wszystkich nas gamisz:

E

nie dziwuy

Na Dyálo-
gi Orzech-
wskiego lu-
dzie sie gnie-
waia.

Orzechos-
wski wolny
w pisanu.

Polstá / cze-
mu ginie.

Quincunx Pierwszy/

nie dziwuy sye/ że ludzie zazdrościwi/ tobie też o-
no mówią: Quis est hic? skądże sye wziął: a nie
wieleż to nani! A kto przed tobą śmiał w Pol-
szce/ nietylko to mówić albo pisać/ ale y myślić
o tym/ iż Arcybiskup Gnieźnienski tak wyższym
nad Króla Polskiego iest/ iako Bóg nad Arce-
biskupa wyższym iest: y dowiódles tego/ pier-
wéy w Chimerze / ktoraś Franciska Sztanka-
ra Arcykacérza z Przemyśkiey Ziemie/ na lasy y
na bory do Zochowá piecz wygnal/ y gebeś one-
mu bluznierzowi na wieki tą Chimera zawarł:
który po wydaniu Chimery twéy/ tak vmilknał/
że o nim iuz nic niesłychać. Takież y w Dyalo-
goch wydanych/ też Proporcya między Królem/
Arcybiskupem a Bogiem/ zretelnies wystawil/
przed oczyma wszey Polskiey Korony. Sąc to
Argumenta, (Bracie miły) naszym miłym Lái-
kom Polskim przykre y niepodobné. PARadoxa,
takowé Proporcye v ludzi prostych są/ y nie ie-
dnegom ia słyszał/ którzy z wielkim vskarżaniem
ciążyli sobie na cie/ iakobys thy nam Króla de-
gradował Polskiego / podleyszym go nad Arce-
biskupa/ tak w Chimerze/ iako y w Dyalogoch
czyniac: ale tam degradacyey nie masz żadney/
ani być może: gdzie kto kogo wedle Wotacyey
tego/ na mieyscu swym sadowi: nie ty/ ale Bóg

chce to

Orzechow-
ski Sztan-
kara z Sie-
mie Przemy-
skiey wyg-
nal.

Proporcya
między Kró-
lem a
Biskupem.

O Upadłym Króle: Pol.

chce to mieć/ aby naywyższy Kapłan v nas był/
REX Regum, & Dominus Dominantium Mali
w Polsce dobrze być / Stultus non intelliget, &
insipiens non cognosceret hæc. A tak nie nadziey
sye/ pokis ty żywym iest/ iako y ini godni a wze-
ni ludzie w Polsce/ za pisma swé zapłaty iney/
iedno mierziaczki a gniewu. Pan Bóg tobie to
sam łaską swą płacić bedzie/ in illo die: a potomni
ludzie/ po twéy śmierci/ posługi twé/ prze-
ciwko Rzeczypospolitey/ które czynisz/ vtciwem
wspominaniem oddawać tobie/ y Potomstwu
twemu/ dali Bóg beda: tylko (iakoś poczał) nie
vstaway/ ani leż tak na Księgách/ iako Smoł
leży na skarbich/ z którego nie vzyca ku pożytku
nic nikomu. Tak też y ty/ onych pięknych a zna-
mienitych nauk/ o któreś sye ty pierwszy z Rusi
pokusil/ y w któryches sye z dziecinstwa twégo/
aż do tych czasów pilnie záwsze chował/ nie té-
rayze ich proznowaniem w Żurowicách/ ani ich
gnusnością zakopyway v siebie Domá: ale ich
owoc na świat wydaway/ ku chwale Bożey/ ku
slawie Polskiey Korony/ a ku pożytku Rzeczypo-
spolitey/ pomniac na onto: Fontis signati, & The-
sauri defossi, nullus vsus. **ORZECH.** Dzie-
kuiec że mie cieszysz/ alec iuz nie lza/ gdyżesmy sye
thego plugá obiemá rekoma stárecznie ieli / nie

E ij

oglądając

Psal. 91.

Zapłata go-
dnych ludzi
w Polsce.

Quincunx Piérwszy.

ogładając sye na zad/iedno poganiać do końca/
wzywając Pana Boga na pomoc / Qui dat vel-
le, & perficere. Ale prosze was/ powiedzcie mi/
co takowego w naszych Dyalogoch jest/ coby ko-
go sprawnie obrażać miało? Jesliżem w czym
zblądził/ tego ludziom nagradzając wstydzic sye
nie bede. PAPIEZN. Mnie ty o to nie py-
tay/ tego pytay/ który teraz prosto z Warszawy
iedzie. EVANGEL. Powiem ia tobie com
slyszal: Piérwszy Dyalog obraził Posly/ że w
nim powiadasz/ iż Poslowie mówiac o Erekuc-
cyey/ co Erekucya jest nie wiedza. Wtóry Dy-
alog/ zda sye iakoby degradowal Króla/ gdy go
z Królestwem/ powiadasz być pod Kapłanem.
Ale trzeci Dyalog/ ten barzo obraził/ mało nie
wszystek Seym / w którym ty wiedziesz k temu
Króla/ aby Król bronił Oltarza przeciwko Ka-
cierzóm/ Jagiellowym Prywileiem y Przodków
naszych Kapturem srogim. Czwartý Dyalog/
obraził Arcybiskupa itez Biskupy/ przeto/ iżes ie
niemotami iawnie nazwal. Piąty Dyalog/ ru-
sza Króla/ przeto/ zes go Ministrantem Arcybi-
skupa Gnieźnienskiego/ w Królestwie iego być
położył. Szósty Dyalog/ tenzec wiec prziazni-
ziednal/ a zwłaszcza v Dworu: przeto/ zes Dwo-
rzany pieknym Pannam/ w fraucymerze Kró-

lowey

Czym sye lu-
dzie w Dy-
alogoch obra-
żili.

O Upadłym Króle: Pol.

lowey bedacym/ przyrownal. O siódnym Dy-
alogu małom co slyszal ludzi mówic/ podobno
gniewając sye na piérwszc/ y tych ostatnich nie-
czytali. Masz cos wiedziec ode mnie chcial.

ORZECH. Juzci teraz bacze to być praw-
da/ com tez od mądrych slychawal: niemasz nic
mizernieyszego nad te ludzi/ którzy co osobliwie-
go/ o rzeczach wielkich pisza: tudziez zazdrość/
tudziez nienawisc za nimi chodza. Moglbym
tu przypomionac przed wami/ zacne y swiete lu-
dzie/ którym ia ni w czym rowien iestem: które
zazdrość z potwarza zawsze szczypala. Ale tho
opusciwszy/ powiem wam / com wziawszy od
was w kazdym Dyalogu pisal/ a napzód poczne
od Dyalogu Piérwszego: tylko was prosze/ aby-
ście mie łaskawie slychali: a iesliżebym wydatac
Dyalogi te/ odstapil od oney Rozmowy/ która-
ście mieli ze mną w Żurowicach / na dzien S.
Marcina/ Roku przeszlego: albo iesliżebym bes-
znaczney przyczyny co w którym Dyalogu ganil
albo chwalił/ abyscie mie sami tu osadzili: a ia
wedle nalastu waszego / nagrodze obrażonemu
ode mnie kazdemu. PAPIEZ. Kadzi cie sly-
chac bedziem y za tocz tez dziekuiemy/ iż sam so-
bie nienufasz / a iż sye na ludzie dawasz.

ORZECH. Byliście w Żurowicach na

Ł iij

dzien

Ża Pifarzmi
tudziez nies-
nawisc cho-
dzi.

Quincunx Pierwszy/

Piotrkowski Seym/
w szkole sę
obrócił.

dzieln S. Marcina wdzięcznymi w mnie gośc-
mi/złescie tam tuszeli Seymowi Piotrkowskiem
mu/ blisko przesztemu: nazwaliście go Klatwa
Boża/ obiecowaliście to/ iż z niego nie miało nie
być/ prze dwie przyczynie: prze iedne/ Iż Boga z
nami bliźniierzmi w Polsce niemasz: a prze dru-
ga/ Iż pełno nienawiści/ y ziętrzenia wnetrznę-
go w Polsce miedzy nami iest: która nienawieć
nas/ iako Sodome a Gomorre/ w Polsce zaśle-
pila/ tak iż tu dzwiam dobrej rady trafić/ na
żadnym Seymie/ żadną miarą nie możemy.

Przeto też na Ekucyę my wołaiąc/ co iest E-
kucyę nie wiemy. A prawda iż sę stąd była
poczela Rozmowa naszą ona Żurowska?

EVANG. Tak iest. ORZECH. A nie
prawdąsz tho iest/ coście mówili: Byciechmy
wiedzieli co iest prawdziwa Ekucyę/ a by był
z nami Bóg/ skńczylibysmy iż byli pewnie/ na
przeszłym Seymie w Piotrkowie: ale żesmy ię
nieznali/ a Bóg nas opuścił/ przetosmy sę też z
Ekucyę/ iako z nieznaionym człowiekiem/ w
Piotrkowie męjali/ y przez cale puł rok/ tam o-
kolo Ekucyę radząc/ niczego niesprawioşy/
roziechalişmy sę darmo: a prawie thako/ iako
Szedlacy mówią/ Jachawşy bes pieniedzy na
Targ/ przyiechalişmy bes soli do domu na zad.

Stąd

O Upadłym Króle: Pol.

Stąd odnieşlisny ten pożytek/ żesmy zwadziw-
şy sę okolo nieznaionę Ekucyę/ Polocko
stracili/ y wrotę otworzylişmy Moskiewskiemu
do wszystkię Ruskię Ziemię/ niezgodę swoią.
Tedy Euentus rei docuit, że y wy prawdeście mó-
wili/ w onę Rozmowie naszej Żurowskię/ y
iam też prawde pisał w Dyalogoch swych/ że on
Syem Piotrkowski/ miał sę nam w szkole o-
brócić. A coż tedy w tym Dyalogu ludzie obra-
ża: gdyż iawnie widzicie/ że to skrytym Sędem
Bożym ziszczońo wszystkim nam iest/ co sę kol-
wiek w tym pierwszym Dyalogu/ Ludziom od
nas obiecowalo. EVANG. To ludzie obra-
ża/ żeş w tym pierwszym Dyalogu Postom Ko-
ronnym nieumieietność żadał/ iakoby oni thak
sproştni byli/ aby radząc o Ekucyę/ nie wie-
dzieli co Ekucyę iest: a to szalonemu przystoi/
o tym radzić czego niezna/ albo o czym nie
wie. Prawda iest/ że to bylo miedzy nami w o-
nę Rozmowie naszej wspomianano/ ale iednak
nie klasc tego bylo w Dyalogu/ ani do Druku
dawać/ Ludziom folgując. ORZECHO.
Bracie miły/ każde pişanie porządne/ ma pewną
drogę swą/ która idzie a determinatis principijs, p
determinata media, ad determinatas Conclusiones.
Musisz począc w pişaniu porządnym od poczat-

ku/ chce-

Do polocko
Moskwę
wzięta.

Co Posty
obrażilo.

pişanie po-
rządne/ co
ma mieć w
sobie..

Quincunx Piérwszy/

ku/ chceszli przez szrodek porządnie przysć do pe-
wnego końca. A tak z oney Rozmowy naszey
Zurowskiey/ ia Dyalogi okolo Erekucyey pisa-
ne/ musiałem piérwey obłudną Erekucyę zgá-
nić/ a niżli do prawdziwey Erekucyey przystá-
pil/ bo tego potrzebowała ipsa ars, & ratio scri-
bendi: w ktorey tho iest / abys piérwey zborzył
rzecz przeciwną/ tóż pothym/ abys swą stawił.
Powiadaia pospolicie/ iż to iest Erekucya/ Brac
co komu nad prawo dano: a ia powiadam/ kto
to tak twierdzi/ ten co iest Erekucya niewie: bo
branie albo dawanie / nie sa gunty Królestwa
Polstkiego/ ale sa przypadki iakiés iego/ ktore przy-
chodza y odchodza/ okrom wypadku Koronnego.
Ale to iest Erekucya/ ktora nachylone ku vpad-
ku Królestwo / w iego klobe wstawia / y gun-
tow iego strzeze / Prawy itez Prywileymi przez
Krola Polstkiego nam poprzysiezonymi. A iż
Postowie naszzy o takowey Erekucyey na Sey-
miach nie wspominaię/ ani sye iey Krolowi Pol-
stkiemu vpominaię: przeto tez oni na Erekucya
wolaię/ nesciunt que loquuntur, & de quibus af-
firmant. Smiele ia to o nich z Pawlem Aposto-
lem teraz przed wami mowie. Nie ladać rzecz
iest Panowie mili/ o Erekucyey/ to iest/ o Kro-
lu / a o Królestwie mowie: nie iestci tho Oze-

chowstkiego

Brac nie iest
Erekuycya.

i, Tim: 1.

Erekuycya
znac / rzecz
trudna iest.

O Wpadlym Krole: Pol.

chowstkiego glowy / prostego a domowego Zie-
mianina/ ktorego wszystka mądrość iest/ Plug/
Zona/ Wol: na dol Ozechowstki patrzy/ a E-
rekucya prawdziwa gora idzie: nie lada Soko-
la na nie trzeba/ ktorymbys ia wszczwac chcial.
Królestwo dobrze sprawione/ iest wizerunk Kró-
lestwa Bozego: a iako trzeba oka czystego temu/
ktory by chcial Królestwo Boze dobrze poznac/
Nam beati mundo corde, quoniam ipsi DEum vi-
debunt. Tak tez trzeba oka ostręgo/aska Boza/
y wszelakimi naukami cwiczonego temu / ktory
chce poznac/ co Krol/ co Królestwo Polstkie / co
Erekucya iego iest: wierciesz temu / ze takięgo
oka/ ani v kart pod wiechę/ ani v plugu na ro-
ley/ ani na Cle v handlu nie nabedziesz: musisz
go w Rzymie/ w Athenach/ w Hierozolymie/ y in-
dzie po swiecie mysla buiaic/ szukać: w Zuro-
wicach go pewnie nie naydziesz. EVAN. A
iakożes ty w Zurowicach siedzac / w Chimerze
Krola nam naszego/ y powinowatosć iego Kro-
lestwa wykladal/ cos tez y w Dyalogoch pow-
torzył. ORZEC. Prawde odemnie v-
styszysz: Kłozy bym godzien/ iako szalony/ bym
powiadal zem ia Chimere albo Dyalogi w Zu-
rowicach nalazl: Nalazlem ia to wszystko w A-
thenach/ y chceszli wiedziec v kogo/ tedyc powie.

S

Euange-

Matth: v.

Chimera
skąd iest.

Quincunx Pierwszy/

EVANG. Bardzo rad tego bede sluchal: bo (mamlic prawde powiedziac) nie naszego kraju to zwierze iest/zamorskię coś w sobie ma/sier-
ścią / y postawa swa. **ORZECH.** Dobrze to baczysz/ale abym cie dlugo slowy nieba-
wil/ czytay sobie Dionysium Areopagitam, zwo-
lenika Pawla Swietego z Athen / In Libro de
diuinis nominibus. Ktory tymi slowy wypisuje
Krzesćianstkiego Króla. **REX** est per quem alij
quisq; in ordine, & gradu suo, munera Dei varia
participant. Quorum multiplicem varietatem, Rex,
quatenus omnia prouidet, in se vno colligit.
To iest/ Król iest ten przelozony / przez ktoręgo
Pan Bóg rozliczne dary ludu swemu / w Kró-
lestwie rozdaie / y ty rozliczne dary Król/ ilko w-
szystko opatrnie w sobie iednym zamyka. O toż
na tym wykladzie thego Greka z Athen Swie-
tego/ Chimera nasza/ a potym Dyalogi zbudo-
wane sa/ nie na Surowskim iscie gruncie. A tak
chceszli ty Posle/ o Erekucyey mowic/ patrzay-
ze konca iey/ ku czemu sye wszystka sklada. A ie-
śli słabé oko/ a tepe ktemu masz/ dowiaduy sie od
tych Dziwiszów Swietych / ktorzyć wkażę na
oko / iż Erekucya prawdziwa Korony Polstiey
nie inego nie iest/ iedno to/ aby Król Polsti do-
brze darmi Bożymi w Królestwie swym szaso-

Erekucya
prawdziwa
co iest.

wal/ a

O Upadłym Króle: Pol.

wal/ a one dary sam w sobie wszystkie zamknio-
ne miał/ a the moc aby przednie od Boga przez
nawyszszęgo Kapłana polecónę sobie miał: co
gdy Król uczyni / dosyc sye Erekucyey stanie:
ale iesli tego nie bedzie/ Erekucya w Polsce ni-
gdy nie doydzie. A któzkolwiek tego nie wie/ al-
bo inak okolo Erekucyey mowi/ ten nie wie co
mowi. **EVANG.** Wieleby to wiedziac na
Ziemiány. **ORZECH.** Wiele/ a przeto do-
bzeby nam na ono pomniec / Ne sutor ultra cre-
pidam. Nie vbiegay sye do takowych Questyy
z Kapłany Ziemiáninie/ ialesli sye plugu/ nie o-
gladay sye na zad: to iest/ w cudza vocacya nie
wtraczay / bo grzech hnet uczynisz. Pomni na
ono/ In qua quis Vocatione vocatus est, in eadem
permaneat. Uczniu Mistrza nie vez/ Łaiku Ka-
plana nie swiec: to iest/ Ty ogonie glowę nie
badz/ ale iako swiatosci/ tak też rozumu y rady
v Kapłana/ iako v glowy swęy szukay/ a tham
sye o nię pytay: indzie iey wierz temu/ nigdzie
nie naydziesz: ani bes Kapłana/ iako w inę rze-
czy trudné a skryte/ tak też y w te Erekucya kto-
rey pragniesz/ nigdy nie trąsisz: chociaż ona tu-
dzież przed tobę stoi / polic na nie Kapłan oka
nie otworzy / nie vpatrzysz iey nigdy: wyszczy-
rzay ty y wytrzeszczay oczy swe iako chcesz / tak

Ziemiánin
bez Kapłana
na głupim
jest.

i, Cor: vii.

Szela glowa
tych bogow

S ũ

ty iq/

Quincunx Piérwszy/

ty ja/wzgárdziwszy Kapłana oglądasz/iako nie-
topérz wzgárdziwszy światłością/słonce widzi.

EVANG. Także wszyscy Posłowie/ którzy
na ten czas w Warszawie/ wszystkiey Korony
Polskiej twarz na sobie noszą/wrodzoni Licho-
wie/nie wiedzą co im zdrowo/y na tym sye my-
lą/ Eksekucyey iney rzeczy nie zowac/ iedno to/
aby pobrano na Seymie/ co było przeciw Stá-
tutowi Alexandrowemu rozdano. **ORZE.**

Bacze z kim mówie/bym z onemi teraz mówil/
któzy rozum w nożnách/ a ráde w rekách/ nie
w głowie chowaią: których ona ostatnia bywa
przy Wotowaniu Conclusia / Boday zabít kto
przeciwko temu/ wtopie Kórd w niem swój do
iedlec. Bym z takiemi ludzmi teraz mówil/ to
bym uczynil/ co Pan Krystus v Herodá uczy-
nil był/któremu na hárdé y na wszeteczne pyta-
nie iego/ nic nie odpowiadál/ bo nie były odpo-
wiedzi godné. Ale gdyż ja z wami mówie z lu-
dzmi skátecznymi y z uczónymi / tedy wam tho
powiem / co był powiedzial Socrates Philosoph
iednemu Sophiscie/ przeciwnemu sobie / któzy
nan nie prawda/ ale grómada w swarze iechal:

Non facit probabilem errorē multitudo sequentiū.
Przeto / iesliże wszyscy teraz w Warszawie tak
Eksekucya wykládaią/iako ty powiadasz/ thym

mie nie

O Upádlým Króle: Pol.

mie nie wifli/ ani tego powiáday/ aby tam teraz
o tym zgodá w Warszawie była. Quia qui ero-
rant, consentire non vident: **N**owi Iurisconsultus,
Et ubi non est consensus, ibi homines non loquuntur
vnum, sed loquuntur multa. Przeto téż w bla-
dzie/ iako prawdy/ tak téż ani zgody nigdy nie-
szukay. A iz tak bránié iako y dawánié/ Ekse-
cya zwác bład iest: dowodzec tego Definitione
Regis, która nam podal Dionyzys Biskup S.
którsz inż slyszal / y którac powtórze: Król iest
wzrad/ przez który ludzie w Królestwie porząd-
nie wedle stanu swégo/ rozliczne dáry Boże bio-
ra/ które sye téż zásyé w Królu/ iako w głowie/
wszytkie zámykaią. Tu nie slyszysz nic w téy De-
finicyey o braniu: tedy brać albo dáwac / Acci-
dentia Regie celsitatis sunt, non autem sunt de sub-
stantia eius: & quoniam accidens est, id quod adest
& abest, praeter subiecti corruptionem. tedy rádzi
nie rádzi musiemy tego Dionyzysowi S. po-
zwolic/ Iz iako powinowatosć Królestwa nie
stoi na dániu imienia/ ani na braniu/ wedle ná-
tury swéy: tak téż ani Eksekucya na braniu albo
na dáwaniu nie stoi: która Eksekucya nic inégo
nie iest / iedno skutek powinowatosći Królew-
skiej/ iakós inż slyszal.

I Jesli mie thu spytasz / komu w tym wiecéy

f iij

wierze/

Bránié/ nie
tu Ekse-
cya nienas-
lezy.

Eksekucya
co iest?

Pan Kry-
stus v Hero-
dá milczal.

Gromáda
bládowi
wiáry nie
dáie.

Quincunx Piérwszy/

Przy Bisku-
pięch praw-
dą.

Lucę viij.

▶ Lait bes
Káplana/
bydłem nie-
wym jest.

Pfal. 48.

wierze/ Postomli wszystkim Seymu Wárszaw-
skię/ czyli iednemu Dionyzysowi Biskupowi:
Odpowiem ci/ przyymi to odemnie iako chcesz/
Wiecey wierze iednemu Dionyzysowi Bisku-
powi/ przez sen ze mną mówiacemu/ a nizli w-
szystkim Postom Seymu Wárszawskiego/ mó-
wiczym ze mną na iawie. Czemu: przeto/ Iz ie-
mu miedzy inemi Biskupy ono rzeczone jest od
Boga: **Nobis datum est nosse mysteri-
um Regni Dei, ceteris autem in pa-
rabolis.** Mówic o Eksekucyey/ to jest/ o na-
prawie y o postanowieniu Królestwa Polskiego
Krzesćjanckiego/ jest wielkie Mysterium. Pe-
wnie to wiedz/ że to Mysteriū, przy Káplanięch
tylko samych jest: o którym Mysterium, to jest/
o skrytęy tajemnicy/ gdy wy Laitowie mówicie/
Parabolas mówicie/ básni mówicie: a iako Pá-
wel o takowych mówi/ **Nesciunt que loquuntur,**
& de quibus affirmāt. Przeto wiecey wierze Dio-
nyzysowi iako Biskupowi poświęconemu przez
Pawła Apostolá / y Arcybiskupa wielkiego / a
nizli wszystkiemu Gminowi Poselskiemu: który
Gmin/ odłączony od Káplana/ comparatur iu-
mentis insipientibus, & similis factus est illis. Pfa-
lmo teste. **Nie mówie tego (dali Bóg) ku zelży-**

wości Ry-

O Upadłym Króle: Pol.

wości Kycerstwa Polskiego/ vchoway tego Pá-
nie Boże / bom też sam jest kól plotu tego / iako
ono mówią: **Sū os de ossibus, & caro de carne hac.**
Ale abym przypómniał wam brácię swęý ono/
co Clemens Papięz s. napisal: **Unusquisqz
agnoscat locum suum proprium.**
Przeto / tak o tym ia mówie / nie posiádaymy
Káplanów / ani bierzmy przed sye ich Qwestyy:
albo iesli ie przymuszeni iaką potrzebą pospolitą
kiedy przed sye bierzemy/ chodźmy z nimi do Ká-
planów / náuki y wykładu ich / od Káplanów
prośmy: boć Káplani są ony kósze głębokie / w
którch schowane są odrobiny one/ które z chlebo-
wych pártylek kruszyły sye w rekách Pánstich / y
Apostolów iego na puszczy. Pártylek to cala
jest Posle/ Król/ Królestwo/ Eksekucya. To jest
podané calkiem od Boga wam Laitóm w rece:
Ale wyložyc Eksekucya/ wyložyc Króla: wylo-
życ Królestwo Krzesćjanckie/ iakowé ma byc/
Frágmentac to są: drobne odrobiny to są w gło-
bokich kószech té odrobiny: to jest / w Kápla-
nięch Wziednych/ tych rzeczy wykłady schowane
od Boga są. Nie wspinay sye nad té kósze wzgó-
re Ziemiáninie nie wspinay/ wysokie to kósze są/
nie przesiágniesz ich / bys sye nawiecey wzgórze

▶ Káplan/
kósem jest
głębokim.

wspinal.

Quincunx Pierwszy/

wspinał. Ani sye też ty ná to Posle Ziemski ká-
sz/ ábys ty té odrobiny w tych glebokich á cie-
mnych kószách/ albo okiem swym wpatrzyć/ albo
reka dosiądz mogles : krótka reka/ y tepe oko ty
ná to masz. Ale iesliże ty pragniesz odrobín tych/
dobrym sercem/ prawą wiarą/ y miłością całą/
idźże po nie do onego/ któremu rzeczono samemu
PASCHE: ten ci ty odrobiny málu czkiéy z kószá
swégo dosiągnie/ á tobie iá wkaże/ y poda: któ-
régo nie szukay indzie/ sám y tam tulając sye po
káciách/ iedno w Rzymie ná Stolicy Piotra S.
á ieslić do Rzymu dáleko / masz w Polsce Po-
slancá/ y Namiestniká iego Arcybiskupa Gnie-
znieńskiego / y Suffragany iego/ v tych odrobín
tych szukay/ których pragniesz: cić powiedzą/ co
Krol/ co Krolestwo / co Execucya prawdziwa
Korony Polskiej iest. EVAN. A wiedziali o-
ni iedno sami/ co to zá rzeczy są: ORZECH.
Pewnie wiedzą/ iednym sercem/ y iedną duszą/
w onym iednym będąc / któremu napierwéy sa-
memu/ á przezeń inym Biskupom/ á przez Bisku-
py potym wszystkim kapłanom rzeczono ono iest:
Quodcunq; ligaueris super terrā, erit
ligatum et in coelis: et quodcunq; sol-
ueris super terram, erit solutum et in
caelis.

Lait/ skąd
ma mieć
wykład rze-
czy skrytych.

Matt: xvi.

O Upadłym Krole: Pol.

coelis. Hic enim portat Iudicium
filiorum Israel in pectore: sicut scri-
ptum est. Jesliże tedy Arcybiskup z Biskupy
swymi czego niewie/ albo niewmie sam przez sye/
łatwie sye dowie y nauczyc/ od teg Piotra Rzym-
skiego/ czego mu wiedzieć albo wmieć/ tu twemu
pożytku iest potrzeba. EVANG. A nuż ten
Piotr Rzymski z Biskupy Polskimi zbladzi/ wiec
my nan naprawe wszystkiego Krolestwa Pol-
skiego / mimo Stan wszystek Rycerski przypu-
ścić mamy: ORZECH. E. Homo, tu
quis es, qui respondere audes Deo.
Bóg mówi: Omnia quaecunq; dixerint
vobis, facite. A mówi to o Przelozonych Du-
chownych: á ty pytasz Boga/ á nuż Papiész z Bi-
skupy swymi zbladzi: Gárdé to pytanie twoie/
vpou y niewiary pelne. Wiedzial ci Krystus
Pan/ y Bóg nasz/ komu nas poléćić miał: dal
nam takie Pastyrze/ którym dal Duchá prawdy/
dal im ogniste z nieba ięzyki/ bes których cóżkol-
wiek ty Laitu poczniesz / żadney rzeczy z poży-
tkiem swym nie dowiedziesz: o czym sluchay S.
CLEMens co mówi: Si quis absq; Epi-
scopo

EXODI
xxviij.

Papiész z ká-
wicą swoią
bladzić nie-
może.

Rom: ix.

MATthęi
xxiij.

Quincunx Pierwszy/

scopo aliquid faciat, non habebitur factum: ut enim Saul, cum sine Sacerdote obtulit, audiuit stulte egisse: sic omnis Laicus, qui absq; Sacerdote aliquid facit, frustra et inaniter facit.

Masz słowa prawdziwego zwolennika/ itez potomka Piotra S. Nie dobywayze ty tedy iezyka swego/ na Drzad Pastyrza twego: ale na ie go iezyk vcha swego nakladay/ bo iemu dano vczony iezyk/ a tobie dano vcho/ y to gluché/ iesli go ten Pastyrz palcem swoim nie otworzy: niezczekay nic od Boga/ ani duszy/ ani ciálu pozycznego sobie/ iedno przez tego Pastyrza/ y przez zacne Kaplansstwo iego: o czym napisal tenze S.

CLEMENS, tymi slowy: Sacerdotium suscipitur, ad custodiendum corpus et animam a periculis. Trzeba tobie Laika Króla/ nie dac go Bóg/ iedno przez tego Kaplana. Trzeba tobie Królu Rady/ nie bedziesz iej z inąd miał zdrowey/ iedno od Kaplana. Trzeba Królestwu twemu naprawy/ nie naprawi go nikt inszy/ iedno ten Kaplan. Trzeba POLSCE Exekucyey/ nie wkazec do niej drogi żaden iny/

iedno

O Upadłym Królu: Pol.

iedno kaplan. Pragniesz Królu/ y szukasz Korony swey pokoia/ nie naydziesz go nigdzie indziej/ iedno v kaplana. Kaplanowi samemu rzezono/

Pacem meam do vobis, pacem meam relinquo vobis. Przeto tez w sluzbie Bozey/ Klucznié y Szafarz prawdziwego pokoia/ ad filios pacis tak mowi: Pax vobis. Nie dac tego pokoia wierz mi żaden Kacierz/ bo go sam nie ma: Non est enim Pax impijs.

Odwróciszli sye Królu od tego Rzymstiego Kaplana/ pewnie odwrócisz sye od pokoia/ y w pewny niepokoy y w rostyrk z Królestwem twym wpadniesz. PAX em est possessio, hereditas. & lora Leuitici generis: iakos tu teraz od Pana Krystusa slyszal. A tak/ chcemyli rozumnymi/ mady mi/ sprawiedliwymi/ meznymi/ vciwymi/ to iest dobrymi a cnotliwymi ludzmi/ nie slowy tylko/ ale tez y rzecza/ w Polsce byc: a iesli chcemy sye w Polsce osiedziéc/ y Polska Korone postanowic/ sluchaymy Kaplana: bo iesli tego sluchac nie bedziemy/ tak nas Polaki rostyrk domowy rosproszy/ iako wiatr proch rospiasza. Na znakci tego Pan Krystus kaplanom proch z nog swych wybijac rozkazal/ tam gdzieby przyieci nie byli/

G ij

azebv

Edzie Ekaplana nie mas / tam thez pokoia nie mas. Ioan: xiiij.

Esai: xlvij.

Matth: x. Etemu proch z nog Kaplanom wybijac kazano.

Quincunx Pierwszy/

ażebym przez to każdy z nas to wiedział / iż gdzie
Kaplana nie masz / tam też y pokoja nie masz / ani
może być żadnego. Przymuieszli Królu / albo
też y ty Siemianinie Kapłana / przymuiesz po-
kój: wypadzaszli od siebie Kapłana / wypadzasz
też z niem pospołu pokój : a pewnie bierzesz w
Dóm swój niepokój / który rostyrtkiem zginąć
musi: **Quia omne Regnum in seipsum
diuisum, desolabitur: et domus supra
domum cadet.** Pan Krystus mówi.

Nie patrz na żywot / ani na uczynki Kapłanckie
Królu / nie patrz: ale patrz na urząd Kapłanski /
którym ty samym z Królestwem swoim stoisz:
wszak y ty teraz na wysokim Miestacie swym
Królewskim / tudzież podle Kapłana siedząc /
circumdatus es infirmitate. śmiertelnościąm pod-
dany iestes / które tobie samemu przed Bogiem
szkodzą: ale Urzędowi twemu Królewskiemu /
nie v nas nie szkodzą: **Quia omnis homo mendax.
solus autem Deus verax est: Od którego samego
także Urząd Kapłanski / iako y Królewski pocho-
dzi.** Mówie teraz tak przed wami / iako mi
Pan Bóg jest mił: któżkolwiek odłącza od sta-
nu Świeckiego Kapłana / by temu wszystko / nie-
tylko Króle albo Césarze / ale też y Anioły z nie-

ba 30

O Upadłym Króle: Pol.

ba zostawił / nie mu nie zostawia / wpaść z gnu-
tu Świecki stan musi: nakoniec / ślepym / smro-
dliwym / prochem y cieniem / stan Świecki bes-
stanu Duchownego iest: Pełno o tym masz wsze-
dzie pisma / przykładów / y Kronik / czytaj iedno /
naydziesz. **¶ PAPIEZN.** Radbym aby cie
tu teraz twoi przyiaciele / Sztankarowie / Fry-
czowie / Krowiccy / Alexandrowie / y ini Sekta-
rze / słuchali: którzy to na cie pisma swoimi wio-
dzą / iakobys tby przenalety od Kapłanów / stan
nasz Duchowny bronić miał. **ORZECH.**
Krzywde mi na tym wielka czynią / nie mamci
od żadnego Duchownego za to / coby w oko wło-
żyć: y owszem niektórzy z Duchownych / którzy
mi Jurgeley przed tym dawali / skorom iedno w
Sztankara a we Frycza / y w inie szkodliwe Ko-
ronie Polskiej kacerze / ostrzym zawadził / y har-
cu za łaską Bożą wygrałem / o Duchowny wszy-
stek stan z kacerzmi harcuiąc / za razem mi Jur-
geltow dawać przestali: tak oni byli wdzięczni
posługi mojej / o co ia (Pan Bóg świadek) nie
nie dbam / żywi me Pan Bóg chudą Czczyzna
moja z żonką y z dziećkami moimi: y nie wot-
pie / że me do końca żywić będzie. Niechże te-
dy datki y wspominki Biskupie na stronie będą:
nam zakazano sub modium aut lectum, & woli ko-

G iij mu/al-

Matt: xij.

¶ Świecki
stan zginąć
musi / bes
stanu Dus-
chownego
będąc.

Rom: iij.

Orzechow-
skiego nie-
winnie ká-
cérze potwa-
rzają datki.

Marci iij.
Lucerna
accensa.

Korzec albo
łoże/co zna-
czy.

Ozechow-
ski Kaptan.

Quincunx Pierwszy/

mu/ albo na złość komu/ Lucernam accensam po-
nere. Lucerna accensa, iest Kaptan/ Duchem S.
przez rękę Biskupią/ iakoby laternia oświecony:
przeto/ aby on z miejsca swęgo świecił czowie-
kowi Swieckiemu/ który w iednym Domie/ to
iest w iednym Kościele z nim mieszka/ światło-
ścią nie swą/ ale Bożą/ iemu od Boga przez Ś-
wierzchność Kaptaniską wyczoną. Tego daru
Bożęgo/ zakazał Pan Krystus kłaść pod korzec/
albo pod łoże: korzec iest pożytek/ bo im mierzą:
łoże iest gnusność/ a cielesna rokosz: prze które/
nie ma Kaptan daru swęgo poniechać. Takieź
y ia pomniac/ iż też y mnie/ acz barzo na on czas
mlodemu/ y tak wysokiego Stanu nigdy niego-
dne: a wszakóż na swieceniu moim we Lwo-
wie/ przez AX Cybiskupa Lwowstkiego/ Piotra
Starchowstkiego/ swiętego człowieka/ ono nie
darmo rzeczono bylo/ za włożeniem ręki Prze-
dneý/ Accipe SPIRitum SANctum. Starac sye
o to pilnie mam/ abym tę łaski mnie daney/ y
mnie raz ku szafunku wrzednie zwierzoney/ nie-
zartlumil korcem iakiem/ albo lożem swym nie-
zgasił. Puscilem Duchowne chleby/ nie mam
Stolca Kaznodzieystkiego żadnego: alem tę ł-
ski BŻęy/ która raz iestem napiatnowany na
Drząd Kaptanski/ nie puscilem/ ani puscic iey

może/

O Upadłym Króle: Pol.

może/ wieczna iest: która to łaska z miłosierdzia
Bożęgo/ próznować mi nie da/ wstawicznie mi
dodzięwa/ pała we mnie: a tedy może ze mnie
wynika/ mowa/ piórem/ Drukem/ nie sye nie o-
glądaiac na pokóy/ albo na iaki pożytek własny
moy. Ale tedy a falszywie mnie te Jurgelty/ al-
bo te naymy/ Kacierzowie zadawaią/ y grzeszą
przeciwko Duchu swietemu/ lżąc y hanbiąc po-
sluge wierną moie/ przeciwko Bogu/ y przeciw-
ko swemu własnemu sumnieniu: bo to oni do-
brze wiedzą/ że mie falszywie tymi Naymy po-
twarzaia. A gdyż ia tu teraz z wami przyia-
ciolmi swymi otworzyscie mowie/ tedy też nie
przed wami taic nie bede: Wiedzcie to/ zeciem ia
miał tak od Duchownych/ iako y od Swieckich
Panów/ Jurgeltów nie mało/ alem ie potracił
wszytki/ przeto/ zem iest głównym y nie ziedna-
nym Nieprzyiacielem wszem Kacierzom/ o czym
nie chce (folguiac ludziom) wiele mówic: to ie-
dnaż mie boli/ że Kacierzowie do tych Jurgeltów
v niektórych Panów/ zwlaszcza v Duchownych/
nas vbieżeli: a iż tymi Jurgelty/ niektórzy Pa-
nowie Duchowni/ iako pewnym Soldem/ cho-
waią Kacerze/ iawne zbóyce Kościoła Bożęgo/
gdyż Kacierzowi dac ialmuzne grzech iest śmier-
telny. Ale to niech bedzie na stronie/ na ten czas

to wam

↑ Jurgelty
Ozechow-
ski potracił.

↓ Duchow-
ni Jurgelty
swoimi Ka-
cerze chowá
iá.

Quincunx Pierwszy/

to wam powiadam ze wszystkich Jurgeltów któ-
remkolwiek miał/nie został mi iedno ieden ten/
który mnie naznaczył on/świetey pamięci/Kas-
ztellan Krakowski/Pan Jan Carnowski/za nie-
śmiertelny Wpominek przeciw mnie łaski swęy:
który Jurgelt/Syn iego/ a dobrodzięcy moy mi-
łościwy/ Pan Jan Krysztoff Kasztellan na ten
czas Woynicki/iścić mnie raczy koždy nowy rok
przez Staroste swoięgo Jarosławskiego/Pana
Stanisława Mostkiego / wczciwego zachowa-
nia człowieka. Takci jest iako powiedam: przey-
rzal iho Bóg / że moia chuda i też niłczemna w
Kościelę iego posługa/miała być od Kacérzów
ta potwarza hanbioná: przeto mie tych Jurgel-
tów pozbauił/ y obnażónęgo od opcey pomocy/
posadził mie na gruncie Oycowskim y Macie-
rzynskim / którym mnie wedle stanu y potrzeby
moiey/z łaski swęy świetey żywi: y odiał mi w-
sztyki myśli y starania okolo podwyszenia/ albo
też okolo dobrego mienia iakięgo: same tylko te
chuc wszczępil w serce mé z łaski swęy/ abym w
wbogięy Wiosce swęy Żurowskięy siedzac/ ni o
czym nie myslil / iedno o tym/ iakobym to Po-
tomkom swym calo oddal/ y tego abym przeci-
wko Kacérzom brónil / wedle możności swęy/
com od Przodków swych milych wziął: a żebym

sam ná

O Upadłym Króle: Pol.

sam ná tym przestál/ a dáleý abym sye ni ocz nie
stáral/ ani nád to bogactwa/ ani Tytulów za-
dnych nie szukał: pewnie to wiedzac/ iż żadného
Tytulu nád ten zacnieyszy / między ludzmi być
nie moze/ iako jest / Szlachcic a Krzesćjanin:
day Boże / iedno abym dobrym Szlachcicem y
Krzesćjaninem byl. Proszę was/ abyscie temu
y sami wiare dali co mówię/ y drugim też takze
o mnie powiadali: bo to tak jest/ a nie inak/ iako
powiedam. PAPIEZN. Owo iako bacze/
dosyc tobie Oksza Oycowska/ a Traba Macie-
rzynska/ a ktemu Chleb powszedni/ z Pacierzem
domowym: a iż o nasze Tytuly y Jurgelty nie
nie dbasz. ORZECH. Prawde mówisz/
zawszem rad przed sobą miał onę Pawła swie-
tego / do Tymotheusza krzykliwé wpmianię:

¶ Timothee, Depositum custodi.

Skąd ia tak mniám/ że koždyemu poczciwemu
człowiekowi / tych trzech rzeczy naywyższych z-
wierżono: które są/ poczciwość Oycowska/ pocz-
ciwość Macierzynska/ a poczciwość wiary ich
Krzesćjaniskięy: tych trzech pokładów mnie/ y
koždyemu poczciwemu człowiekowi/ tak chowác
przystoi/ iakobysmy poczciwości Przodków swo-
ich/ a wiary ich w którey pomarli/ hanbić żadne-
mu ná Swiecie człowiekowi nie dopuszczali/ y

¶

przy tych

Páná Tar-
nowskiego
bezodrobl-
wosc.

Ozechow-
ski ná oyczy-
nie przestál

Wierny po-
kład koźde-
go dobrego
który jest:

ij Tim: 1.

Quincunx Pierwszy/

przy tych trzech rzeczach/ gdyby tego była potrze-
 ba/ krewo swą rozlać/ y gardła swe dać nie lito-
 wali: a gdy tym trzem rzeczom dosyć uczynimy/
 ostatek niechay psi orza/ iako ono mówią: abo-
 wiem iesliże to tylko ostateczne staranie v nas
 być ma/ abysmy poczciwość Przodków naszych/
 tak Swiętą iako y Duchowną/ iakosmy z rąk
 do rąk wzięli/ taktież Potomkom naszym cało od-
 dali: tedy iné rzeczy wszystkie/ Tytuły/ Pánstwa/
 y bogactwa/ mają być v nas Vanitas vanitatum,
 & dolor, et afflictio spiritus: iako Salomon ma-
 dry mówi. A temu żebyśmy dosyć uczynili/ zgo-
 dlowie mieszkaemy w Kościele/ Kapłanów slu-
 chamy: za krózych nauka/ wypelnimy zakon/ y
 powinowatość swą/ tak Swiętą iako y Du-
 chowną. A gdyż ja (iż syc wróce ku przedsiem-
 zięciu swemu) Stan Kapłanski tak wielbie/ iako
 kom iest wielbić prze duszne zbawienie své/ prze
 dobre rzeczy naszej pospolitey powinien: nie-
 wiem czemu bym thym Posty Koronne obrazić
 miał/ iż w Dyalogu Pierwszym/ okolo Ekse-
 cyey wydanym/ iawnie to powiedam/ Iż Posto-
 wie naszzy przeto/ iż Kapłanstwem gardzą/ bes
 Kapłana nie wiedzą co iest Eksekucya/ ani dro-
 gi do nię nie naydą. A iesliżem syc wam spias-
 wil z Dyalogu pierwszego/ tedy pódzmy inż do

Eccl's 1.

J Bes Ká-
 planá PO-
 lacy niewie-
 dzą co iest
 Eksekucya.

drugich.

O Upadłym Król: Pol.

drugich. PAPIEZ. Mnie syc dosyć sstało.
 EVANG. Bą wiere y mnie: nie rozumiem/
 czemu syc o to wstydać / albo gniewać kto ma/
 gdy komu nierozumnemu / wodza pewnego do
 rozumu wkazują: ale ty inż nam o drugich Dy-
 alogoch powiedz/ któres z Rozmowy naszej Su-
 rowstiey nowo wydał/ iako ie przeciwko niena-
 wiści tēy Seymowey ninieyszej brónisz.

ORZECH. Rad to uczynie: iedno was o
 to prosze/ abyscie ode mnie gotowey rzeczy slu-
 chali/ a nie przeciwnego sluchając mie/ nie my-
 slili ani mówili/ aż okolo každę Dyalogu spra-
 we ode mnie wstyszycie: odprawie was krótko/
 bo też to co syc inż mówiło/ wkróci nam mowy
 okolo tych Dyalogów drugich. EVAN. Tak
 uczyniemy/ iakobysmy nigdy ni o czym nie nie-
 wiedzieli/ sluchac cie bedziemy.

~~~~~



S ij

Quincunx



QVINCVNX Wtóry.



RZECH. Mało przed tym / a niżli tu do was przyszedł / od dané mi są z Krá-  
 wa Listy / od Ksiedza Thomaśa z Plázy / w Modlnicy dobrego y  
 Dczónego Plebaná / Ksiedza M. Krome-  
 rá powżedniego domowita / pospolu y z Dyá-  
 logi / któresmy okolo Erekucyey Polskiey Korony  
 roku przeszłego / z Rozmowy naszey Surowskiey /  
 przed Seymem Piotrkowskim pisali: które w  
 Krákwie powtoré Drukowano / przy których  
 owo macie QVINCVNCEM. na kształt  
 twarzy Korony Polskiey mistrzynie wyrzezány.  
 Miniam iż wiecie / QVINCVNX co za  
 słowo iest. EVAN. Nie bázno wiemy: y o  
 tymechwá tu sobie z Ksiedzem Doktorém ga-  
 dała / piérwéy a niżliś do nas przyszedł: j radbym  
 od ciebie slyszal wyklad tego to słowa / y ktemu  
 przyczyné / czemu twarz Korony POLSKIEY /  
 QVINCVNX wezwana od ciebie iest:

Potrzeba

Quincunx  
co iest?

Quincunx Wtóry.

Potrzeba iest tego / ażebyś nam tho powiedział  
 piérwéy / a niżli o czym innym mówić bedziem.  
 ORZECH. Bym nie chciał / tedy to uczynić  
 musze: bo każda rzecz o którey mówić chcesz / tego  
 potrzebuie: naprzód / ażebyś imie iey zrozumiał:  
 potym / abyś nature iey poznał: ná koniec / abyś  
 własnosc iey wiedzial: abowiem ná tych trzech  
 rzeczách / wszystka doskonała stoi nauka / o rze-  
 czách skrytych. A tak iż ia sye mam wam sprá-  
 wować z Dyálogu Wtórego / okolo Erekucyey  
 iuz wydánego: w którym Królestwo Polskie v-  
 kazaliśmy postanowioné być / ná Królu / ná Ká-  
 planie / ná Oltarzu / iako ná trzech węglách iá-  
 kich: musze wam piérwéy powiedzieć / co za imie  
 to QVINCVNX iest. Przeto naprzód to  
 wiedzcie / iż Trzywęglásta Figura taka /



Początkiem iest wszystkich Figur inych: bo tá  
 Figura we wszystkich inych Figurách być musi /  
 iako iest Kwadrat / piatnokatna / szostokatna / y  
 siedmokatna / y iné wszystkie Figury: y w te Fi-  
 gure wszystkie iné / musza być zá sie rozdzielóné.  
 Ale nie wdawaiac sye z wami w głąboka Geo-

S ij

metryq /

Trzy rzeczy  
máq być  
ná baczeniu  
w nauce.

Quincunx Wtóry/

metryz/ dosyc nam na ten czas wiedziéc/ Trzy-  
węglasta figura dwoiaká/ o iednym średnim  
punkcie/ **QVINCVNCEM** czyni takó-  
wz figurz.



Cynkiem my to Polacy zowiemy: Słowo to  
z Łaciny wzięte iest/ iakoby rzekł **QVINEK**.  
Starzy Łacinnicy/ iako są/ Varro, Caesar, Cices-  
ro, Quintilian, te figure **QVINCVNCEM**  
zowz. Columella, osobliwy Mistrz w sprawach  
Kmiecych/ in Libris de re rustica, tego dowodzi/  
Iż foremnieyszey Figury/ ku rozsądzeniu sądów/  
nad Cynka niemasz: y dowodzi tego tym/ Iż do  
którego kolwiek kata w Cynku oka przyłożysz/  
hnet wszystkie Cynek w oku swym razem masz:  
czego w Quadracie y w innych potym figurach  
nie naydziesz: tego optice albo perspectiua, ktora  
wzrok sądzi/ iasnie v Geometrów dowodzi.  
Macie tego słowa **QVINCVNIX** wyklad:  
sluchaycieśz przyczyny Tapisu tego to/ dla której  
Twarz Korony Polskiej rzeczóna iest **QVIN-**  
**CVNIX**: ale tu was / a niżli mówić poczne/

prosić

▷ Cynek fo-  
remna Fi-  
gura.

▷ Przyczyna  
Tapisu.

Wyklad Quincunxa.

prosić bede/ abyscie mi dozwolili/ skrytych onych  
wżyć nauk/ nad pospolity pospolitego czlowieka  
rozum: które nas pewną droga/ do niepewnych  
rzeczy wioda. Mamy mówić o naturze y o w-  
lasności Polskiej Korony/ rzeczy to są wielkie y  
trudne: nie tylko na mie hubego Kusina/ ale  
wiere też y na mądrego Salomona: ku których  
rzeczy wyrozumieniu / potrzeba nam iest drogi  
iakię snadney y pewney / przez którąbysmy do-  
stąpić tego mogli / o czym teraz mówić mamy.  
Aleć prozno nam iney drogi nad te szukać/ która  
nam podał dobry Mistrz ARISTOTELES, in primo  
Lib: Phycor. hnet na początku tak pisząc: Gdyż  
tak przyrodzenie nasze sprawilo/ abysmy z iaw-  
nych y wiadomych nam rzeczy/ postepowali ku  
rzeczom tajemnym y niewiadomym: przeto po-  
trezba iest/ postąpić od rzeczy nam wiadomych/  
do rzeczy nam z przyrodzenia niewiadomych.  
A iż te rzeczy/ które przed sobą widomie mamy/  
są nam naprzód wiadome: przeto z napomnie-  
nia tego Philozofa wielkiego/ musze od wiado-  
mych mnie rzeczy poczac/ o tak wysokich y glebo-  
kich rzeczach mówiac: Są trzy nayglównieysze  
na świecie między ludźmi rzeczy/ Król/ Kapłan/  
Kościół: żadna rzecz czwarta nie iest/ która by  
z tymi trzema rzeczomá równana być mogła:

chce mó-

◀ Droga ku  
należeniu  
rzeczy tru-  
dnych.

Trzy rzeczy  
główné na  
Świecie.

Quincunx Wtóry/

chce mówić o tych rzeczach/ co zaczął/ y iako mie-  
dzy sobą związane/ y splecione pospolu są/ nie-  
wiem myśleć/ s kąd począć mam: słysze słowa/  
ale rzeczy nierozumiem: coźkolwiek przed sye we-  
zme/ wszystko mi z rąk pada: w tę takowę tru-  
dności swę/ za radą tego wielkiego Philozoffa/  
poyde do Oka/ y spytam go/ mali ono co przed  
sobą/ czymby mie ratować mogło. Na to odpo-  
wie mi tak Oko/ coźkolwiek ia przed sobą mam/  
to wszystko nic inego nie jest/ iedno farbowana  
figura. Spytam ia Oka/ co to za figury są:  
Odpowie mi Oko/ są Essy/ Drye/ Quadry/ Cyn-  
ki/ Zezy/ y iné figury. To ia od Oka słysząc/ py-  
tam co to jest Dryia: Odpowiada/ iż Dryia jest  
trzykątna figura/ na trzy wegły tak rozłożona.



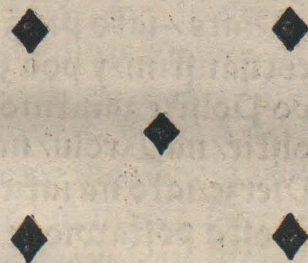
Także mi też powie o Quadracie/ którego for-  
me tak mi Oko wystawi.



Biore

Wyklad Quincunxa

Biore przed sye to co słysze/ i równaiac to o czym  
myśle z tą Dryią y z Quadrem / szersze naydnie  
być/ a niżliby z temi figurami mogło być rów-  
nané/ bo nie dosyćci jest Królestwu Polskiemu  
mieć Króla / mieć Kapłana / mieć Otarz: ale  
też iemu wiary potrzeba. Mako ieszcze na tym/  
ale trzeba Królestwu Polskiemu ieszcze tego/ a-  
by wszystko w Kościele Krześcjaniskim zam-  
knione bylo: przeto odzuciwszy te figury dwie/  
dowiednie sye o Cynku/ iakowey figury jest/ y po-  
wie mi Oko iż takowy QVINCVNX, albo  
Cynek jest.



Te ia figure wziawszy przed sye od Oka/ nay-  
dnie ia Koronie Polskiej barzo być podobną: y  
tak uczynie / wezme średni punkt z tego Cyn-  
ka/ y podniosę go myślą wzgóre/ stanie sye hnet  
piatnołatna PYRAMIS, iakoby Wieża iaka  
wysoka / ostrego wierzchu / na Quadracie tako  
postawiona.

PYRAMIS

J

Sluchay=

Quincunx Wtóry/

Sluchaycież/iako podobienstwem tego ostre-  
go wierzchu Piramida/na czterzech kociach sto-  
iącego / rozum czlowieczy nam Korone Polska  
wyrązi/y iuz w imiono Boze wedle tego podo-  
biensstwa postepuymy tak: Jesli Polska Krole-  
stwem jest/tedy ma Krola: bo inak Krolestwem  
zwana być niemoze. Jesli ma Krola/tedy ma  
tez y Kaplana/który Polskiego koronuje Krola.  
Jeslize ma Kaplana/tedy tez ma y Oltarz/któ-  
remu ten sluzi Kaplan: a ieslize ma Oltarz/te-  
dy tez ma Sakon albo Wiare/która ten Oltarz  
w Krzesćjanstwie stoi: a ieslize ma Wiare/te-  
dy tez przez te Wiare / iako przez droge iaka / w  
Kosciele Krzesćjanstkim / y pod zwierzchnoscia  
iego/Krolestwo Polskie zamknione jest: które to  
Krolestwo Polskie/na Krolu/na Kaplanie/na  
Oltarzu/na Wierze/iako na iakich czterzech we-  
glach/sprawa Boska postawione: zamyka sye w  
iednym/swietym/powszechnym/y Apostolskim  
Kosciele: y jest podobne to Krolestwo niedoby-  
tey oney Wiezy / która ze wszech stron swoich /  
obronna jest przeciwko wszystkim Nieprzyzicie-  
lom swoim/tak dusznym iako y cielesnym. Któ-  
rey Wieze nigdy nie dobytey/ twarz albo wzor  
ta figura wam wystawie / barzo wzgore wy-  
niesionemu Cynkowi podobna.

TYPVS

By kto

Wyklad Quincunxa.

By kto mie tu teraz spytal/co Krolestwo Pol-  
skie jest? Tedybym na to pytanie tak odpowie-  
dzial: Krolestwo Polskie jest/iedno w Sarmá-  
cyey Panstwo/wlasnemu Krolowi swemu wol-  
nie wybranemu/ z Laski Bozey/ przez Kaplana  
poddane: Oltarzem Krzyza swietego wrazone:  
Wiara Krzesćjanstka od Boga oswiecone/a w  
iednym/swietym/powszechnym/y Apostolskim  
Kosciele zawarte y zamknione. Patrzaycież  
tu/iako za rada Arystotela/poczawszy od Oka/  
prosta droga ku wykladu Krolestwa Polskiego  
przyszlimy. Jakez to wy przyymiecie/ radbym  
slyszal: **PAPIEZ.** Ja przeciwko temu mo-  
wie nie wmiem/widze Definicya być cala: habet  
em & genus, et differentias suas: znać zes w Szko-  
lach nie próznowal. Tęci Tureckie/to jest/Ká-  
cerstkie Panstwo/ ma Krola / ale nie od Boga  
przez Kaplana: mają tez Kacerstwa Ministra  
swoiego / ale Oltarza nie mają/ ktoremuby ten  
to Minister sluzyl: bo wyrzucone sa precz z po-  
srzodku Gromady Kacerstkiey Oltarze. Mielie  
tez Balwochwalcy Oltarze / ale wiary Krysta  
Pana naszego nie mieli. Mają tez Kacerzowie  
iako y Dyablowie wiare/ bo tez y oni z Dyabły  
pospolu mówia/ Tu es CHRISTUS filius DEI viui  
Ale iz w iedności Koscioła s. Krzesćjanstkiego

J ũ

nie sa/

Co Krole-  
stwo Pol-  
skie jest?

Exo 20:15.

Krolestwo  
Polskie na  
czym stoi?

¶ Kacerzowie  
żadney  
rzeczy  
prze-  
dnę niema  
19.

nie są przeto martwa wiara/ przekleté Oltarze/  
fałszywi Kapłani/ obłudni Królowie/ lotérskie  
Królestwa są ich. Ale nasza święta Polska/  
gdź sę ona w Kościele świętym Krześcijań-  
skim/ ze wściómastkami członki swoimi zawiera  
y zamyka/ za laską Miłościwego Boga/ ma w  
sobie prawdziwego Króla/ prawdziwego Ka-  
plana/ prawdziwy Oltarz/ prawdziwą Wiare:  
żywiąc pod Zwierzchnością najwyższego Ka-  
plana/ Piotra Rzymskiego/ któremu wyznawa  
być sę od Boga polecóna. A by wszyscy Kace-  
rzowie/ co ich na świecie y w piekle iest teraz y  
potym będzie/ powstałi/ nigdy żadną chytróścią  
ani przewrotnością swą/ tego wykładu Króle-  
stwa Polskiego oni nie skaza/ któreś teraz przed  
oczymá naszymi zretelnie wystawil. EVAN.  
A ia też nic przeciwko temu nie mówię/ bo to ná  
oko widzę/ cożkolwiek albo którzykolwiek kat al-  
bo wegiel/ z tego Cynka wzgórze wzniesionego  
wymiesz/ wszystka Korona Polska nátychmiast  
vpadnie. Ale mi to powiedz/ czemuś w Dyá-  
logoch ná trzech węglách Korone Polska byl po-  
stawil/ która teraz ná Cynku stanowisz?

ORZECH. O rzecz łatwą mi pytasz/ iam  
w onych Dyálogoch cognitione confusa, non aut  
cognitione distincta postepował. Mówilech w

tamtých

¶ Różność  
Dyálogów  
od Quin-  
cunxá.

tamtých Dyálogoch z naszą bracią po prostu/ po-  
stawilem przed nimi Króla/ Kapłana/ Oltarz/  
rzeczy widomé/ ażeby tym łatwiey/ ná tych rze-  
czách widomych/ Eksekyca widomie položóna/  
poić byli mogli. Ale iednak (iesliże dobrze ba-  
czysz) tedy przy tych trzech rzeczách/ obaczysz być  
też Wiare y Kościół. EVANG. Słyszę co  
mówisz/ ale iednak ia w Dyálogoch nie widzę  
Kościoła/ nie widzę Wiary. ORZE. W  
tym krzemieniu/ widzieli ty ogień? EVAN.  
Nie widzę. ORZECHO. Vderzże iedno  
w ten krzemien ogniwem/ hnetki go oglądasz.  
EVANG. Podobno. ORZECH. Także  
też rostrzasni iedno Króla/ Kapłana/ Oltarz/  
hnet tam náydziessz Kościół y Wiare: bo oprócz  
Kościoła/ niemasz ani Wiary prawdziwéy/ ani  
Oltarza/ ani Kapłana/ ani prawdziwego Kró-  
la: szczyry fałsz a zdrada iest/ to co w Kościele  
nie iest. Podobno ná to zwalacie: PAPIEZ.  
Niewiem co ten myśli/ ale ia ná to wszystko z-  
walam: Quia quicquid extra Ecclesiam Catholicā  
est, peccatum est. Skoro ty iedno z Kościoła wy-  
nidziessz/ hnet sstawa sę twoia wiara/ niewia-  
ra: ofara/ klatwa: Kapłan/ bluźnierzem: Król/  
Tyrannem: Królestwo/ niewola.

¶ ORZECH. Chcemyli tedy ná żadnym

J ię

stopniu

¶ Oprócz  
Kościoła  
prawdy nie  
masz wrzede-  
wéy.

Quincunx Wtóry/

Wieża jest  
można.

Cant: vi.

Lucę xiiij.

Wieża Ká-  
cérstie.

Gene: xi.

stopniu Królestwa Polsteię nie chramać/dzierż-  
my sye tego Cynka radze/y w téy Wieży/którey  
na tym Cynku wzór pokazalismy/stale mieszka-  
my pospolu : Nam hæc est illa Turris fortitudinis  
terribilis, vt castrorū acies ordinata. **W**zda mi sye/  
że o takowey Wieży mówi Pan Krystus / gdy  
nas vpomina / chcemyli taką Wieżę budować/  
abyśmy sye przed tym á niżli budować pocznie-  
my/vsiadşy sami z sobą porachowali/á tego sye  
dowiedzieli/dostánieli nam na budowanie na-  
kładu/ czyli nie: aby potym zalożywszy Funda-  
mentá/ nie musieliśmy prze niedostatek wszyst-  
kiego budowania zaniechać/y ono od mimo idą-  
cych słyszeć/Ten człowiek począł budować/á nie  
mógł dokónać. Co prawdziwie o wszystkich Ká-  
cérzoch mówiono być może/któzy nigdy sye nie  
ráchuią przed tym/ á niżli fundamentá rozlicz-  
nym wieżam swym kácerstkim zakładaią: ale py-  
cha/zazdrością/łakomstwem/zapaleni/pierzchli-  
wie zakładaią fundamentá kácerstwóm swym:  
tak iáko y po Potopie ludzie Bogu przeciwnie/  
pierzchliwie fundamentá zakładali/ Wieże Ba-  
bel buduiąc/ która z Niebem wysokością zrów-  
nać chcieli : Ale Bog iáko oné ludzie hárde/mo-  
we im poprowawşy / po wszystkich swiecie był  
rosproşył: tak téż ninieysze Kácerze/na rozliczne

iezyki

Wyklad Królest: P.

iezyki rozdzielił / y na rozmaite sekty rosproşył:  
któzy wzgardziwszy ona stará dawna Wieżę/  
przez Patryarchy/Proroki/y Apostoly Swiete/  
od samého Boga zbudowaną : z téy Wieże wy-  
szli/á inszey wieże sobie zbudować nie mogli/ácz  
na to y gardla swé odważali. Chciał Luter w-  
szytke stará dawna Policya w Niemcách z grun-  
tu wyrócić/á swa nowa postawić: nie mogli ci  
tego dowieść ze wszystkimi towarzyszmy swoi-  
mi/y z Sekty swoią zginął: á tá Wieża/to iest/  
Policya stará dawna / za lástką Bożą w Niem-  
cách/ iáko stoi takó stoi : przedsie tam Króle/ y  
Cesarze Rzymstie/ Kapłan Koronnie: przedsie  
tam Kúrfirstowie/ácz niektórzy są z nich Kácé-  
rzowie/á wszakóż y ci nie chcą mieć inego ani za  
Króla/ani za Cesarzá Rzymstkiego/iedno po stá-  
remu wybraného od siebie / á od Kapłaná / na  
ten Drząd Królewski y Cesarstki/ koronowane-  
go człowieka. Tak téż y v nas w Polsce sye  
dzieie : piérwszy Stánkar przynióst nam Nie-  
mieckie Kácerstwo/ to iest/ iáwne bluznierstwo  
do Polski : którego tá myśl wszystka była / aby  
rozzerwawşy kácerstwem w Polsce lud/z grun-  
tu stará dawna Policya Polska zborzył. Jeli sye  
nászy byli/iáko stroiów nowych zwykli/ tak téż  
y Stánkarowey nowey Wiary/ bázro bystrze:

nátychmiast

J Kácerzoe  
wie poczy-  
nają ale nie  
dokonywa-  
ją budowa-  
nia swého.

J Stánkar  
piérwszy w  
Polsce Ká-  
cérz nieprze-  
mógłstarey  
Wiary.

Quincunx Wtóry/

nątychmiast poczełi wywracać Oltarze/wygą-  
niać Kąplany/ Skarby Kościelne rozbiérac/ y  
wszystek sposob starozytney w POLSCE Wiary  
odmieniac/ y nową Policyą w Królestwie Pol-  
skim budowac. Nie moglić tego do tych czasów  
dowiéść/ ani dali Bóg dowioda: przedsié Vni-  
uersitas Polska/ nie zowie inégo w Polsce Kró-  
lem człowieka/ iedno od Kąplana vzednie ko-  
ronowaného: sami téż Kacérze/ Państwo Pol-  
skie nie zowa Ksiestwem/ ani Woiewództwem  
iákim: ale go zowa Królestwem Polskim/ imie-  
niem zacnym/ nam Polakom przez na ywyższego  
Kąplana raz z Rzymu dánym. Jédźcie do War-  
szawy/ á przysłuchawaycie tego/ ktorými słowy  
Ewányelikowie nayprzednieyszy Króla witaią:  
tam vsłyszycie/ że J. K. M. tak iáko prawdziwie  
Pána swoiégo witac maia/ záwždy y witaią/ y  
mianuią Królem. A gdyby Pána nášégo/ kto  
ináć á niżli Królem thám witaiac mianował/  
pewnieby było w tym iasé MAI Estatis crimen.  
Two macie Witanie/ ktorým witali Postowie  
teraz w Warszawie Króla: iáko vczciwie/ tak  
téż y mądze/ przez Pána Mikolaiá Siemickiego/  
Marszałka swégo/ dzielného człowieka. Ale ie-  
śliże dziekuia Bogu Postowie w tym Witaniu  
zá Króla/ niechże téż temuż Bogu/ ciż Postowie/

dziekuia

Witanie  
Poselskie.

Wyklad Królest: P.

dziekuia zá Kąplana/ przez ktorého dal Polakom  
Bóg Króla: á iesli Postowie Siemscy Kąplana  
nie maia zá Kąplana Krzesćianskiego/ ale go  
maia zá Antykrysta Rzymskiego: niechayże téż  
ná Seymiéch Wálnych oni/ ani witaią Króla  
Polskiego Królem Krzesćianstim/ ani zá to go  
maia/ gdyż Króla Polskiego Rzymski (wedle po-  
wiesci Kacérskiej) koronował Antykryst: ná kó-  
niec/ ani ty ó Woiewodo/ Kąsztellanie/ Mar-  
szalku/ Cancellorzu/ Podskarbi Polski/ zowiecie sye  
ani sye mianuycie imionmi temi: bo té Tytuly/  
PALatinus, Castellanus, Marssalcus, Cancellarius,  
Thesaurarius, Capitaneus, od Antykrysta Rzym-  
skiego/ przez Króla Polskiego z Rzymu macie.  
Nie pierwey temi Rzymskimi słowy y Tytuly  
Król Polski was obdarzył/ áż sam pierwey tym  
imieniem REX POLONIAE, Laciniskim obda-  
rzony od Papieža Rzymskiego/ przez Jana La-  
skiego/ Arcybiskupa Gniezniéńskiego/ z Rzymu  
był. Wróćciész tedy Antykrystowi Rzymskiemu  
Tytuly té iégo/ nie nosćcie ich ná sobie/ nie miéy-  
cie z Antykrystem nic ná poly: bądźciész w Pol-  
sce/ albo Holosetami Wołoskimi/ albo Ulanmi  
Tatarskimi/ albo Bąszami Tureckimi: bo takó-  
wé Tytuly/ nie sa Papieskie imiona z Rzymu:  
ale sa imiona starych Kacérzów z Turek/ itéż

K

z Tatar:

J Królok  
wieć dzieku  
ie Bogu zá  
Króla/ tens  
że téż temu  
dziekuie zá  
Kąplana.

Quincunx Wtóry.

7 Kacérzo-  
wie w Tur-  
recki Wiá-  
re Polste od-  
mieniaq.

z Tatar : które w Polsce odnowili / y wstawi-  
cznie odnawiaią / ci Sakramentarze Luterscy /  
Caluiniste, Stancariste, y ini : które wy Pánowie  
Polscy / y wy Pánowie Litewscy / iako weże ná-  
szyie swé / prawie w zanadrach swoich chowacie :  
którzy was w Turecki żywot / y w Turecką wiá-  
re / salszem iáwnym / y iáwną zdráda wpráwuią.  
Sturczyć sye nam leda kiedy / ó Pánowie Pol-  
scy y Litewscy / y w Zawoiach Tureckich / y w  
Kiwierzéch Tatarskich rychto nam z wami cho-  
dzić pospolu / iesliże sye nie obaczycie. Panie  
Boże bądź z námi / ná ostatnim kráiu stoimy / ie-  
dno inż spáść / á szyie przy té Kacérze zlamác : te-  
go tylko nam Polakom nie dostáie. EVAN.  
Bywalem ná wielkich Kazaniach Domowych  
teraz w Wárszawie v niektórego Pána / ná któ-  
rych od Kaznodzieie iego nicés nie slyszal insze-  
go / iedno to / Jz Papiéz iest Antykryst / á Kapla-  
ni iego Bálwochwalcy / á Wiára Rzymsta blu-  
źnierstwo. A potym / gdy z Kazania tamtego  
przychodzili niektórzy do Krola / tam wielka od-  
miáne w nichem widziat : bo iako Krola zwáli  
Królem / tak téz Arcybiskupa Arcybiskupem / y  
Biskupa zwáli Biskupem : czemu bázdom sye ia-  
dziwowat / patrząc ná wielka niestáteczność o-  
ne : ábowiem iesliże Papiéz Antykrystem iest / á

Biskupi

Niestátecz-  
ność Ká-  
cerska.

Wyklad Krolest: P.

Biskupi iego Bálwochwalcy / tedy skatecznemu  
człowiekowi / á zwaszcza Pánu Radzie wielkie-  
mu / przystáło wszystko zárzucić / áni tego wspo-  
minác / áni tym sye wzajem raczyć / cosmy od te-  
go Antykrysta wzieni z Rzymu. ORZECH.  
Dobrze mówisz : nie od kogoć inszego my Polá-  
cy (iákom ci y piérwéy powiedziat) wzieni imió-  
ná té / Archiepiscopus, Episcopus, Sacerdos, REX,  
PALatinus, Castellanus, &c. iedno z Rzymu od  
Papieża : nád to ieszcze / Korone / Miecz / y Sce-  
ptrum / nie od kogo inego my Polacy mamy / ie-  
dno z Rzymu od Papiéża. Jesli ty tedy Panie  
bzydzisz sye Papiézem / y Antykrystem go byc zo-  
wiesz / bzydźże sye téz v pominki iego : Que est em  
societas luci cum tenebris? Vderz o ziemie imie-  
niem Krolewskim / y Orzedmi Krolestwa iego  
wszystkiemi / poczawszy od Woiewody / áże do  
Borgmistrza Miesckiego / tak iakós téz vderzyl  
o ziemie imieniem Papiestkim : stárgni z Korony  
Krolewskiej Krzyż / bo to znak iest Owczarnie  
Papiestkiej : zdrápay Wieniec ná glowie Krole-  
wskiej / który ná Krola Polskiego wlozyla reka  
Papiesta : wydrzy Miecz Krolowi z rąk / Sce-  
ptrum iego zlam / wyrzuc z Polski Stolicę Krol-  
lewską / niech iey znaku w Polsce nie bedzie / bo  
tho sa v pominki Antykrysta (iako thy mówisz)

K ij

Rzymskiego:

Orzedom  
swych imio-  
ná Polsta z  
Rzymu ma

Kto gárdzi  
Papiézem /  
gárdzi Kró-  
lem.

ij, Cor: vi.



Gene: iiii.

Rzymskiego: masz Pismo za sobą: Resperit  
 Deus ad Abel, et ad munera eius: ad  
 Cain autem et ad munera illius non  
 resperit. A gdyż v ciebie Papięz Rzymsti/  
 gorzzy nad Kaymá iest/ nie masz pátrzyć ná the  
 vpominki/ któremi wraczył y vszlachcił y wszem  
 innym Królom Krzesćjanskim równym wdziá-  
 łat Papięz Rzymsti/ iesli nie twęgo/ tedy za łá-  
 ską Bożą/ Króla mego Urzednego/ Pána nam  
 wszem miłosciwego. Nie powiáday tego/ abys  
 ty Papięzem gárdzac/ vpominki iego ná osobie  
 Króla Polskiego wazyć y wielbić miał: nie po-  
 wiáday tego nigdy/ boć w tym wierzyć nie bedá:  
 nie moze to inak być/ ná iednym przestáć musisz/  
 álbo gárdzac Papięzem/ y Królem Polskim gár-  
 dzić: álbo wielbiąc Króla Polskiego/ y Papięz  
 Rzymskiego przy nim wielbić: idzieć to po swo-  
 rze Pánie miły/ samci to mówił Pan Krystus/  
 Si me persecuti sunt, et vos perse-

Ioan: xv.

quentur. Káplanci to naywyższy mowi/ do  
 wybranych Káplanów swoich: w którym Ká-  
 planie naywyższym/ Papięz Rzymsti Namiest-  
 nikiem iego bedac/ do Królów wszystkich Krze-  
 śćjanskich/ sobie y Stolicy swoiey poddanych/

o Káce-

o Kacerzoch bezpiecznie takież to mówić może/  
 Si me heretici persecuti sunt, o Re-  
 ges, et vos persequentur. Mną wy za  
 łaską Bożą stoicie/ nie ia wami: cóż wy kolwiek  
 Królowie Krzesćjanscy zacności itęż władzey  
 Królewskiej przy sobie macie/ to wszystko ode-  
 mnie macie: a ia od was w urzędzie swym Ká-  
 planskim/ rzeczy nie mam żadney: iesli wy mnie  
 opuścicie/ zginiecie: ia od was opuśczoney/ nie  
 zginie: bo ia nie wászą mocą z Káplanstwem  
 swym/ ale obietnicą Bożą w Kościele Bozym/  
 ná Stolicy Piotra Swietego wiecznie siedze.  
 Mnie Kacerzowie nigdy nic nie uczynią/ gdy  
 oni ná mie náłożą/ mnie Papięz chybą/ a was  
 pewnie o Króle nie chybą. Jestemci ia tanquā  
 signum ad sagittam od Boga wszystkim Káce-  
 rzom postawiony/ o mnieć im wszystkim idzie:  
 nam percute Pastorem, et dispergen-  
 tur oves gregis. O mnieć to/ po Pánie mo-  
 im pisano iest piérowszym: ale bedac ia tym cé-  
 lem Kacerzom wystawionem/ przedsie iestem  
 malutkim celem w oczách ich: nie doyrza mnie  
 Kacerze/ ani w mie nigdy oni zmierza: strzałki  
 ich/ albo ná demną/ albo po demną/ albo podla  
 mnie vpadaiąc/ potlużą y polamią sye wszystkie

Mowa Pa-  
pieśka do  
Królów.

Zach: xiiij.

Papięzowi  
Kacerzowie  
nigdy nic  
nieuczynią.

K iij

o Stolec

Quincunx Wtóry/

o Stolec mój/ a w mie nigdy nie trafia: osie-  
dze sye/ osioie sye ia na miejscu swym bes was/  
byscie też dobrze wy wszyscy pogineli Królowie  
na świecie/ tedy ia przedsie stać musze: bo beze  
mnie Kościół Boży wieczny thu na ziemi stać  
nie może/ a bes was Królów ostać sye ón może:  
bo nie Królom Królestwo Pan Bóg / ale Kás-  
planom Káplánstwo wieczné być poprzysiągl:  
Królowie wszyscy/ przed Sadnym dniem Bo-  
zym poginą/ a Káplánstwo do Sadnego dnia  
nie zginie: co wam Daniel Prorok obiecuie.

Mógł Máchomet z Grecyey wszystkie wygnąć  
Króle i Cesarze/ mnie s tamtąd wygnąć do tych  
czasów nie mógł/ ani wyzenie. Mógł Soltan  
wziąć Królom Aegypt/ mnie tam Stolcá mego  
w Alexandryey do tych czasów niewziął/ ani we-  
zmie: także Antyochia/ także Syria/ także y  
iné Kráiny/ Kácérzowie albo ich synowie/ mogli  
Królom odiać: mnie Prawá moiego tam odiać  
nie mogli/ ani odeymą: tedy o was idzie/ o Kró-  
lowie Krzesćjanscy/ a nie o mie. Nie mów za-  
den z was tak/ Papieża Lutrowie stąza: Papie-  
żowi oni nic nigdy o Królu/ nie uczynią: ale cie-  
bie kiedy nie zwiész/ Kácérzowie wzgórze nogami  
z Stolcem twym Królewskim wyróca.

¶ Toć do Królów Papież o sobie bezpiecznie

mówić

Máchomet  
mógł wy-  
gnąć Króle  
z Grecyey/  
Papieża wy-  
gnąć nie-  
mógł.

O Zwiérzchn: Kápl.

mówić może / iakóż y zawždy mówi / y prawdę  
mówi: ma za sobą świadka wielkiego / Pana  
swęgo/który tak do Papieża mówi: PETRE ego  
rogau pro te, vt non deficiat Fides tua. Deficient  
Reges, deficient Regna seculi huius: nunquā tamen  
deficiet PETRVS, neq; Regnum Petri: nam Re-  
gni eius non erit finis. Nie trzebác ktemu wielkich  
wywodów/ iesliże to prawda iest/ co ia mówie/  
albo nie: podnieście iedno oczy swé na świat/ y  
wgladnicie we wszystkie Krzesćjanstkie Króle-  
stwa/ nie naydziecie tego nigdzie/ aby w którym  
Królestwie / zawadzając Kácérze w Papieża /  
nie pierwey w Króla swęgo zawadzili/ y onego  
z Stolcá iego Królewskiego zrzucili. Takci  
ta nowa Ewányelia/ czterzem Ewányelistom  
przeciwna / y ode Dyabla na świat tu wpadku  
ludzkiemu postana/ vmié: ażeby ona poslusze-  
ństwo przeciwko Pástyzom Duchownym krad-  
nąc/ wiare wszystkie przeciwko Królom lamála/  
gásiła y tłumila. Pánie Boże strzeż/ (mówie  
to wiara y miłością vprzeymą swą/ przeciwko  
Królowi Panu swemu Miłościwem/ zapalony)  
strzeż Pánie Boże/ ażeby ta nowa Ewányelia/  
nas tu żalosciwemu kóncu / z Królem Pánem  
naszym miłościwym/ ledá kiedy nie przywodła:  
aby Kácérzowie w Polsce na Papieża mierzac/

w Króla

Lucę xxij.  
¶ Piotr w  
Rzymie  
wieczny.

Skutki E-  
wányeliéy  
nowey.

Quincunx Wtóry/

► Kacérzo-  
wie Fráncu-  
scy o Króla  
sye pokusili

w Króla Polskiego także nie zawadzili/ iako w  
Króla swęgo nie dawno Kacérzowie Fráncuscy  
byli zawadzili: o czym slychamy/ y z wielkim za-  
lem czytamy. Nie chce przypominac co sye nie  
dawno dzialo w Niemczech/ albo w Anglii/ y  
indzie: skąd to znac iawnie możemy/ iż Kacér-  
stwo Papieżowi grozac/ nikomu wiecéy/ iako  
Królom grozi/ a ie z gruntu borzy: ku temu y v  
nas sye ma/ obaczmy sye iedno dobrze. Powia-  
daia iż tam teraz w Warszawie inakza Wiara/  
inakza sluzba Boza/ inakze Kazania v sary w  
Kosciele przed Królem bywaia/ a inakzy wszy-  
stek wiary sposob v niektórych tam gdzie indzie  
sye dziewa: wierze temu/ iako ty dwa Koscio-  
ly różne/ nie sa iedney wiary przeciwko Bogu/  
tak też ludzie w tych Koscielech dwoch miedzy  
sobą różnych mieszkaiac/ tak w Swieckich iako  
y w Duchownych sprawach swych/ nie sa sobie  
wierni ani zyczliwi: a tam gdzie zyczliwosci nie  
masz/ wiary też pewnie nie masz. Niechay sye  
Wiar różnych ludzie klaniaia/ y zaléciaia/ y mi-  
losciwaia/ sobie iako chca/ przed sie tam iesli nie  
iawnie/ tedy tajemnie/ Kaym Ablá/ Cham Noe-  
go/ Ismael Izaaka/ Ezau Jakoba/ Absolon Da-  
wida/ na koniec/ Judasz przesladuie Krystusa:  
a mowiac mu RABI, y przyiazliwie go caluiac/

► Gdzie Wi-  
ry iedney  
miedzy lud-  
mi nie masz  
tam pelno  
niewiary.

► Nieprzy-  
iazni w róż-  
nych Wi-  
rach.

Żydom go

O Zwierzchn: Kapt.

Żydom go wydaie. Pokazal też to śmiercią swą  
Simbram Baszą/ Zawoiem Turek/ ale sercem  
Krzesćianin / który nie tylko był v Turka Be-  
glerbek albo Wiser/ (które sa wielkich Urzędow  
Tureckich imiona) ale mało nie drugim Soli-  
manem Carzem w Turcech był: a wždy ten róż-  
ney wiary skrycie od Solimana Carza bedac/  
czestokroć ku wypadku ze wszystka mocą Turecką/  
Pana y dobrodzieia swęgo przywodzil: czego też  
potym gardlem przyplacil. A czemu/ albo skąd  
to iest: Przeto: Quia duarum Ciuitatum sunt Ci-  
ues, contrariarum inter se: vnus est ex Ciuitate Dei,  
alter vero est ex Ciuitate Diaboli. Magnū interest  
inter hos duos chaos, non commeant, neq; ad se ad-  
inuicem transeunt. Quia Deus diuisit lucem a tene-  
bris: appellauitq; lucem diem, & tenebras noctem.  
A wiercieisz temu / ex istis tenebris, wrodzili sye  
byli zloczynicy oni w Litwie / Wóycik ściety/ a  
Wiktoryn w Wilnie cwiertowány. Pan Bóg  
z osobliwego miłosierdzia swoięgo/ strzegł nas  
sam/ zesiny w bódzy ludzie wszyscy razem pospo-  
lu z Panem swym/ iedną raną nie zgineli: a iż  
ex plenitudine cordis os loquitur, spowiadam sye  
wam/ y to wam iawnie powiadam/ czego taic  
w sobie żadną miarą nie moge/ ani też taic tego  
mnie cnemu Polakowi/ a wiernemu Króla swęgo

► Wóycik y  
Wiktoryn  
zdrayce Lit-  
woscy.

L

poddane-

Quincunx Wtóry/

Polocko.

Gzechow-  
ski boi syc o  
Króla.

poddanemu/ y miłośnikowi iego/ nie przystoi: to  
wam powiadam/ iż mie Wóycik ściety/ a Wi-  
ktoryn cwiertowany nie dawno w Wilnie/ bār-  
zo smuca/ y w nocy mie budza: Polocko mie też  
nie cieszy/ które/ iako iest przez Moskiewskiego  
wzięte/ ia niewiem: ale ludzie a zwłaszcza służe-  
bni/ to y owo mówią: prawdeli/ nie może tego  
nikt lepięć wiedzieć/ iedno ten/ którego to dole-  
ga naprzod: a nas wiernę Polaki iego przy nim.  
Kto wieście/ żec ia o Króla Pana swęgo/ nie-  
pierwey bać syc przestane/ aż go Pan Bóg z mi-  
łosierdzia swoięgo nam z Wilna do Krakowa  
zdrowęgo przeniesie: a J. K. M. w Krakowie  
na Kurzey nodze/ gdzie syc oycowie naszzy Przod-  
kom iego kłaniali/ posadzi: poiki tego nie będzie/  
ia nigdy wesół nie bede. EVANG. Byłem  
w Wilnie gdy Wóyciká ścinano/ byłem też przy  
Wiktorynowey sprawie/ która wszystkie spisana  
mam/ pospolu z Listem tym/ który był ón zdraj-  
cá Pana a dobrodzieia swęgo/ do Kniázia Mo-  
skiewskiego pisał: co w tym Liście stoi/ strach  
nie tylko powiadać/ ale y czytać: w którym Li-  
ście temu tylko wierze/ iż Wiktoryn był Pana  
swęgo zdraycá: o inych rzeczach/ niech Pan Bóg  
sądzi: alec ia niczemu tam nie wierze/ Vt enim  
quisq; vir optimus est, ita difficulte de altero suspicatur.

a wszakóż

O Zwierzchn: Kapt.

a wszakóż iednak žal syc tego Pánie Boże/ że Pa-  
nu naszemu ná takowę sprawę w Litwie przy-  
szło: ná iakowę sprawę za łaską Bożą/ żadnemu  
Królowi Polskiemu w Polsce/ iako Polska iest/  
nigdy nie przychodziło/ ani dali Bóg przyydzie/  
poiki wiara sławna Narodu naszęgo Polskięgo/  
staradawney wiary Krzesćjanskicy/ którąchmy  
od Przodków swych wzięli/ dzierzec syc mocnie  
będzie: od której iesli odstapimy/ strzeż tego Pa-  
nie Boże/ aby y v nas w Polsce tá nowa E-  
wányelia/ takowych Wóycików i Wiktorynow  
nam nie narodziła. PAPIEZN. Kad to od  
ciebie słysze/ y za to Pánu Bogu dzieknie/ żec dał  
vznáníe to z łaski swoięy tak wielkie/ żeś poznal  
fałsz a zdráde nowę Ewányelię tę: porzuc ia/  
y odrzecz syc ię/ tak iakos syc ná Krzcie swietym  
odrzekł Dyabla/ itęż wszystkich vczynków ięgo/  
pierwey/ a niżli by cie z cnotliwęgo Polaká/ y z  
swietęy a wiernęy Królowi swemu krwie czło-  
wieka / w Wóyciká albo w Wiktoryná iakięgo  
nie przemienil. EVANGE. Dalem ia we  
Dyabły niewiáre te ieszcze tak rok/ skoro po Ro-  
zmowie onęy naszęy Surowskię: bo to iáwne  
widze/ że w téy nowęy Ewányelięy iáwne pie-  
kło y potepienię / ludziom vponym zamkniętę  
iest: która to nowa Ewányelia/ skoro iedno w

L ij

człowieka

Wiará  
Krzesćjant  
ska / Wiary  
Królów-  
skicy strzeze.

**I** Nowa  
Ewangelia  
złé ludzie ro-  
dzą.

Kto od Ká-  
plana odste-  
puie/ od pra-  
wdy odste-  
puie.

Deut: xvij

Deuteromium  
.i. Euange-  
lium.

In diebus  
illis.

### Quincunx Wtóry/

człowieka wstąpi/hnet w nim gási boiaźni przes-  
ciwko Bogu/ miłość przeciwko Bliźniemu/ po-  
słuszeństwo przeciwko Pasterzom/wiare przeci-  
wko Królom: y mnoży w nim niewstydy/ wpor/  
śmiałość/ y wszelaką nieprawość: y wiedzie go  
ku wпадku takiego własnemu/ iako y pospolite-  
mu. A to wszystko stąd idzie/ że gárdzimy Pa-  
pieżem/ przez którego Pan Bóg Króle nam daie/  
y wszystko to/ cóżkolwiek my dobrego w Króle-  
stwie mamy. **ORZECZ.** Przetoć Bracie  
mily Pan Bóg/ pod gárdlem przykazał każde-  
mu człowiekowi/ żadnego nie wymuiac/ Ká-  
plana náywyższego słuchac: bo to żywa prawda  
jest/ skoro iedno człowiek od tego Káplana od-  
stąpi/ hnet prawdy odstąpi/ y wpada w iawny  
fałsz/ sobie y Rzeczypospolitey szkodliwy: o czym  
tak pisano jest: Qui aut̄ superbierit nolens obedi-  
re Sacerdotis impio, qui eo tempore ministrat Do-  
mino Deo tuo, ex decreto iudicis moriet̄ homo ille:  
& auferes malum de Israhel, &c. **To Przykazanie**  
**Zakonné/ ku Nowemu Zakónowi wszystko sye**  
**ściągga: Bowiém po Grecu** *ἡσὺτε ποὺν ἡ τὸν*, iakoby  
Wtóry Zakón / rzezono jest: a téż ono słowo/  
**IN DIEBUS ILLIS: Co y teraz Żyd mówi:**  
**בְּיָמֵינוּ סָהָם** futura respicit, & ad  
Meschie tempora pertinet: tak o tym świadcza/

Jonátas

### O Zwiérzchn: Kápl.

Jonátas y Onkelos/ Talmudziści bázro stárzy  
żydowscy/ którzy przed Bożym Narodzeniem Za-  
kón BOży wykładali: y nie inak téż nášzy dzi-  
sieyszy Żydowie o tym słowie rozumieją.  
Otoż macie/ iako tymi słowy zakonnymi/ wwa-  
żón jest Káplan Nowego Zakónu: tak/ iż któkol-  
wiek iemu posłuszen nie jest/ takowy każdy wtó-  
regó/ to jest/ Nowego Zakónu/ prawem śmierci/  
tak cielesney iako y duszney/ jest winien. A iż téż  
tho prawda jest/ któżkolwiek odstepnie od Ká-  
plana/ ten odstepnie y od prawdy: Sluchay Za-  
kónu/ co mówi BOG do Samuela Káplana:  
**Non te spreuerunt, sed me.** A cóż inego  
jest wzgárdzić Bogiem/ iedno nie wzgárdzić pra-  
wda? A iesliżec ieszcze malo ná tym/ sluchayże  
samého Syna Bożego/ náywyższego Káplana/  
co do Káplanów swych mówi: **Huiusmodi au-**  
**dit, me audit: et qui huiusmodi spernit, me**  
**spernit: qui autem me spernit, spernit**  
**eum, qui misit me.** Patrząyże tu zacności  
wielkiey Káplanskiéy/ o Sakramentarzu. Mó-  
wi tak Pan Krystus: Kto was Káplanów slu-  
cha/ mnie Syna Bożego slucha: a kto mnie slu-  
cha/ ten Oycá mégo/ który mnie posłał/ slucha.

i, Reg: viij.

Wsta Bożé/  
Káplan.

Lucę x.

L iij

A gdyż

Quincunx Wtóry/

A gdyż tak jest/ pódzmysz zaśie tymże torem ná-  
 zad / per conuersionem consequentis: to naydzie-  
 my iż Bóg Oćiec/á Syn iego/á Káplán/iedná  
 rzecz iest: iedno mówie/ który to Káplán/ przez  
 Duchá S. za wrzednym włożenim reki zwierz-  
 chniéy/ przyiety iest w towarzysztwo Tróyce S.  
 X byś ty mnie spytał/ co iest Káplán: Tak bym  
 ci ná to odpowiedział: Káplán naywyższy/á w  
 tym iednym wszystko Káplánstwo/ nic inégo nie  
 iest/iedno wsta Tróyce S. przez które Pan Bóg  
 iáwnie z nami mówi/ Króle nam stánowi/ rze-  
 czy potrzebne itéz zbáwienné nam dáie/ grzechy  
 nam odpuszcza/ Ciało y Krew swą ná Oltarzu  
 nam poświęca: Ná kóniec/ temiz wsty swemi/  
 táko Kácérzom niewiernym Piekło otwiéra/ á  
 Niebo im zamyka/ iáko swym wiernym/ Niebo  
 otwiéra/ á Piekło im zamyka. Idźże ty teraz/  
 á Káplána zárzuc/ hnet zárzuciwszy go/ z praw-  
 dy w fálisz/ z wiary w niewiáre wpádniesz/ y w  
 niéy z nogami y z głowá wszystkie wtoniesz/ strá-  
 cisz Bogá/ oślniesz: y ná kóniec Arryanem albo  
 Nestoryanem/ to iest/ Calwinem albo Stánká-  
 rem przekletym zostániesz: á tho nie s kad inąd  
 idzie/iedno z wzgárdzenia Káplána naywyższe-  
 go: o czym nápisal wielebny Biskup/ y Méczen-  
 ník Cypryan/ przeciwko Kácérzom/ tymi słowy.

Neq; em

Káplán co  
 iest:

Skąd Ká-  
 cérstwa po-  
 chodzą.

O Zwiérzchn: Kápl.

Neq; em aliunde hæreses abortę sunt, aut nata sunt  
 schismata, quàm inde, quòd Sacerdoti Dei non ob-  
 temperatur, neq; vnus in Ecclesia ad tempus Sacer-  
 dos, & ad tempus iudex vice Christi cogitatur. &c.  
 O czym wiecéy w támtéy Epistole/ y ná inszych  
 mieyscách/ v Cypryaná naydziecie: iáko téż y to:  
 Inde schismata & hæreses abortę sunt, & oriuntur,  
 dum Episcopus, qui vnus est, & Ecclesię præest, su-  
 perba quorundã presumptione contemnitur, & ho-  
 mo dignatione Dei honoratus, ab indignis homini-  
 bus iudicatur. &c. Początek tedy wszystkich ble-  
 dów y rostyrków kácérskich/ inszy nie iest/ iedno  
 wzgárdá Káplána naywyższego/ namiestnika  
 Krystá Pana/ y Boga nášego: s tad sye wzięli  
 ci Babilónczykové/ którzy rozmaíte wieże/ prze-  
 ciwne wieży Bożey/ którey wzór wystawilismy  
 teraz przed wami/ między sobą nie zgodné po s-  
 wiecie/ á zwłaszcza tu v nas w Polsce y w Li-  
 twie (czego sye Pánie Boże žal) swieobodnie bu-  
 duią/ ácz żadney nie dokonáią. Ná które to Báb-  
 ilónczyki/ my ná swéy wieży wysokiéy/ mocnéy/  
 y meźnéy/ y wiecznéy stojąc/ możemy wragáiąc  
 sye im buduiącym/ ono Lado po Rusku Mácry-  
 alisowé/ trásnego Poéty/ z wielkim Tryumffem  
 przyspiéwowac:

Barbara, Pyramidum sileat miracula, Memphis:  
 Alsidiuus, iactet nec Babylona, labor.

Omilknicie

Cypr. li: 1.  
 Epist: 3.

Cypr. li: 4.  
 Epist: 9.

Draganie  
 Krzesćjan  
 stie.

Quincunx Wtóry/

Osmilknicie o Babiloniczykowie zlosliwi/Pasty-  
rzom nieposluszni/ a Krolom swoim niewierni  
ludzie/vmilknicie: bo prozna iest chluba wasza/  
przestancie na nas szturnowac: lby sobie pier-  
wey o wieze nasze potluczenie/a nizli nas na niey  
dobedziecie: Bog z nami iest/ mamy przy sobie  
na wiezy tey wrzedne Krole/ swiete Kaplany/  
błogostawiony Oltarz/Wiare cala w iednym/  
swietym/powszechnym/ y Apostolskim Koscielo  
zgodliwie / pod iednym Pastyrzem mieszkamy/  
nic sye waszych iadowitych y rozdzielonych fal-  
szem iezykow/nie boimy: Wodz y Ksiaze wasze  
Dyabel/podrzucón iest z wami pospolu pod no-  
gi nasze: dana nam iest od Boga moc/ abyśmy  
was starego weza plemie / y piekielną gadzine/  
nogami swymi/ to iest/ prawda Boża/ y szczyra  
wiara powszechna nasza/ deptali/ niszczyli/ itez  
martwili. Takci nam godzi sye ku tym Babi-  
lonicykom mówic/którzy swe własne wieze/prze-  
ciwne wiezy tey pospolitey naszej/buduią: która  
na tym Cynku swietym/ nie ludzka/ ale Boska  
sprawa/ postanowiona byc widziecie: a iesliżem  
wystawiajac Wizerunk iey przed wami/ co zbu-  
dowania tego to opuścil/ albo nie takem wysta-  
wil/iako zacność wieze tey potrzebowała/iako-  
żem ia tego dosiegnac nie mógł: prosze/abyście

mi odpu-

O Zwiérzchu: Kápt.

mi odpuścić. Zwiérzchu: który ie-  
slize do was ludzi wczonych nie przyniosł tego/  
czego wy chcieli: dosyc iest iemu/ ze to/ co wam  
obiecál/ ziscił iako mógł. Nie obiecalemci ia  
wam powiadac o rzeczach wysokich / w glebo-  
kiey Teologii zamknionych: od których ty Ksie-  
ze Doktorze klucz na ten czas bedac Administra-  
toré w Przemyckim Biskupstwie/ w niebytności  
Biskupiéy/ nosisz. Ale iakobym z wami War-  
caby giał/ obiecalem wam byl powiedziec o E-  
siéch/ o Dryiach/ o Quadzéch/ o Cynkoch/ y o  
inych figurách: y dosyciem temu iako mniam/  
uczynil: o Tuzie nicem wam nie powiadał/ bo  
Tuz figura nie iest żadna/ ale iest materya fi-  
gur inych: Nam inter duo puncta, cadit linea, que  
est figurarū materies, non figura. A tak przyimi-  
cie wdziecznie/iakoz kolwiek sye to od nas wam  
powiedziáło. PAPIEZN. Nie tylko to od  
ciebie wdziecznie przyymuiemy/ alec za to tobie  
bardzo dziekuiemy: y przeto cie miluiemy/ zes rze-  
czy wysokie/nad które/nie tylko wyższych/ ale im-  
tez równych na swiecie rzeczy żadnych nie masz:  
prawie z nieba zwabiles na ziemie y na Warca-  
bies ie postawil/droga przez Arystotelesa podá-  
na: w którego Szkole kto nie bywał/ radze aby  
o rzeczach wielkich/ trudnych/ itez skrytych/ ani

III

marzial/

### Quincunx Wtóry/

mawiał/ani pisał/ani syc o nie yuent. . . . .  
nigdy bes tego to Mistrza nie trąsi. Na to był  
Pan Bóg tego Poganina oświecił / aby ón lu-  
dziem wypisał drogę/która po Grecku <sup>u. el. od. og</sup> syc  
stowi: to iest/certa via & ratio docendi, discendi, &  
sciendi: bes której drogi/ iesli człowiek do wiel-  
kich á skrytych rzeczy trąsi/ tho syc iemu iakoby  
ślepemu idacemu w drogę/ przygodzi: w której  
z trąfunku á nie z vmyslu/ tam gdzie chce/ tu y  
owdzie okolo siebie macając/ przychodzi.

A gdyżes ty nie z trąfunku/ále drogą pewną/ &  
certis progressionibus artis, dokonales mistrznie  
wieże téy: y my radzi ná nie pátrzymy/ y tobie  
radzimy/ábys sam z námi pospolu/nigdzie rad-  
szey nie mieszkał/ iedno w téy to wieży: que sola  
est Turris fortitudinis a facie inimici, á żadna ina  
nád nie.

I Alec iednéy rzeczy téy to wieży nie dostawa.  
**ORZECH.** A czegóz ieszcze? **PAPIEZ.**  
Poświeceniá: Wiesz dobrze/ iż nie tylko w stá-  
rym álbo y w nowym Zakonie/ ále téż y w Po-  
gánstwie/ zá wieku starého ludzic/ gdy co álbo  
Bogu/ álbo téż y Rzeczypospolitéy/ ku czci y ku  
chwale kosztownie zbudowali/ záwsze swe bu-  
dowania Bogu poświacáli/ ázeby one mieysca  
pospolité/ tym ważniejszy/ y zacniejszy/ y swie-

toblížsze

### O Swietobliwosci K. P.

toblížsze y Pospólstwa byly. Ale gdyżes ty  
nie leda budowanie teraz przed oczyma nászymi  
wystawil/ ále iscie takie/ ktoré samo wszystkie  
septem one slawne miracula mundi przechodzi.

Boze vchoway/ ázebyś ty tak szlachetney rzeczy  
nie poświeciwszy / miał s tad precz odisc: nam  
Templa edificare & dedicare, eiusdē religionis sunt  
nomina. **ORZECH.** Prawde mówisz: á

wszaköz/ iesliże budowanie z poświacanim/ sa  
eiusdem religionis nomina: non tamen eiusdē pro-  
fessionis est Templa edificare, cuius est & dedicare.

Cieslá Kościól buduje/ chłop prosty: ále Káptan  
poświaca/ to co ón buduje. Ty gdyżes test Ad-  
ministrátorem Biskupstwa Przemyckiego/ w nie-  
bytnosci Biskupiéy/ ná ten czas należy tobie to  
poświacac/ com ia tym wizerunkiem zbudował.

**PAPIEZ.** Mój syc Autentyk tak daleko nie  
ściaga. **EVAN.** Dyspensue to z toba nász  
Biskup Wielebny/ Ksiądz Herborth Wálenty/  
gdy dali Bóg do nas przyedzie z Trydentu.

**PAPIEZ.** By iedno to tak bylo. **EVAN.**  
Kecze ia tobie zá to Ksieze mily Doktorze/owo  
Biskupowi téż samemu co syc dostanie ná tym  
poświacaniu Ofiary. **PAP.** A czymze cie ná  
tym Kierchnászu/ álbo ná tym Prazniku czesto-  
wac bede: gdyż mi oto ten Pan buduiac wieże

M ij

te/ ku

↳ Poświece-  
nie Quin-  
cunxá.



te/ ku poświęcaniu iey nie kosztownego na czes-  
towanie twe nie zostawil: **OR ZECHO.**  
Zostawilem ia tobie wszystko/ iesliże chcesz nas  
hoynie na tym prazniku czestowac/ masz wszyst-  
kiego dosyc: wzialem ia ku budowaniu na swoy  
naklad puncta, lineas, figuras, plana, atq; solida: hoc  
est, ligna, foenum, stipulam: a zostawilem ci Le-  
gem, Prophetas, Euangeliū, Patres: hoc est, aurum  
& argentum, & lapides preciosos. Niczego do te-  
go nie dostacie/ masz to wszystko przy sobie/ iako  
Kaznodzieta Kosciola Przemyskiego/ Officyal  
y Administrator na ten czas iego: nie masz przy-  
czyny żadney/ ku sluszney wymowce swey. A tak  
prosimy cie/ bys sye nam z tego nie wymawial/  
gdzyem ci sye ia barzo chudy a nie wandrowny  
Ciesla/ budowac wieze tey przed wami Cecho-  
wymi Mistrzmi nie wstydal: nie mozesz tego  
poniechac/ bes wielkiy przygany swey: ia budu-  
iac/ wielkiego uzywalem frasunku: ty poswia-  
caiac/ wesela uzywiesz wielkiego: nam edificatio  
habet laborem, dedicatio voluptatem: iako S. Au-  
gustyn mowi. **PAPIEZN.** Gdyz tak chce-  
cie/ a wymowki moiey nie przyymiecie/ czynie-  
to wam k woli: ale krotko/ y nie od oka/ iako ty  
budowanie/ ale od vcha/ poświęcanie swé po-  
czne. Naprzod slysze Apostola Panskiego/ tak

do nas

Serm: 256.  
de Temp.

do nas mowiacego: Cozkolwiek czynicie/ w imie  
Panskie czynicie. A w imie Panskie czynic/ nie  
iniego nie iest/ iedno od Krzyza swietego pocz-  
nac to/ co chcemy dobrze w lasce Bozey dokonac:  
bes ktorego znaku/ iesli czlowiek wierzy/ iesli sye  
tez krzci/ Krzest iego/ Krzem zwanem byc nie-  
moze: bo bes Krza/ to iest/ bes Krzyza iest: kto-  
ry po Slowiansku Krzem zowa. Nad to ie-  
szcze/ iesli Bogu sluzysz/ iesli sye spowiadasz/ iesli  
w Stadlo wstepujesz: na koniec/ cozkolwiek czy-  
niesz/ tak legac/ iako y wstaiac/ tak z domu wy-  
chodzac/ iako y wchodzac: bes znaku Krzyza s.  
zadney rzeczy na Swiecie dobrze ani pocznie-  
ani dokonasz. Czytay o tym Augustyna S.  
sup Ioan: Tract: CXVIII. Quid est quod omnes no-  
uerunt signum Christi, nisi CR VX Christi? Quod  
signum, nisi adhibeatur, siue frontibus credentium,  
siue ipsi Aque qua regenerant, siue Oleo quo Chris-  
tinate vnguntur, siue Sacrificio quo alunt, nihil eoru  
rite perficitur. A na drugim miejscu tak pisze:  
Huius Crucis mysterio, rudes catechisuntur: eodem  
mysterio, fons regenerationis consecratur: eiusdem  
Crucis signo, per manus impositionem baptizati do-  
na gratiarum accipiunt. Cum eiusdem Crucis cha-  
ractere Basilicę dedicant, Altaria consecrantur, Al-  
taris Sacramenta cum interpositione Dominicoru

M iij

verborum

i. Corin: x.  
J W Imie  
Panskie czy-  
nie / co ieste

Bes Krzy-  
za / Krzest  
nie krzem/  
ani zadna  
rzecz dobra.

Augustyn:  
Sermo: 19.  
de Sanctis.

Quincunx Wtóry/

verborum, conficiuntur: Sacerdotes & Leuitę, per hoc idem ad sacros Ordines promouentur. Et vniuersaliter omnia Sacramenta Ecclesiastica, in huius virtute perficiuntur. Weźmimysz tedy ten znak Krzyża S. tak iako bywa przy Poświęcaniu Kościelnym/ a przybiemy go na de drzewiami tey wieże świętę/ przeciwko Nieprzyjacielom tym Krzyża S. który Krzyż na wszystkie strony tego świata rozpiety jest: a gdyż żadney strony nie masz/ skądby nie szturmowali dzisiaj w Polsce na wieże te kacerzowie złośliwi: bowiem szturmuia na nie ode wschodu stonca/ Turcy Arryanscy: z południa/ Stankarowie Nestoryanscy: od zachodu/ Calwinowie Luterscy: od pułnocy/ Tatárovie Sergianscy. Cię walczą dziś przeciwko nam Polakom wstawicznie/ którzy z Kościola Bożego w Dyablów Kościol od nas sye przenieśli/ y ze wszystkim Piekleem przysięgli sye na nas. Już Białwochwalców przeciwnych sobie żadnych nie mamy/ które wykorzenil z tego świata Pan Krystus przysćim swym: iako on sam o sobie świadczy/ mówiac: Nunc iudicium est mundi, nunc Princeps huius mundi eicitur foras. Tedy coźkolwiek nam przeciwnego na tym świecie jest/ to nic in-

go/iedno

Krzyż rozpiety na wszystkie strony czemu?

§ Białwochwalców na świecie niemają.

Ioan: xij

O Świetobliwości K. P.

go/iedno Kacerstwo jest: przeciwko któremu/ podniesmy w wotiu tym znak Krzyża świętego: natychmiast ci Amalechitowie iako przed Mojseszem na krzyż rozpietym/ wciekna przed nami wszyscy. A gdyż takowey mocy to Piatno Kościola Bożego jest/ w którym sye zamyla wszystko Królestwo Polskie/ dowiedzmy sye co za Figury jest/ albo co za postawa jest Krzyża tego: czego nam żada Paweł Apostoł od Pana Boga/ Abyśmy mogli poznać szerokość y długość/ wysokość y głębokość Krzyża S. z których to słow/ iesliże sye temu przypatrzymy dobrze/ naydziemy tho iawnie/ że w Krzyżu świętym jest prawdziwy QVINCUNX, z dwoiakię trzywęglastę Figury tak sprawiony.



Ta Figura ma w sobie szerokość/ to jest/ dobrię uczynki/ z szerokości miłości pochodzące: ma długość/ to jest/ nieścónczoną wieczność: ma też wysokość/ to jest/ zapłate wieczną/ ku której sye ściaga wszystka miłość y wprzeýmość nasza: ma też głębokość/ to jest/ skryta laste Boża/ z której

iako z

EXODI  
xvñ.

Ephel. iij.

§ Figura Krzyża S.

§ Wyklad Krzyża S.

Quincunx Wtóry

iało z korzenia/ dobrze uczynki pochodzą prawey  
 miłości: s tad stałość/ także y zapłata/ pochodzi.  
 Mowmyż tedy śmieie/ wedle tego wy-  
 kładu znaku Krzyża S. którym świętmy jest w  
 Polsce Kościół Boży/ iż v nas samych tylko w  
 kościele Krześcijańskim prawdziwym/ pod tym  
 znakiem mieszkającym/ jest miłość prawdziwa/  
 jest stałość/ jest zapłata/ jest na koniec łaska Bo-  
 ża: a v tych Babilonczyków/ y v Amalechitów  
 Luterstich/ którzy Krzyżem Bożym tak wzgár-  
 dzili/ że nie tylko na czelach swoich Krzyża S.  
 nosić/ ale y przy drogach nani patrzyć nie chcą:  
 y owszem depcą znak ten/ y plują nani. V tych  
 mówie niemasz miłości/ ani uczynku żadnego  
 dobrego/ niemasz stateczności/ niemasz zbawien-  
 nej nadzieie żadney/ niemasz ani łaski Bożey: ale  
 między nimi jest nienawiść/ niestateczność/ ro-  
 spącz/ y gniew Boży pewny/ w którym gniewie/  
 te Amalechity kacerstkie Dyabel opetał/ y ku wie-  
 cznemu ogniewi/ sobie/ y Aniołom/ y slugam  
 swym zgotowanemu/ do więzienia swęg pobrał.  
 Macie to co na Poswiganiu bywa/ znak wie-  
 że tey świętey: que est Turris fortitudinis a facie  
 inimici: to jest/ przeciw Kacerstwu wszystkiemu.  
 Wnidzmyż w imie Boże pod ten Krzyż/ w te  
 wieże/ nie przez okno/ ale przez fortkę/ która nam

Sam Pan

O Swietobliwości K. P.

Sam Pan Krystus / przez Krzesť święty otwo-  
 rzył/ kluczem Dawidowym onym/ który co za-  
 myka/ tego nikt nie otwiera: a co otwiera/ tego  
 nikt nie zamyka: y ten jest przybytek iego/ który  
 zowa w Zakonie SANCTA SANCTORVM,  
 to jest/ Święte Świętych: bo w tym Przybyt-  
 ku nikt nie mieszka/ iedno ludzie świeci: a kto sye  
 kolwiek powiada nie być świętym/ ten niechay  
 wynidzie precz z Świętego miejsca tego/ które  
 jest poswiecone/ tak wnatrz iako też zewnatrz/  
 Krwia Baranka niewinnego/ pierwey na Krzy-  
 żu/ potym na Krzcie świętym: z którego Krztu/  
 za łaską Bożą/ między Królestwy Krześcijań-  
 skimi/ vrodzilo sye też y Królestwo nasze Pol-  
 skie przed szesćcią set lat/ y przyiolo Zakon praw-  
 dziwy Boży/ w którym przez wszystkie Polskie  
 Króle/ aż do Króla dzisieyszego Zygmunta Au-  
 gusta/ stale trwalo/ nie odchylając sye od niego/  
 ani na prawo/ ani na lewo/ mając w sobie Ká-  
 planá/ sprawce zbawienia swęgo: potym Króla  
 zbroynego/ obroniciela Wiary y Zakonu swęgo.  
 Nad to/ ma y Oltarz na krzyż zbudowany z ro-  
 skazania Bożego/ na kształt QVINCVN-  
 XA prawdziwego. Facies & Altare de lignis Ser-  
 thim, quod habebit quinq; cubitos in longitudine,  
 & totid' in latitudine: id est, quadrum et tres cubitos  
 in altitudine.

U

Ten

Polstá iest  
 Sctá Sancto-  
 rorum.

Exo:xxvij

Kacerzow-  
 wie z nakiem  
 Krzyża S  
 pospolu y  
 Zakon straz-  
 cili.

Quincunx Wtóry

Ten Oltarz/ był iawną figurą Krzyża S. itez postawa jego/ zbudowany z drzewa Sethim, które słowo v Zydów sósnią po Polsku znamiennie piękna á chedoga: na téy sósni zawieszony był Pan nasz/ placząc dlugi nasze/ rozpiety na Oltarzu Krzyża S. na którym to Oltarzu onemu krzyżowemu podobnym/ Pan Krystus vstawił sam siebie iednając nas z Bogiem Oycem swym/ ofiarując służbę Kapłansta vstawiczną/ one bes krewną itez chedoga Ofiare/ która dług nasz (iako rzekł) zapłacony/ a Szuldbryff albo Zapis/ który na nas dłużniki swe Zlydych miał/ na Krzyżu zmazany y vmorzony iest. A gdyż tobie ta figura QVINCUNX tak sye spodobała/ zes na kstatk iey Wizerunk Korony Polskiey nam pokazal: pokazec to na oko/ iz nad te figure/ żadney zacnieyszey figury w Pismie swietym niemasz: abowiem/ co iest inszego Zakon stary/ iedno nie QVINCUNX, na pieciorych Księgach MOzeshowych stoiący: Co inszego Boze Przykazanie iest/ iedno nie iawny QVINCUNX, ta figura sprawiony.



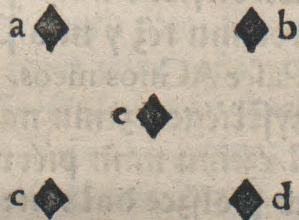
Oltarz Quincunx sósnowy.

Col. ij.

Quincunx figura zacna.

O Swietobliwosci K. p.

Czym innym zbroynego Goliata Dawid nagi porazil/ iedno nie tym Cynkiem/ z pieciorga kamieni nastroionym: A co inego Nowy Zakon iest/ iedno nie Ewangelia swieta/ na pieciocy ranach Pana Krystusowych zbudowana: A zali niewidzisz w rosciagnionych rekach y w nogach dziur: nie widzisz wlocznie w boku: nie widzisz na Panie twym znaczego QVINCUNX A: to iest/ Cynka iawnego/ tak ranami rospisanego:



Tec sa piec Stigmata, których nie odnasza od Sadu na sobie nikt/ iedno co iawny zloczynca: które Pan Krystus iako za iné/ tak téz za Polaki nosic na cieie swoim raczył: y to Piatno Cynkowe haniebne/ iako zloczynca za Polke téz nosil/ stawszysye za nas klatwa na Krzyżu. Ua co wszystko patrząc Piotr S. Apostol wielki/ tak pisze/ iako do Zydów/ tak téz y do nas za kaska Boza Okrzeszonych Polakow: Vos aut genus electum, Regale sacerdotium, gens sancta, populus

A ij

acquisitio

Stigmata.

Galat: iij.

i. Petr: ij.

Polśká lud  
Swięty.

acquisitionis: vt virtutes annuncietis eius, qui de te-  
nebris vos vocauit, in admirabile lumen suum. **T**ę  
słowá wszystkim nam służą Polakom. Naprzód  
wybrał nas Bóg z Poganów y z ciemności Po-  
ganiśkiey/ ku dziwney światłości Kościoła swo-  
tego nas wezwał: nie prze żadne zasługi nasze/  
których żadnych przy sobie niemamy/ ale prze mi-  
łosierdzie swoje/ które wielkie jest nad nami: y  
uczynił nas Królewskim Kaptanstwem sobie/  
to jest/ poddał Królestwo nasze Polśkie Kaptan-  
nowi onemu/ któremu też y nas Polaki słowem  
onym poleciał: *Palce Agnos meos.* y wkazał nam  
koniec tego wszystkiego/ czemu nas wezwał/ cze-  
mu nas wybrał/ czemu nam pierwey Kaptana/  
potym Króla w Polśce dał: nie prze co inego/  
iedno áżebyśmy wyznawali wielkie dobrodziej-  
stwa iego/ ofiarując iemu na niewidomym Ol-  
tarzu/ to jest/ na sercu swym, którego ten wido-  
my Oltarz znakiem świętym jest: Ofiary Du-  
chowne/ które nie sa inego/ iedno duch streś-  
tany/ skruszone y vpożozone przed straszliwym  
Maiestatem Bozym serce: której Ofiary niewi-  
domey/ znak tá Ofiara widoma y vstawiczna  
jest: która służba Kaptanska/ na Oltarzu w Ko-  
ściele świętym/ przed oczyma wiernych ludzi za-  
wsze bywa. **O** czym Augustyn S. tak mówi

Ioan: xxi.

Ofiara jest  
vstawiczna  
w Kościele  
która:

de Ciuit:

de Ciuit: Dei lib: X. cap: V. Sacrificiū vifibile, inuif-  
sibilis Sacrificij Sacramentū: id est, sacrum signū est.  
**A** chceśli wiedzieć/ co duchowna Ofiara jest/ słu-  
chay Augustyna / który tamże mówi de Ciuit:  
Lib: X. Cap: VI. Sacrificium est omne opus, quo id  
agitur, vt sancta societate inhæreamus Deo. Relatū  
scilicet ad illum finem boni, quo veraciter beati esse  
possumus. **A** nie mamy żadnego dyla ani Ofia-  
ry/ przez którąbyśmy mogli sye ziednoczyć z Bo-  
giem / iedno przez te / która vstawiczna w Ko-  
ściele Bozym mamy: przez którą/ iako przez ka-  
nat iaki / albo przez rure iaką / przywłaszczamy  
sobie duchem streśtanym/ y sercem skruszonym  
y vpożozonym/ dobrodziejstwo ono/ krzyżowey  
za wszystek świat Pana Krystusowey Ofiary.  
**A** toż macie Poświęcanie Wieże tę/ którejście  
mieć chcieli ode mnie. **S**wieta jest ze wnatrz/  
Krzyża S. znakiem widomym: swieta jest w-  
natrz/ wybranym ludem/ własnym swym Kró-  
lem/ Kaptanem vřednym/ Oltarzem świętym/  
Wiara prawdziwa: w iednym/ świętym/ po-  
wszechnym/ y Apostolskim Kościele mieszkając.  
**N**ie wątpisz w tym nic / iż Królestwo Polśkie  
jest ludem wybranym: iż ma Króla/ przez które-  
go Pan Bóg rozliczne dary swe nam w Króle-  
stwie Polśkim dał: iż ma Kaptana/ Królestwa

Ofiara Du-  
chowna.

Polśká jest  
doskonale  
Królestwo  
Boże.

A ij

Niebieskiego

Quincunx Wtóry/

Niebieskiego Klucznika: iż ma Oltarz/ z którego  
dobrej woniey Osiary/ od nas Pan Bóg przyy-  
muie: przy którym Oltarzu stoimy/ na ono po-  
mniąc: Absit a nobis hoc scelus, vt recedamus a  
Domino, & eius vestigia relinquamus extracto Al-  
tari &c. ad victimas offerendas, preter Altare Do-  
mini Dei nostri, quod extractum est ante Taberna-  
culum eius. **Ma też Królestwo Polskie Wiäre**  
**one prawdziwa/** in qua, spe viuit, charitate viget,  
virtus Crucis, mortis, sepulture, & Resurrectionis  
Christi. **Ma koniec/ mieszka przez te wiäre w Ko-**  
**ściele świętym/ pod Zwierzchnością Kapłana**  
**onego/ o którym napisano iest:** Gens & Regnum  
quod non seruiert tibi, peribit: & gentes solitudi-  
ne vastabuntur. **A dzież są tu oni/ którzy pluga-**  
**wymi vsty swoimi / bez zakonność Królestwu**  
**POLskiemu ządaią: iemu iako rzecz nową/ E-**  
**wányelią przypominaią/ y abyśmy Ewányelią**  
**przyieli iako Pogani/ nas na to namawiaią/ tak**  
**iakoby Królestwo POLskie do tych czasów ani**  
**Boga znało/ ani Otrzczone było/ ani Króla/ ani**  
**Kapłana Krześcijanckiego miało / ani w Ko-**  
**ściele Bożym do tychmiast ieszcze nie było: ale**  
**iakoby ono szczyre Poganiństwo bedąc / Dyabła**  
**miasto Boga z Królem swym pospolu chwali-**  
**ło. Krzywdac to iest Panowie mili/ nie naszą/**

ale Pana

O Swietobliwosci K. P.

ale Pana Krystusa/ Pana naszego: któremu ci  
bluznierzowie plugawo/ prawdy y mocy/ potwa-  
rzaiać nas/ wymuia. **Mówił Pan Krystus na**  
**swęy ostatniey Wieczerzy: Nunc iudicium**  
**est mundi, nunc Princeps huius mun-**  
**di eycietur foras.** **A na drugim mieyscu/**  
**przy téyże Wieczerzy mówi: Confidite, ego**  
**vici mundum.** **Iesliże Królestwo Polskie**  
**z Królem swym Ewányelię ieszcze nieprzyieto/**  
**tedy Boga nie zna/ którego bes Ewányelię po-**  
**znac żaden na świecie człowiek nie może: tedy**  
**sye też Królestwo Polskie z Królem swym w i-**  
**mionio Boże ieszcze nie otrzcilo/ tedy Polska bał-**  
**wochwałstwem ieszcze iest/ tedy Dyabła miasto**  
**Boga chwali. A iesliże to tak iest/ tedy to nie-**  
**prawda iest/ aby Książę światá tego/ to iest Dy-**  
**abel/ przez Pana Krystusa precz wyrzuczon byl:**  
**á żeby świat/ to iest/ wszystko bałwochwałstwo**  
**światá tego / przez tegoż Pana zholdowane/ y**  
**precz wytorzenione bylo: gdyż ieszcze on Fortis**  
**armatus custodit atrium suum teraz/ tak za Kró-**  
**la Augusta 32 Gmuntá w Polsce/ iako strzegł**  
**go pierwey za Lecha onego starego/ Poganińa**  
**stawnego: gdyż ieszcze nie przyszedł nani on mo-**  
**cnieyszy/ któryby tego mocarza ze wszystkiey bro-**

niey iego

Iozug xxij

Esaie lx.

§ Kacérzo-  
wie bluznierz  
Polske.

Ioan: xij.

Ioan: xvi.

Quincunx Wtóry/

niey iego wyzul/ y lup iego iemu odiał. Jestci to bluznierstwo nad wszystkie bluznierstwa/ które mogą być należone naywietsze: jestci to krzywda własna Syna Bożego: nie byłby sprawiedliwym y wszechmocnym Panem/ by tak haniebney krzywdy swey/ pomścić sye nad tymi bluznierzmi nie miał: Króla też Polskiego/ naszego miłościwego Pana/ niewiem co doleże/ iesli go to nie boli. Oto teraz iako powiadaś/ na Seymie w Warszawie po kaciech Kacierzowie kazac tako wolaią głosem na Króla: Królu z Królestwem twym/ Ewangelia przyymi/ Białochwałstwa przestan/ Dyabla za Boga niechwal.

Wielka krzywda y wyma Maiestatu Królestwskiego to bluznierstwo iest: wielka też hanba twoia iest/ o Królu Polski/ iesliże W. K. M. ten tak wielki Maiestatu swego policzek mimo sye pusćisz bes pomsty. Day Panie Boże/ aby Król nasz miłościwy/ iakoby Dawid drugi powstał przeciwko tym Goliatom/ q exprobrant acie Dei viuentis, aby **QVINCUNXEM** albo Cynkie onym swietym/ to iest/ piacią kamieniami/ pokamionował te Goliaty wszystkie/ którzy na piaci ranach Pana Krystusowych zbudowane Królestwo Polskie/ Dyablowym Królestwem malo w oczach itez w vszach Królewskich bezpiecznie

siedzac/

► pomsta nad Polstk.

Króla Kacierzowie hanbia.

i. Reg. xvij

O Swietobliwosci K. P.

siedzac/ nie boiac sye nikogo/ byc mienta. Mac po gotowiu Król Polski przeciwko tym Goliatom ony w rekach swych gotowe kamienie: Naz przod/ Sad w Królestwie swym o Kacerstwie Duchownym: ma Prawo swe Królewskie: ma y Miecz ku obronie Wiary S. z Oltarza przez Kaplana sobie podany: ma Przysiege swa/ która przysiagl/ Korony swey przeciwko wszelakim Nieprzyiacielom tey bronic: ma też y Eksekucya dzisieysza/ o która wszystkie Korona Króla swego prosi. Niechayze iedno ten Dawid Polski/ na the nie obzazanego serca/ y nie obzazanych warg Goliaty/ z kalery swey Królewskiej/ tych kamieni dobedzie/ latwie J. K. M. y to Kacerstwo potlucze/ y sam siebie pospolu z Królestwem swym/ z wiecznego gniewu Bozego/ y z przeklestwa ninieyszych y potomnych ludzi/ wybawi. A iesliże tego nie bedzie / tedy stante hac malicia presenti, & nos, & REX noster pariter peribimus.

Iako Samuel o tymze Prorokował Zydóm/ taktez y nam sye też Polakóm pewnie prze bluznierstwo sstanie. Nie mogła zadna postronna moc nigdy zwalczyć Polskiej Korony / zwalczy ia pewnie ten wnetrzny rostyt/ to iest/ Kacerstwo nasze domowe: y rownie sye nam tak Polakóm sstanie/ iako sye też bylo sstalo Zydóm na

o

puszczy:

Król ma w rekach swoich gotowę pomste.

i. Reg. xij

Niezwoćie zóna Polste zwyciezy Kacerstwo.

Quincunx Wtóry/

Num:xxv

puszczy: których żaden lud postronny zwyciężyć nie mógł/ grzech wewnętrzny ie zwycięzył: gdy za rada Balaamowa/ Balak Król Madyanitów/ wpuszcil był niewiasty ludu swego w Tabor Zydowski: z którymi gdy sye byli Zydowie nierządna miłością złączyli/ pobudzili byli gniew Boży srogi na sye / prze którzy zgineli są wszyscy na puszczy/ tak iż oney niezliczoney wielkości/ która z Egiptu wyszła była/ iedno dwa/ to iest/ Jozue a Kaleb zostali byli/ którzy do ziemi obiecanej zdrowo przyszli. Tak też y my przyielismy do POLSKI Heresie/ iako Cudzołożnice y Frygertki dusz naszych Niemieckie/ tymi sye sami zwoinujemy/ y przez te Kacerstwa bes chyby vpadniemy: nie potrzebac nam Turków/ ani Tatarów/ ani Moskwy ktemu czekać.

Macie Poswiecenie Wieze téy/ nie tak podobno ozdobne iakoscié mieć chcieli: a wszakoż dosyc na tym mieycie/ iż Królestwo Polskie z ludu wybranego/ sprawa Boska zbudowane: swiete iest (iakom też inż powiedział) swym własnym Królem/ swiete iest Kapłanem/ swiete iest Oltarzem/ swiete iest Wiara Krzescijanska: Nalonic/ iest swiete swietym/ w którym mieszka/ y w którym sye wszystko zamyka Kosciolem/ oczekawajac z Pawlem Apostolem/ y ze wszystkimi

Swiety-

O Własności K. P.

Swietymi/ beatam spem, & aduentum glorie magni Dei, & Saluatoris nostri Iesu CHRisti: cui soli trino et vno sit gloria in secula seculorum: AMEN. A gdyż inż y budowanie y poswiacanie Królestwa Polskiego mamy/ powiedzże nam ty/ y to wypelni cos nam obiecal: bo na poczatku/ gdys miał o królestwie Polskim mówić/ rzekles był powiedziéć/ naprzód/ co Królestwo Polskie/ a potym/ co za własności Królestwa tego są: niech nam niczego nie dostacie tu téy tak wważoney y wczoney Rozmowie. ORZECH. Kad to wczynie/ a zwłaszcza zes sye też y ty dal nam w téy rozmowie powoli/ y takes nam to Poswiacanie odprawil/ zes y nas w staradawney wierze Przodków naszych potwierdzil/ y Kacerstwa nieprawosc przed oczyma naszymi wystawiles: za coc barzo obadwa dziekuiemy. EVANG. Pan Bóg wie/ ze przed radością sye nie czuie/ ani wam powiedziéć moge/ iakom wczon iest na tym Poswiacaniu/ od ciebie mnie mily Ksieze Doktorze: y bym był Królem/ hnetkibym cie między pierwszymi Kanoniki w Polsce posadzil/ za te wczte szlachetna. PAPIEZ. Dosyeci mnie na Przemyskiej Kanonie/ na której przestawam/ y tu smierci czekam. Jesliże sye co dobrego mówilo/ a wam sye to podobalo/ Panu

O ij

Bogu

Tit: ij.

Polska swieta.



Bogu za to dziękujemy. Ale ażeby sye nam nie-  
mieszkało/ bo inż oto na Nieszpory zwołia/ ty  
też Panie Orzechowski/ czyni co masz czynić/ a o  
Własności Królestwa POLskiego / iakos był  
nam obiecał/ powieday.

Własność  
Królestwa  
Polskiego.

Platoniko-  
wie bårzo  
Krzesćija-  
nom podo-  
bni.

**ORZEC.** Augustyn Swiety/ te Phi-  
losophy które Platoniki zową/ powiada byc na-  
uce naszey Krzesćijansteiy miedzy innymi Philo-  
sophy bårzo podobne: y zaprawde gdy sye dobrze  
samemu Platonowi przypatrzymy/ wiele v nie-  
go naydziemy Krzesćijansteiy nauki: aczci tego  
nigdy v niego nie naydziesz/ Deus propicius esto  
mihi peccatori: ani tego / & verbū caro factū est.  
Ale inszych rzeczy w Zakonie naszym zakrytych/  
na koniec/ y tych które sye S. Troycie tycza/ nay-  
dziesz dosyc. Ten tedy wielki y sławny Philo-  
soph/ in Lib: de Repub napisal to: Jz Rzeczpo-  
spolita każda / miedzy ludzmi bywa rządzona /  
albo od iednego/ którego on zowie Królem: al-  
bo od wszystkich/ które zowie Pospolstwem: al-  
bo od niektórych/ które zowie z Pospolstwa wy-  
brane: y równaiac ten troiaki Rodzay Rzeczy-  
pospolitey miedzy soba / naydnie byc naylepsza  
Rzeczpospolita Królestwo nad iné / w którym  
ieden człowiek mady/ rostopny/ sprawiedliwy/  
meżny/ szczeniwy y wczciwy rządznie.

Bo tam

Bo tam gdzie wszyscy albo wiele rządzają/ trudno  
o rząd iest: który to rząd / od iednego z natury  
swey poczyna sye/ y od iednego przez posrzedek  
aż do końca idzie. Przeto takowe Rzeczypospo-  
lite/ w których wiele ludzi rządzają/ trwale nie  
są: tudzież za nimi chodzi niezgodą/ tudzież od-  
miana/ tudzież niewola: o czym czytacie Pla-  
tona in Lib: de Repub: vij. Tego też y Arystote-  
les Platonów zacny uczeni dowodzi in Polyticis  
suis. Ale ono tu wam przypomnie co tenże pisał  
in Lib: de Coelo, mówiac o naywyższym sprawcy  
Niebieskieg biegu: By dwa byli naywyższy spra-  
wcy Niebiescy/ albo by byli sobie mocą równi/  
albo nie równi: iesli nie równi/ tedy dårmoby  
był z nich ieden/ gdyż on mocniejszy może odpra-  
wic sprawę swą bes onego słabego: a iesliżeby  
mocą równi sobie byli / tedyby sprawa zginela  
w niezgodzie ich niebieska/ gdyby ieden przeska-  
dzał drugiemu. Takież in xij Metaphi. tenże Ary-  
stoteles powiada byc iednego naywyższego spra-  
wcy wszech rzeczy/ tako niebieskich iako y ziem-  
skich: temu samemu daie dobroć/ doskonałość y  
wyborność/ nad iné wszystkie rzeczy: nie przypu-  
szcaiac w towarzystwo iego/ ani też równaiac  
z nim żadney rzeczy/ ani niebieskiey ani ziemskiey:  
na koniec/ poprowawszy wszystkie Democracye

¶ Jeden  
Bóg.

O ij

y Arysto-

Quincunx Wtóry/

y Arystocracye / iedno Pánstwo we wszystkim przyrodzeniu / pod tym naywyższym sprawcą zámyka / onym sławnym Homerusowym wiérszym : οὐκ ἀγαθὸν πολίμοισιν εἶναι, κοίσαντος ἑσὼ εἰς Βασιλεὺς.

Kiran.

To iest / Nie dobre iest wiela Pánowanie / ieden niech bedzie Kiran. Dzytem słowa nie zwykłego / bom ná ten czas lepszého nie miał / które wyłoże wam potym. Niemasz tedy wedle tych zacnych Philosophów / ani sprawiedliwszego / ani zgodliwszego / ani téż trwalszego Pánstwa / nád Monarchią / to iest / nád Pánstwo zwiérzchniemu iednemu poddane. EVANG. Aczci tak pilna y uczona mowe grzech przerwać / á wszakóż zdzierzec sye nie moge / abym cie tu niepytał / czemu ci twoi Philosophowie / przyszedzy do iednego naywyższego sprawce wszého Swiata / którego my Bogiem Wszehmocnym zowiemy / iemu czci á chwały samemu nie dawali / ale iako Pawel Swiety pisze / sluzyli stworzeniu mimo Stworzyciela / który iest Bog błogosławiony ná wieki : skąd ten bład przeciwny mądrości ich w nich był : ORZECH. Była tá w nich ślepotá / poena peccati : o czym tamze nápisal Apostól : Quia cum cognouissent DEum, non sicut DEVM glorificauerunt, aut gratias egerunt : sed euanuerunt in cogitationibus suis, & obscuratū est

► Przyczyna błędów Mediców starych.

Rom: 1.

insipiens

O Własności K. P.

insipiens cor eorum. á mówi to Apostól o Philosophoch. Wielki á straszliwy to grzech był / vyznawszy Boga / nieme stworzenie miasto Boga chwalić : ale co sye téy ślepotie Pogánstkiey dziwuujemy / gdyż widzimy mądrego Salomona / między ludem Bozym Proroča y Króla / ná starosc szaleiącego : który k woli Matpam swym / Astarten Deam Sydoniorum, to iest / Dyabla iawného / zá Boga chwalił wierného. Co Pan Bog przepuszczal / tak ná one Philosophy / iako y ná tego Króla / dla hárdości ich / w która sye podnosili / wielką hojnością mądrości : która oni nie Bogu / od którego oświeceni byli / ale sami sobie / zá swą własną przywłaszczáli : które nam Pan Bog dal ná przykład / abysmy rozumki swé bystre / boiaźnią Bożą itez posluszenstwem Kościola iego krócili / á ná ono záwsze pomnieli : Noli altum sapere, sed time. Et, Non plus sapere, quam oportet sapere : sed sapere ad sobrietatem. Tác przyczyna była vpadku Mediców onych / v ktorých iesliże co dobrego znajdziemy / bierzmy to od nich iako dary Boże / ku pożytku swemu : á iesliże co złego iest v nich / to przy nich zostawmy. Ale iż to co oni okolo Monarchiey pisali / barzo sye zgadza z nami / którzy iednego Boga / y iedno Królestwo iego wyznawamy y wielbimy.

3. Reg: xi.

Rom: xi.  
Rom: xij.

Nauka.

Przeto

Quincunx Wtóry/

▷ Która est  
Monarchia  
naylepsza.

Polski ięzyk  
z Gréckiego  
ięzyka wy-  
bedł.

☞ Król.

Przeto y my z nimi przelożmy Monarchią/ to  
i jest/ iednego zwierzchnosc/ inym wszystkim ludz-  
kim zwierzchnosciam. Ale iz rozmaite miedzy  
ludzi Monarchię sa/ naylepszey szukamy/ któ-  
rey różnica/ od inszych Monarchiy/ doydziemy  
Królestwa Polskiego własności/ o której wam  
iuz powiem/ tylko o lastawé wysluchanie was  
prosze. EVANG. Bárzo tego pilnie sluchac  
bede/ bo mi powiadasz o takowych rzeczach/ iaz  
takowych ia przed tym nigdy nie slyszal. PAP.  
Coz też y o mnie sobie obiecuy. ORZECH.  
Nizli wam co inego powiem/ to wiedziéc macie/  
ze my Polacy/ iako y imi Słowianstiego ięzyka  
ludzie/ mowe swa z Gréckiego ięzyka mamy w-  
zieta: tego sye dowiécie od každého Polaka/ któ-  
ry iedno Grécki ięzyk rozumie. Maia tedy Gré-  
kowie slowo w ięzyku swym iedno zacne <sup>Kοινανος</sup>  
które slowo przystoyné iest onemu Zwierzchnie-  
mu/ który w panowaniu swym/ nie swégo/ ale  
poddanych swych pożytku strzeze: czego Etymo-  
logia Grécka iawnie dowodzi. Z tego to slowa  
Gréckiego/ vrodzil sye v Węgrów Kiral/ v Ru-  
si Korol/ v nas Lachów Król: które imie albo  
slowo/ niemoze żadną miarą przywlaszczone być  
tym to Zwierzchnim Panom/ które <sup>δυσπολας</sup> albo  
<sup>δυνασας</sup> Grékowie/ to iest/ Hospodarmi albo Mo-

carzmi 302

O Własności K. P.

carzmi zowa/ którzy niewolnikom panuią/ a nie  
ludziom wolnym: bowiem <sup>δυσπολας και δουλος</sup> apud  
Grecos ita relative opponunt, vt serus & dnus apud  
Latinos. Weźmiecie wszystkie Państwa od Kró-  
lestwa różné/ tak Despocyę iako też y Dynastye/  
to iest/ Hospodarstwa y Ksiestwa/ a równaycie  
ie z Królestwem: rzecz to wam sama pokaze/ iz  
niemoze być własnje wezwany żaden Hospodar-  
ani Mocarz/ to iest/ Ksiaze Królem: przeto/ iz  
kóždé Hospodarstwo y Ksiestwo / szczyra nie-  
wola iest: Poddani w Ksiestwach/ przeciwko  
krzywdzie zwierzchniego Pana obrony niemaią  
żadney/ władnie im Pan zwierzchni iako chce/  
gardlo poddanemu bierze kiedy chce/ przeda wa  
go/ zastawia go/ tomu chce/ iako chce/ kiedy chce.  
Mowie o Słownych Ksiestwach/ w których  
Ksiażeta habent merū & mixtū Dñium: iako iest  
Turcyja/ Moskwa/ Litwa/ Rakusy/ y iné Ksie-  
stwa tym podobné. A iz to tak iest/ dowodze teg  
Przywileiem tym/ którym darował Król Jagel-  
lo Litwie Polakom/ iako własnje itez dziedziczne  
poddané swé: nie inaczey iakobym ia tobie da-  
rowal Żurowice/ Wies dziedziczna swa: który  
Przywilej tak mowi: Terras Litwanie, quas sem-  
per cum pleno DOMinio, ac lure mero & mixto  
hactenus habuimus, & habemus vsq; modo a Pro-

Ksiaze zas  
dne Kiranē  
nie iest cze?

Jagello da  
rowal Li-  
twe Polsce.

p

genitoribus

Quincunx Wtóry/

genitoribus nostris, & ordine geniture, tanquā Do-  
mini legitimi, prædicto Regno POLONIE incorpo-  
ramus, inuisceramus, appropriamus: &c. Skąd  
to znać możemy/ że wedle tego Prywileia słów/  
Książę Litewski/ iako też y Moskiewski/ może  
być zwane Despotem/ albo Dynastą: ale Kira-  
nem/ iż tak rzekę/ to jest Królem/ zwane być za-  
dną miarą niemoże: bo Król/ a zwłaszcza Pol-  
ski/ niemoże żadnym obyczajem tak o swym Kró-  
lestwie mówić/ iako tu Jagello o swęj Litwie  
mówi. Niema Król nasz w Królestwie lus me-  
rum & mixtum, non habet ordinem geniture, tan-  
quam DOMINUS legitimus: non incorporat, non  
inuisceat, non appropriat Regnum cui vult, neq-  
enim potest. aliter Polonia Regnū liberū non esset.  
Skąd tedy to sye iawnie pokazuje/ iż Moskwa/  
Włoszy/ Litwa/ tak od Polski różne Państwa  
są/ iako jest różna niewola od swobody. A chceli  
Litwa (prosze niech oni prawde te ku dobremu  
swemu z łaską ode mnie przyma) z tęj niewolęj  
przyrodzonęj wynidz/ niechayże o Dnia z Pol-  
skim Królestwem pilnie sye staraia/ v Książę  
wielkiego/ Pana swęgo dziedzicznego/ a v Króla  
Polskiego/ nam wszem Polakom miłościwego/  
wolnie od nas wybranego Pana. Bo Litwa  
k tęj Dnięj niemoże inak pierwey przydz/ alizby

Książę

O Własności K. P.

Książę wielki Litewski vmozyl Prawo swoje  
Książęce/ które dziedziczne na Litwie takie ma/  
iako ja mam Prawo na swych Żurowicach/ któ-  
re moze dać komu chce/ wlawszy Prawo swoje  
dziedziczne na kogo chce. Tak też jest to na woli  
Książę wielkiego Litewskiego/ dać Litwie Kró-  
lestwu Polskiemu/ y wlać na Polskę Prawo w-  
szystko swoje dziedziczne/ które iako Pan własny  
y dziedziczny na Litwie ma: aby wolna Litwa  
bedac/ mogła z wolna Polska złączona być/ tak  
iako by z nią iednym ciałem bedac/ iedno serce/  
iedne dusze z Polska w iednym cielem miała: Quia  
in habentibus symbolū, facilis est transitus. Latwie  
bywa z wody wiatr/ bo wilgotne są oboie: tru-  
dno ogień z wody bywa/ bo więm społeczności  
nie mają z sobą żadney: woda wilga a mokra/  
ogień suchy a ciepły: przeco przysć z sobą w iedno  
nie moga. Także też Litwa niewolna z Polska  
wolna złączona być żadną miarą niemoże/ aż ia  
Książę wielki Litewski/ Pan przyrodzony itez  
dziedziczny/ wolną uczyni/ manu mittendo Li-  
tuanum, per verbum iuris, ESTO LIBER:  
aby tak wyswobodzona/ z przyrodzonego swęgo  
niewolstwa Litwa/ iuz bedac wolna/ mogła być  
z wolną Koroną Polska złączona. Tak iako y  
Pan Krystus/ nie pierwey w Królestwo swoje

P ij

nas przy-

Do Dnięj  
Litwie dno  
94.

Quincunx Wtóry/

Pan Kry-  
stus iako  
nas do Kró-  
lestwa swę-  
go przyiał.

nas przyiał/ aliz Prawo Książecia swiata tego/  
które na nas przyrodzone miał pan diabel/ vmo-  
rzył śmiercią swą: co też na przykład ludziom  
dał/ aby nie pierwey człowiek w Księstwie na-  
rodzony wiedział sye być wolnym/ alizby pozby-  
wszy Prawa Książeciego/ do Królestwa otwo-  
rzone wrotá miał. Ta droga á nie ina/ między  
Polską á Litwą prawdziwa Vnia będzie: która  
gdy za łaską J. K. M. doydzie/ w ten czas Li-  
twá wolnością Królestwa Polskiego wolna be-  
dzie: insza droga ona wolna być żadną miarą  
niemoże. Bo to jest wielkie repugnans, mieszkać  
w Księstwie/ á wolnym sye powiadać: nie ina-  
czey iako mieszkać w ciemnościach/ á swiatło-  
ścią sye chlubić: Nihil enim vt luci cum tenebris,  
ita libertati cum Ducatibus est comune. Król nad  
Królmi Pan Krystus/ nazwał swoje Pánstwo  
Królestwem: á Dyabelskie sobie przeciwne pán-  
stwo/ nazwał Księstwem: nie przeco inego/ ie-  
dno że własność Królestwa/ wolność jest: ná  
która vrodziliśmy sye z pierwu byli/ ktorachmy  
potym grzechem byli stracili / y z Królestwa w  
Księstwo byliśmy wpádli/ z ktorého Księstwa  
przeniósł nas Pan Krystus śmiercią swą zá sie  
do Królestwa: ktorého własność/ wolność jest:  
tak iako Księstwa własność/ jest niewola/ rzecz

człowieczey

Czemu Kry-  
stus Pán-  
stwo swę  
nazwał Kró-  
lestwem.

O Własności K. P.

człowieczey naturze przeciwna. Przeto PAN  
Krystus/ Krolem wiernych swych/ tak przez An-  
yola/ iako sam przez sye jest mianowany: á Dy-  
abel ludzi niewiernych/ mizernych itez niedznych/  
od tegoż Syná Bożego/ Książeciem wezwany  
jest. Lotr też ná Krzyżu podla boku Pánstkiego  
wisząc/ nie mówił tu Pánu tak: Pomni mie Pá-  
nie w Księstwie twym. Ale Duchem S. nad-  
chniony/ tak mówił: Pomni mie Pánie w Kró-  
lestwie twym. Czer: Przeto/ iz sye był ten swie-  
ty Lotr vrodził w Księstwie/ to jest/ w niewoli  
Dyabelskiej/ z ktoréy pragnął wybawionym być  
do swobody Bożey/ ktoréy nigdzie indzie niewi-  
dział/ iedno w Królestwie Pánu KRISTUSOWI  
poddanym: ktoré Królestwo ma Kapłaná Ole-  
iem swietym pomazanego/ y Króla Cierznim/  
to jest/ z drogich kamieni Korona/ pecaly pełną  
w Królestwie swym Koronowanego. A przeto  
mówie to iawnie/ przy czym sye też ostoie/ což ich  
kolwiek ná swiecie w Księstwach głównych lu-  
dzi jest/ żadného z nich niemasz Polakowi/ który  
sye w Królestwie vrodził/ niczym równego/ ani  
stanem/ ani rodem/ ani Herbem: bo te trzy rze-  
czy/ ná ktorých zacność wszystka wolného Pola-  
ka jest/ żywymi są w wolności: ktoré w niewoli  
martwymi rzeczami są. A zaż w Ewányeliy

P ij

iawnie

Lucę 1.  
Ioan: xvij

Ioan: xij.  
Lotr Kró-  
lestwa pro-  
si.  
Lucę xxij

*kielce b. p.*

Filius  
prodigus.  
Lucę xv.

Szátá.

Piérścien.

iaównie nie widzicie/ iáko ón Marnotrawcá/ z Królestwá od Oycá w opczá Kráine/ to iest/ w Ksiestwo wpadszy/ wszystkie ozdobe pocziwo-  
ści swéy Szláheckiéy byl vtrácił/ swinie pást/ mlóto z nimi iadal/ práwá swiniá w Ksiestwie byl: á gdy zásie szpátnośc swá/ y Ksiestwá one-  
go byl obaczył/ wrócił sye ná wftecz do swoiégo Oycá Królestwá. Pátrzayze iáko go tu Ociec wita: kázal naní naprzód wzdziac Száte prze-  
dnieyszá/ znák wolności Królewskiéy/ w którey niewolnik v wolnych ludzi nie chodzi żaden.

Mieli v stárych ludzi vbiozy swé wlasné/ iáko y dzis niewolnicy/ w których sromotá bylá cho-  
dzic/ y iest wolnym ludziom. Potym dáł mu Piérścien/ którego zá wieku stáregó żaden nie no-  
sił/ iedno pocziwy Szláhcic: o czym czytaycie Aulum Gellium, Plinium secundum, & Liuium iij Decade, Lib: iij, post Canen pugnam. Mago Annis balis Legatus, effulis in vestibulo Curie annulis au-  
reis, ad Senatum Cartaginensem inter coctera adie-  
cit: neminem nisi Equitem, atq; eorum ipsorū Prin-  
cipes, id gerere insigne. Hac Liuius. Otóz masz/ iáko ten Marnotrawcá w Ksiestwie piérścien/ to iest/ szláhectwo swé byl vtrácił/ którego nie piérwey zásie nabył/ áz byl od Oycá w Króle-  
stwo przyiety: y tenze Ociec/ dáwszy piérścien/

to iest/

to iest/ szláhectwo/ z nowu synowi/ zábil przeni-  
wołu tlustégo. Wól á Zoná/ sa przednieyszé rze-  
czy w Gospodarstwie státecznégo człowieká: o  
czym czytaycie Hesiodá Greká hnet ná poczatku  
Georgi. Tym tedy wolem tlustym/ vczynil sy-  
ná swégo w Ksiestwie vpádlego/ vczeftnikiem  
domu swégo wfszystkiégo. Tego v Páná swégo  
niewolnik żaden niema/ ázeby co miał domá ná  
poly z Pánem swym. Máló ná tym/ ále ieszcze  
tenze Ociec/ spiéwac y táncowac rozkázal/ czy-  
nicz dobra mysl synowi iuz wolnemu swoiemu:  
którey myslí niewolnik niema żaden/ zywiac v-  
stáwicznie in pane tribulationis, & aqua angustie.

Otóz macie z Pisma S. Królestwo y Ksie-  
stwo/ równayciez ie teraz z sobá: pátrzaycie ná  
hárdégo wolnościá / á swiétnégo swoboda ná  
swiecie Polaká: száte nosi Polak známienitá/  
to iest/ równá z swym Królem wolność: ktemu  
nosi Polak swiétny piérścien złoty/ to iest/ szlá-  
hectwo/ którym naywyzszy niższemu równy w  
Polszce iest: ma wólú spólnégo z Królem Pá-  
nem swym/ to iest/ Práwo pospolité / które tak  
temu/ iáko y Królowi iego w Polszce iáko wól  
równó sluzý. Takowym bedac Polak/ záwsze  
wesólým w Królestwie swym iest/ spiéwa/ tánc-  
cuie swobodnie/ nie máiac ná sobie niewolnégo

obowiazká

Wól.

› Mysl do-  
bra v wolné-  
go tylko iest

› Wolnégo  
Polaká os-  
zobá.

Quincunx Wtóry/

Co Polak  
winien Kró-  
lowi .

W Księ-  
stwach mi-  
zerya.

W Króle-  
stwie tylko  
swoboda.

obowiązka żadnego/ nie będąc nic Królowi Pá-  
nu swemu Zwiérchniemu inego winien/ iedno  
to/ Tytuł na Pozwie/ dwa grosza z Lanu/ á po-  
spolita Woynę: czwartego niema PÓŁak nic/  
coby iemu w Królestwie myśl dobra kázilo.  
Podzięsz do Księstwa Głownego/ do którego  
kolwiek chcecie/ w żadnym nie naydziecie praw-  
dziwie ani téy szaty pierwszey/ ani tego pierście-  
nia złotego/ ani tego wolu tłustego/ ani téż tego  
Symfonału wesolego. A iesli który z Księ-  
stwa niewolnik tę szatę/ tym pierścieniem/ tym  
wolem/ y tym Symfonałem będzie sye chlubil/  
nie inaczey uczyni/ iedno iakobym ia odcieta od  
ciała reke/ reka prawdziwa zwal: bo iako reka  
gdy w ciełe nie iest/ reka nie iest: takze téż żaden  
na świecie człowiek/ który w Królestwie Krze-  
ścijańskim nie iest/ wolnym nie iest. A przeto/  
ani prawdziwym Szláhcicem iest/ ani Prawá  
ma żadnego pewnego: w biędzie y w nedzy zá-  
wsze żywie. Na koniec/ cieniem człowieczym/ á  
nie człowiekiem prawdziwym każdy człowiek w  
Księstwie Głownym żywiac/ iest szpátka á w-  
zgardzona rzecz: Quare? quia in seruitute Du-  
cali nullus ordo, sed sempiternus horror inhabitat.  
Niechce/ áczbym mógł/ Pisma S. tu ná swiá-  
dectwo vzyć/ bowiem to sami przez sye baczycie/

iz Pisma

O Własności K. P.

iz Pisma o tym wszędzie pełno. **PAPIEZ.**  
Baczmy: Sydowski sam kwitnął za wieku sta-  
rego lud: á czemu? Quia erat gens sancta, Regale  
Sacerdotium. A oni zaśie/ Moab & Agareni, Esau,  
Amalec, Chananej, przekletymi ludźmi byli/ ábo-  
wiem Książętami y w Księstwach narodzeni  
byli. Dar ná dármi Bożymi thu y ná onym  
świecie/ Królewski stan iest. Przeto téż w Pa-  
cierzu záwsze od Boga prosimy/ Przydzi Kró-  
lestwo: nie mówimy/ Przydzi Księstwo twé.  
Nie przeco inego/ iedno iże Księstwo/ rzecz iest  
bzydliva/ y naturze człowieczey przeciwna/ iteż  
klatwy Bożey pełna. **EVAN.** Doświadczy-  
łem ia w Litwie tego/ gdzie Króla Pána nášze-  
go/ nigdy Litwa Jasnym Książęciem/ ale Na-  
iasnieyszym Królem záwsze zowie: y niemoże za-  
den Litwin bes wielkiey hanby swey/ podobno  
y bes kázi/ tak ku Pánu swemu mówić: Nilo-  
ściwe Książę. Kijemby pewnie od Marszałka  
Litewskiego zá tho słowo wziął: ale każdy Li-  
twin tak ku Księdzu wielkiemu mówi: Nilo-  
ściwy á Naiasnieyszy Królu náš: przemienia-  
jąc niższe w wyższe/ miérżioné w milé/ wzgar-  
dzone w zacné/ á przekleté Książęcé imie/ w blo-  
gostawioné imie Królewskie. **OR ZECH.**  
Niechayze tedy Sasiedzi nášzy Litwa lekáta sye

Q

tę szpá-

Quincunx Wtóry/

tę szpátney y upádley Condycyey Ksiestwa ko-  
 zdego głównego: niechay sye ią bzydzę/ iako rze-  
 czę przeciwną zacności natury ludzkiej: a nad  
 to ieszcze/ niechay oni poznawszy Nature Ksie-  
 stwa koźdego głównego te być/ iż między Kró-  
 lestwem a Ksiestwem/ to iest/ między Panem  
 a Niewolnikiem/ całej wiary żadną miarą być  
 niemoże: niech sye Litwa z hanby przyrodzoney  
 y koźdemu Ksiestwu przyzwoitę/ wciecze co ry-  
 chley/ gdy ią Polska wzywa do Królestwa Pol-  
 skiego swobody: niech ktemu ią iako ostrogą ią-  
 ka bodzie one od Philosophow Greckich szpátne  
 Piątno/ na Ksiestwo koźde Główne włożone:  
 πᾶρ δούλον τοῦ δεσποῦ πολεμῆ: To iest/ koźde niewol-  
 stwo/ iakoby rzekł Ksiestwo/ przeciwko Deszpo-  
 towi/ to iest/ przeciwko Książeciu swemu/ woy-  
 ne wiedzy przyrodzonej. Prawem przyrodzonym  
 niewolnik Pana swęgo nienawidzi: a gdzie nie-  
 nawisć wrodzona iest/ tam wiary niemasz: quia  
 quem quisq; odit, perisse expetit. Nie moze to inak  
 być/ niewiara za niewola zawsze chodzi/ tak iako  
 zaśie za swoboda chodzi wiara z dobrego serca/  
 y z uprzymey miłości pochodząca. tę swobody  
 iż w Ksiestwie głównym żadnym na świecie z  
 natury swęy niemasz/ ani być żadną miarą mo-  
 że: nie moze też tam ani miłości przeciw Panu

Niewiara  
 w Ksie-  
 stwach.

zwierzchnie-

O Własności K. P.

zwierzchniemu/ ani wiary być żadney. Tym  
 samym Argumentem Orator wielki v Greków  
 Demosthenes/ wszystkie moc burzy Philipa Kró-  
 la Macedonkiego/ wiódac Attyki przeciwko ie-  
 mu na Woyne. Czytawcie Olintyaki y Philipi-  
 ki iego/ naydziecie w tam tych Oracyach strą-  
 szliwe Argumenta przeciwko Ksiestwom: któ-  
 rych koźdy dobrego wrodzenia człowiek lekać sye  
 sprawnie moze/ a Ksiestwa sye iako piekła chro-  
 nic: y by Geometrowie/ których dowody pewne  
 a doskonałe są/ chcieli Ksiestwo z Królestwem  
 miarą swoją pomierzyć/ nie naydą inak tego/ ie-  
 dno że Ksiestwo Królestwu wiara poddanych  
 przeciwko Panu zwierzchniemu/ równe być za-  
 dną miarą niemoze: przeto/ iż Ksiestwo niewol-  
 ne/ a Królestwo wolne iest. **PAPIEZN.**  
 Stara łacina ona Szkolna iest/ z Platoną w-  
 zięta: Metu poene fidem colunt barbari. A Gre-  
 cis aut, Virtutis amore fides colit. **ORZECH.**  
 Takci iest: wiele o tym pisze Plato in Epitaphio:  
 y nie naydziecie o thym we wszystkiey Philoso-  
 phię/ ani w Theologię inaczey być wczono ani  
 pisano/ iedno iż Ksiestwo koźde główne szczyra  
 niewola y niewiara iest. Jesliże kto z Ksiestwa  
 którego o to sye na mie gniewać bedzie/ niechże  
 sye ten gniewa nie na mie/ ale na wszystkie stare

Demosthe-  
 nes czym  
 Philipa  
 woiował.

W Ksie-  
 stwie zmie-  
 śana tyrán-  
 nis z niewo-  
 lą.

Q ij

Theologi/



Theologi, a zwłaszcza Greci którzy wykładając  
ono / Nunc Princeps Mundi huius efficitur foras,  
bięde z niewola na Księstwa Kładę. Niechay też  
tenże wszystkim Philosophom y Oratorom sta-  
rym za to laie/ nie mnie: którzy barbaros nie iné  
ludzi zwali/ iedno ludzie w Państwach niewol-  
nych mieszkaące. Jesli tedy tę szpátneý ná-  
gány chcą wydz Sasiedzi naszzy Litwa/ czego ia  
im serdecznie życze: niechże sye obręci ku iasności  
swobody Krolestwa Polskiego/ a niech sye Praw/  
wolności y poczciwości naszey Polskiej rozmi-  
luie. Niech to Litwa weźmie przed sye/ iz Dro-  
dzony Polak czterzy rzeczy własne ma/ ktorzymi  
hárdym y wspanilem czlowiekiem miedzy nay-  
przednieyszymi ludźmi na świecie iest. Naprzód  
1. Matka/ która Statutem srogim de Turpilogo,  
obwarował sobie Polak/ pilnie strzegac niepo-  
2. kalanego narodzenia swęgo. Potym starada-  
wnym Szlachectwem/ które z Czechem a z Le-  
chem z Charwat do Polski z sobą przyniosł Po-  
3. lak: wie Polak co Szlachectwo umie/ a iakich  
obyczajów y zachowania potrzebuie. Trzecia  
też przy Polaku rzecz iest/ która Polak światnym  
na świecie iest/ cala przeciwko Krolowi swemu  
wiara/ która tak wmiłował Polak/ iz od wieka  
Polskiego to sye nigdy nie naydzie / ażeby kiedy

Polak

Polka zdrajce przeciwko Krolowi swemu Pol-  
skiemu vrodzila: mowie to/ ilko sye osoby tycze  
krolewstiey: nie vrodzila nigdy Polka Mussi-  
la/ który sye w Grodnie o Kazimierza Krola ku-  
sil: ani Glinckiego/ który Zygmunta zdraził:  
ani Woycika/ ani Wiktoryna żadnego/ którzy  
dla zdiady swoiey przeciwko Panu swoiemu w  
Wilnie nie dawno skarani na gardle sa. Na-  
koniec/ równością POLAK wszystkie iné Kro-  
lestwa przesiagl: niemasz w Polsce Kniaziow/  
Grosow/ ani Ksiązat żadnych: tym iednym slo-  
wem SZLACHTA/ wszystek Narod y Gmin  
Polskiego Kycerstwa sye zamyla. Chceli tedy  
Litwa tymi czterzoma rzeczoma/ to iest/ Mat-  
ka/ Szlachectwem/ wiara/ równością/ Polsce  
byc równa/ niechayze ona co rychley Księstwo  
swoie w Krolestwo/ a Ksiedza Litewskiego w  
Krola Polskiego/ a niewola w swobode/ hanbe  
w czesc/ gluposc w mądrosoc/ a hubosoc swa w  
cwiczona nature Polka co rychley/ gdy po temu  
czas maia/ a gdy ich Polka Korona pod plaszcz  
wolności swey/ w towarzystwo swę dobrowol-  
nie wzywa: a gdy im też tego Krol nasz Polski/  
a Ksiazdz wielki ich/ miłosciwie życzy/ y tego im  
dozwala/ y do tego ich wiedzie. A iesliże te szczo-  
drobliwość Krola swęgo precz od siebie Litwa

O iij

odrzuci/

Polak czym  
hárdy na  
świecie.

Quincunx Wtóry/

Litwin ni-  
czym Polak  
kowi niero-  
wien.

odzuci/ niechay to wie/ że ona ani Koronie Pol-  
skiey/ ani Litwin żaden/ by też był nayzacnieyszy  
y nayprzednieyszy/ naniższemu Polakowi w ni-  
czym równym być nie może. Abowiem/ iesliże  
Królestwo wszelaką zacnością przewyższa każde  
Księstwo/ tedy też każdy człowiek w Królestwie  
wszelaką zacnością przewyższa w Księstwie ko-  
żdego człowieka. A iesliże Księstwo główne za-  
dne Królestwu ni w czym równe nie jest/ tedyć  
też ani człowiek z Księstwa żaden człowiekowi  
w Królestwie będącemu/ ni w czym równy nie  
jest/ ani być rowien iemu może: iako sye też to  
pierwey pokazało. Nie wymnie tu ani przyda-  
ie nikomu nic/ tylko o rzeczach mówie/ tak iako  
sámé w sobie postanowione od Boga są: wedle  
którego postanowienia/ może Polak bezpiecznie  
do Sąsiada swego Litwina/ wzywając go do  
wolności y do zacności swéy Polskiey/ w miło-  
ści tak mówić/ życzac iemu téżże wolności/ któ-  
ra sam Polak w Królestwie swym Polskim/ nad  
każdego w Księstwie człowieka/ błogostawio-  
nym jest. O niewolny Litwinie/ mnie wolne-  
go słuchay Polaká: wzywam cie do siebie/ wol-  
ności swéy przyrodzoney/ y błogostawienstwa  
swego/ szcudrobliwie y wiernie wżyczam tobie/  
nie dla siebie/ ale dla samég ciebie/ w społeczność

Polak wzy-  
wa Litwinie  
ná do swo-  
body.

swą cie

O Własności K. P.

swą cie biorę/ z niewolniká wolnym wolnością  
swą cie czynię/ iakom też niewolnego przed laty  
Rusina/ wolnym y swobodnym Panem/ y ró-  
wnym we wszem sobie uczynił: z którym w zie-  
mi iego mieszkam/ y gruntu iednego z nim wży-  
wam/ wszystkiego ná poly z nim mam/ nie iako  
z Sąsiadem/ ale iako z swym własnym bratem:  
Grunt y wszystko Księstwo Ruskie/ ia Polak  
dobywszy go pod Ruskiemi Pány/ pod frogimi  
Tyranny/ w iednom ciáło Królestwa Polskie-  
go/ pod iednym Królem/ y pod iednym Prawem  
złączył. Takowéż dobrodzieystwo ia wolny Po-  
lak/ dobrowolnie tobie niewolny Litwinie ofia-  
ruie: które dobrodzieystwo ażebyś tym wdziecz-  
niey ode mnie przyiał/ obacz niedostátki swoje/  
á wielkie dostátki moje: Tobie sye Pan rodził/  
mnie sye nie rodził: tego ty Pana masz/ któregoś  
mieć musiał: ia Polak/ tego Krolá mam/ któregoś  
mieć chciał: niemasz ty żadney obróny prze-  
ciwko zwierzchności Książecia swég/ á ia mam  
obronę przeciwko Krolowi swemu/ Przysięge ie-  
go uczynioną pod zwierzchnością Stanu Ka-  
plánskiego: w iárzynie ty Litwinie przyrodzo-  
nym iako wól chodzisz/ albo iakoby zniewolóna  
monszukiem Szkapá Pana przyrodzonego ná  
grzbiecie swoim nosisz: á ia Polak/ iako Orzeł

bes pe-

Quincunx Wtóry/

bes petlic/na swoiey przyrodzoney/pod Królem  
swym buiam swobodzie. To tak Narod Pol-  
ski śmieie do Litwy mówić może. A co mówie  
o Litwie/toż rozumiey y o Moskwie/ o Wolo-  
széch/ o Turcéch/ y o inych Mocárstwach. Ilko  
ty widzisz z Ksiestwa ludzi / tylko widzisz nie-  
wolników : a ilko widzisz Polaków / tylko wi-  
dzisz swobodnych Panów : którym każdy inszy z  
Ksiestwa niewolnik/ zawnždy z hárca tak vste-  
pować musi/ iako Lwowi vstepuia sárny/kozy/  
albo dżicy ielenie: by téż dobrze ná ty niewolni-  
ki/Polacy wolni Królowie/ nie z szabłami/ale z  
puhými ná hárce iecháli. Zateczégo iest serca nie-  
wola/ piérwéyci ona vcieka/ a nizli iá swoboda  
płosza : niechay niewola w kámchach/ albo y w  
złtorogłowach ná Bedewiách/ albo y ná Dzia-  
nétóch hárdzie iezdzi/ niech sobie Tytutów zdo-  
bywa/ a iemi sye ozdabia : ná koniec/ niech sye tá-  
sowá ziastrzabia iako chce/ przedsie sowá sowá  
bedzie/ z Orlem nigdy nie zrowna : dnia/ to iest  
Polaká / chrócić sye y nocy swéy pátrzyć musí  
z tym Orlem w Slóńce tá sowá nigdy równo  
pátrzyć nie bedzie: plácu hárdemu wolnościá/ a  
Królem swym/ Polakowi zawnždy postápic mu-  
sí: by téż dobrze Polak w siérmiedze ná wole ná  
hárce przeciwo téy niewoléy wyiechał.

Wszakesmy

O Własności K. P.

Wszakesmy tego zá Oyców naszych doświad-  
czyli v Orze/ gdzie mály poczet naszych/ gdy sye  
nie každemu tráwty dostało/ w plaw przez Orze  
Rzékę szyroka itéz gleboka/ kwapiąc sye ná Mo-  
skwe zbroynie przebywali. Miedzy którymi Jan  
Pilecki/ Wawrzyniec Myszkowski/ y Jan Zbo-  
rowski/ iako dobzy/ czuyni/ meźni/ pretcy/ iado-  
wici ná wilki psi/ przed inszymi wżemi zbrojni  
przepływali przez Orze Rzékę ná Moskwe. A  
nie byliż ci Polacy Kótkesowie albo Horacyuso-  
wie Rzymscy w Polsce drudzy: nie oglądali sye  
ci/ o niepodobny bród sye kusząc/ ná to co zá ni-  
mi było : ani tego sye bali/ co przed nimi stało :  
ale wolnościá Polska zápaleni/ wziąwszy pocz-  
ciwość swá/ a miłość Króla swoiego przed sie/  
nie iecháli ani pływali/ ale ná kóniech swych po-  
wodzie lecieli ná onego Moskiewskiego Tyrá-  
ná/ y ná nieprzyaciela Pana swégo. Nász téż ón  
mily y wielebny Máz/ a nieśmiertelney sławy/  
Kotmistrz Jan Boratynski/ Sasiad nasz/ wla-  
sny Dziad/ po dziewce swéy/ bráćiey méy strycz-  
néy: izali ze czterzómá sty Polaków róty swéy/  
bebnými tylko woiennymi/ pod Polockiem ná-  
gnawszy bydla tego Moskiewskiego w Dzwine/  
máło nie pul Moskwy był potopil : Ale to rze-  
czy są dawne/ pódzmy do bliższych. Pod Stá-

K

rodubem/

► Ksiestwo  
niewola.

Orzeńska  
bitwa.

Pilecki.  
Myszkow.  
Zborowski.

Boratyn-  
ski.

Quincunx Wtóry/

Stárodub.

rodubem/ ón nasz sławny / y wieczney pámieci  
Hetman/ Fabiusom y Scypionom równy/ Pan  
Jan Carnowski/ Káztellan Krakowski/ czym  
inym ony niezliczone Woyska Moskiewskie po-  
rázil/ y Stárodub z gruntu wyrócił/ iedno nie  
hárdym wolnością Polakiem: w którym sztur-  
mie/ y w osobliwym zwycięstwie/ takie mestwo  
Polskie było/ że Hetman/ gárdlem y poczciwo-  
ścią wiele Zacznych Meżow/ od dziury Zamko-  
wéy óslep ná strzelbe Zamkowá bieżące/ odgria-  
zał. Miedzy ktorými był Siestrzeniec iego ro-  
dzony/ Jan Mielecki/ który nie dawno z wielkim  
żalem wszyéj Korony Polskiej/ Woiewoda Po-  
dolskim/ y Marszałkiem Koronnym/ málo przed  
śmiercią Hetmana tego/ a Wuiá swoiégo/ ná  
Mielcu umarł. Czasu niemam po temu/ abym  
wieczney pámieci Meże godné zwycięstwa one-  
go/ tu przed wami teraz wspominać miał/ bo y  
niemoge prze niedostátek dowcipu/ czas mie też  
tu inym rzeczam wzywa. Mogło by sye wiele  
przypomniéć/ iákowym fortelem Andrzeia Her-  
borta z Fulsztyná/ Stárodub wyrócony iest z  
gruntu: a iáko zacna támże posługa była Woy-  
ciechá Starzechowskiégo/ który Woiewoda Bel-  
skim potym umarł. Ale to opuszczam/ prze inż  
ode mnie przepowiedziane przyczyny: tylko o to/

Jan Mie-  
lecki.

Andrzej  
Herbort.

Starze-  
chowski.

wspominając

O Własności K. P.

wspominając Jana Carnowskiégo/ onego wiel-  
kiego onéy Woyny Hetmaná/ P. Bogá prosimy/  
aby y Syn iego Pan Jan Krzysztoff/ Káztellan  
ná ten czas Woynicki/ wielki słup wolności ná-  
szyéj Polskiej/ w te Moskiewská niewolá/ torem  
Oycowskiem/ ostrzem kiedy zawádzil: mamy w  
Panie Bódze nadzieie/ że ten mlody Pan/ tak iá-  
ko iest ná Hetmanstwo przeciwko Moskwie od  
Krolá Pana nášégo Miłosciwego wezwány/  
odnowi nam Polakom ná tym Tyránnie/ y ná  
niewolnikach iego Tryumfy swoié Oycowskié/  
który iest fatalis Dux huius belli: w tym nie/ wżia-  
wszy Pana Bogá ná pomoc/ wátpié nie trzeba.  
Ale żebyście to wiedzieli/ iż nie tylko przeciwko  
niewoléy Moskiewskiej meżna wolność Polska  
iest: iáko też Roku przeszlégo/ zá sprawá Lesnio-  
wolskiego/ Káztellana Ciechanowskiégo: a zá  
mestwem wielkim cnych Rycerzów onych/ Stá-  
nislawa Zamosckiego Starosty Belskiego/ ró-  
wny Poczet Polaków/ málo nie wszystkie Mo-  
skwe ná sobie dzierzeli/ y z wielką sławá Naro-  
du Polskiego z Moskwy całó wyiechali. Ale y  
do Tatar sye obróćmy/ y do Wołoch ludzi nie-  
wolnych też podźmy: wszędzie naydziecie wol-  
ność Polska góre mieć nad wszeláká niewolá.  
Pytáycie tych/ ktorzy w Sokalskiej bitwie byli/

Jan Kry-  
stoff Caro-  
nowski.

Lesnio-  
wolski.

Zamoscki.

Sokalska  
bitwa.

K u ci wam

Quincunx Wtóry/

Sierley.

ci wam powiedzą/ co dzielna Wolność Polska  
 umie. **Nikolay Sierley** / **Nikolaia Sierleia** Ka-  
 sztellana **Krakovskiego** / a **Hermana wielkiego** /  
 y **madrego** / moge tak rzecz **Sabiusza Cunctatora** /  
**Polskiego Syn** / dzisiejszych **Panow Sierleiw**  
 z **Dabrowice** rodzony **stryy** / przebiwszy sye przez  
 wszystko **Tatarskie woystko** / na zad woystka **Ta-**  
**tarskiego** / zamordowany po bitwie nalezion iest.  
 A coż tego **Sierleia** inego przez woystko **Tatar-**  
**skie** przeniosto bylo / iedno nie wolność / a **Krola**  
**swęgo** miłość : W tężże bitwie **Frydrych Her-**  
**boit** z **Fulstyna** / gdy byl calo z bitwy wyiechal /  
 obróciwszy sye / postawszy malo nad bitwa / za-  
 trzasnawszy wzgórze reką / a ono **Kycerskie** ha-  
 sto zakrzyknawszy : O bezecna poczciwości / toć  
 mnie dla ciebie dzisiaj gardło dać. Ochynał sye  
 w ony vffy **Tatarskie** / y z wielką **Tatarską** szko-  
 da / w kupie meżnych **Kozaków** / którzy z nim sku-  
 pili sye byli / odbywszy koni / z luki / piezki / orde  
 wszystkie **Tatarską** na sobie dzierzawszy / tam zo-  
 stal / y gardło swę między družyna wierna swą  
 meżnie dal / okupując część **Krola swęgo** / pocz-  
 ciwość swą / a wolność **Krolestwa Polskiego** /  
 krwia y śmiercią swą. O meżna **Polska** enoro-  
 toć v ciebie nic podlejszego nad śmierć nie iest.  
**Chwała Leonide swęgo** **Grekowie** / który tylko

Frydrych  
Herboit.

o maoyj 3 wo  
a glosa slaw a

Leonidas.

ze trzemi

O Własności K. P.

ze trzemi sty ludzi dzierzac na sobie wszystkie **Per-**  
**syanski Woystka** / **Xerra Krola** / w ciasnych **Ter-**  
**mopilach** / tako vpominal družyne miła swoje :  
 Pergite animo forti o Lacedemonij, hodie apud in-  
 feros fortasse coenabimus. **Toczy** też uczynil ten  
**Herboith** sławny nasz / który ku zmordowaney  
 iuz bitwa družynie / tak wolal krzykliwie : Tu o  
 wierna družyno gardła daymy / część **Panu swę-**  
**mu** po sobie zostawmy : mieysca lepszego nie be-  
 dzie ku temu na potym / by cnota zaplate swą w  
**Polsce** miała. **K** nie bylliby byl ten **Herboit**  
 z **Fulstyna** z družyna swą onego pogrzebne go v  
**Polaków** napisu godzien / który **Leonidas** on za-  
 cny v **Spartanow** z **Lacedemonia** miał :

Dic hospes, Sparte, nos te hic vidisse iacentes :  
 Dum sanctis Patrię Legibus obsequimur.

Alle owo w rekách drugi **Herboit Seweryn** /  
**Synowiec Frydrychow** / a **Brat** rodzony **Jana**  
 y **Jakuba Herboithow** **Miesienieckich** naszych  
 milych / w bitwie **Woloskiej** / zawadzawszy sam  
 przed vffem we wszystko **Woystko Woloskie** / me-  
 żnie sobie poczynając w **Woysce Woloskim** / zgi-  
 nał : Jesliże ten zginac mógł / który śmiertelne  
 gardło swę / za niesmiertelną sławę swoje / y do-  
 mu swęgo / odmienil. Aleć tamże v **Obertyna** /  
 poznal **Woloszyn** co **Polak** wolny umie : gdzie

Seweryn  
Herboit.

K iij

Pan Jan

Quincunx Wtóry/

Pan Jan Tarnowski pięć Tysięcy ludzi/ w  
wszystkę moc Wołoską poraził/ y pod nogi Króla  
Polskiego podbił/ y holdowną ziemią Wołochy  
z Piotrem ich Woiewodą Królestwa Polskiego  
wdziałal. Jesliże która w Polsce bitwa wygra-  
na była/ którąby sercem/ rozumem/ szczęściem/  
z staradawnymi bitwami równana być mogła/  
tedy ta Obertyńska bitwa takowa jest: widzia-  
les tam Trymegisty/ony Herculesy/ Nikolaia/  
Alexandria/ Prokopa/ Siemiawskie: iedney szcze-  
śliwéy Matki/ y iednego meźnego Oycá własné  
trzy Syny/ wszystkie Wołoskie Woyska dzierzą-  
ce ná sobie. Widziales tam z Golych gór Sie-  
nińskiego/ Krwia swą Wołoskie pokrapiająceg  
Woyska. Widziales Mieleckiego/ Jazłowiec-  
kiego/ Trzebińskiego/ Chodorowskiego/ Lesnio-  
wskiego/ Gnoińskiego/ Tarła/ Kormanickiego.  
Ná koniec/ Szczęsnego Siemickiego/ Bracia y  
Sasiady nasze/ z rotami y z towarzyszymi swo-  
mi wbiegające sye ieden przed drugim/ ná goto-  
wą y napiętą przeciwko sobie od Wołochów ná  
harcu śmierć. Długoby y o inych zacnych Me-  
żoch nieśmiertelney slawy godnych/ w tam téy  
bitwie przypominac: á wo da PAN Bóg nam  
po temu czas/ y pokóy/ y możność/ kiedy o téy bi-  
twie/ y o postugách Jana Tarnowskiego/ itez o

Kycerstwie

Bitwa  
Obertyńska  
zacna.

Meżowie  
zacni.

O Własności K. P.

Kycerstwie iego pisac dali Bóg bedziemy: boc  
mi ieszcze żaden z Historyków/ którzy o sławnym  
onym Hetmianie/ y o meźnym Kycerstwie iego  
pisali/ dosyc nie uczynil: á wo dostaniemy takó-  
wych Przyziaciól/ za których rada/ Janowi Tar-  
nowskiemu/ y sławnym posługam iego vmrzec  
nie damy. EVAN. Napelniles mie zalem y  
weselem: raduie sye/ sluchając o tak zacnych po-  
slugách Narodu naszego Polskiego: á zasie za-  
luie tego/ iz tak wielka y tak wysoka cnota/ za-  
dneý zapłaty w Polsce nie miała/ ani ma takó-  
wey/ iaka y Poganów miewala/ którzy Hetma-  
nom swym slupy pozłociste lali/ osobliwe groby  
budowali/ napisy ná nich zacne kowali/ Potom-  
stwo ich wielbili y bogacili/ mieysce pierwsze w  
Kzeczypospoliteý Potomkom ich dawali/ y do  
nich w potrzebach pospolitych ostatnie wcieczki  
miewali. Nic tego wszystkiego niemasz w Pol-  
sce y nas/ y owsem ten Seym dzisieyszy War-  
szawski ná tym wszystkim jest/ aby cnota nigdy za-  
dneý zapłaty sobie godneý w Polsce nie miała.  
PAPIEZ. Dacicie temu Seymowi pokóy/  
serce boli/ y prze žal w kámieni sye obraca/ o sprá-  
wie tego to Seymu sluchając: niechay páznog-  
ciem w sercu naszym zalem zranionym/ Seym  
ten nie bedzie. z car.

Ono co

Cnota w po-  
gánów pla-  
tna rzecz  
była.

Quincunx Wtóry/

Czemu wol-  
nego czło-  
wieka w  
Księstwie  
nie masz.

¶ Ono coście poczeli konaycie/ y przyczynę tego powiadaście/ skąd to jest: Jż niech będzie Mo-  
skwicin/ albo który inny z którego kolwiek Księ-  
stwa człowiek/ a przedśie on niema tak Orlęgo  
wzroku/ ani tak Sokolego oka/ iako nayschudszy  
POLAK ma: **ORZECH.** A cōż to inęgo  
sprawnie w Polaku / iedno nie wrodzona wol-  
ność/ dla której te woienne przykłady przypomi-  
naliśmy: bo iako niewola myśl w człowieku tlu-  
mi/ niszczy/ gási/ co sye też y na twarzy ludzkiej  
pokazowac musi: tak też zaśie wolność w czło-  
wieku myśl mnoży/ serce podnosi/ twarz weso-  
łą/ śmiałę oko/ pozor y pochod ochotny w nim  
czyni. **PAPIEZN.** Zezwalam ia na to/ ale  
bym to ktemu ieszcze rad wiedział/ Czemu wol-  
nego człowieka w Księstwie żadnym nie masz/  
ani być może: a czemu zaśie w Królestwie wol-  
ni ludzie są/ a nie tylko to w Polsce/ ale y indzie  
w Królestwach Krześcjaniskich naydziecie:  
Widamy Hiszpany/ znamy Francyzy/ z Niem-  
cy o między mieszłamy / Czechy też Bratry swe  
w oczach swych mamy: w tych wszystkich Kró-  
lestwach/ myśl iakas gōna/ y ochotna być po-  
spolicie widzimy: której w Moskwie y w innych  
Księstwach nie widzimy. Przetobym rad wie-  
dział/ czemu to w Królestwach jest/ a w Księ-

stwach tego

O Wolności K. P.

stwach tego nie masz: **ORZECH.** Wiedz  
to pewnie/ że między ludźmi REX fit, DVX na-  
scitur: sstawiaią sye Królowie ludzióm/ a Książ-  
żetá sye im rodza. Weźme na przykład Króla/  
Pana naszego Miłosćiwęgo: ten będąc ieszcze  
w żywocie swietobliwym Matki swey/ iuz był  
Książciem Litewskim: a tenże choć sye był iuz  
potym wrodził/ przedśie nam Polakom Królem  
nie był/ ale był Królowi Polskiemu także w Pol-  
szce poddanym iako y każdy z nas inny. A tak/  
iako w Litwie Książżetá sye rodza/ tak też tam  
poddani Książżetom swym sye rodza: a iako w  
Litwie przyrodzony Pan jest poddanym swym/  
także też tam każdy poddany przyrodzonym jest  
niewolnikiem Panu swemu: który to niewolnik  
ma te w sobie wrodzoną opinią/ Jż Panu ięgo  
wolno z nim czynić co Pan iedno żywnie chce:  
która wrodzona opinia/ wszystkie myśl dobra w  
człowieku z korzenia tak psuie/ iako czerw drze-  
wo psuie z korzenia go tocząc. Otōż macie pier-  
wszą przyczynę/ czemu w Księstwach ludzie nie-  
wolnymi są/ a w Królestwie wolni: Przetó (iż  
powtórze) iże w Księstwach/ iako Książżetá sye  
poddanym swym rodza / tak też zaśie poddani  
Książżetom sye swym rodza. A to jest przyro-  
dzona niewola/ Dyabelskiej niewolę podobna:

REX fit,  
DVX na-  
scitur.

Własność  
niewolę.

S

in cuius

Quincunx Wtóry/

in cuius seruitute, nos omnes natura fuimus filij ire Dei. A Królestwom/ iako Królowie sye nie rodzą/ tak też poddani sye tam nie rodzą Królom: Przeco w Królestwach/ iako Królowie z Bożey łaski króluia/ tak też y ludzie z Bożey łaski sye rodzą: nie inaczey iedno iako w Księstwach Książetá z gniewu Bożego pánuia/ tak też w Księstwach ludzie w gniewie Bożym sye rodzą.

Ten Argument niemoże inakšza stać forma/ gdyż iuż sye pokazáło y Ewányeliá swięta/ Iż Księstwo przyrodzonym Prawem Królestwu przeciwné iest: skąd musza y własności Królestwa/ z własnościami Księstwa/ przeciwné rzeczy/ tymże Prawem przyrodzonym/ wzajem sobie być. Druga przyczyna tego iest ta/ Iż Książe w Księstwie niema żadnego nád sobą zwierzchniego/ ná którego by sye w sprawách swych Książeczych ogládało. Mówie (iakom iuż y piérwéy powiedział) o Książetách głównych/ którzy sobie sami Pánowie są: nie o tych/ którzy pod Krześcijánskimi Królmi są. Ale Król ma nád sobą wyższego swęgo/ nie inego iedno tego/ który go Królem uczynił/ któremu Król przysięgl/ y od którego Koronę/ Miecz/ Sceptrum/ ná koniec Stolec Królewski/ z rąk wziął: ná tego/ iako ná swęgo zwierzchniego/ każdy Król Krześcijánski

ogłádać

► Królowie z łaski Bożey króluia.

Książetá z gniewu Bożego.

O Wolności K. P.

ogłádać sye musi. Bedzieli Królestwu od Króla swęgo gwałt/ ma gotowz wcieczke do Kápłana tego/ przez którego Bóg dal Królestwu Króla. Ten Káplán sam á niť iny wrzednym Sedzia iest/ między Królem á Poddánym w Królestwach. EVANG. Wiec by nam Arcybiskup Króla sádzic miał/ bedąc Senatorem itez poddánym iego? ORZECH. Nie dobrze tho bacysz: Arcybiskup Gnieźniénski/ nie iestci poddánym Króla Polskiego/ ále iest Koronator iego: nie iest też ani Senator Królewski/ ále iest Pater REGIS, & REGNI Primas. Czego dowiáde nie tylko Prawy Polskimi/ ále też y tym Tytułem/ który Tytuł Arcybiskupowi Król dáie/ Pán nasz/ do niego Listy pišac. A iż bys to ná oko widział/ iż żaden iny Króla Krześcijánskiego/ mimo Káplana naywyższego sádzic niemoże. Bede cie pytał/ á ty mnie bes vporu odpowiaday: á nie mówiac nic o dzisieyszym naszym miłosciwym/ dobrotliwym/ y swietobliwym Królu: o iakiem Bolesławie mówimy/ od którego rácz Pánie Boże Polste ná wieki záchowác. Cobysmy z takowym Tyránnem (gdyby go Pán Bóg ná nas przepuścił) sobie poczeli/ gdyby ón zápómniawszy Przysięgi swey/ Práswá nam łamał / á powinności swey Królew-

S ij

sticy do-

Arceybiskup Gnieźniénski czym iest w Polsce.

Króla niť nie sádzi ies dno Káplán.



skiey dosyc nie działal: EVAN. A co inego/  
 iedno nie wedle Ewangeliey/ Compelle intrare.  
 A niechcesz/wiec musisz. ORZECH. A któż  
 go ktemu przymusi: EVAN. A kto iny/iedno  
 nie Rzeczpospolita. ORZECH. Cóż ty zo-  
 wiesz Rzeczpospolita: EVAN. Rycerstwo  
 Polskie/z Kądą Koronną. ORZECH. Do-  
 brze mówisz/ale mi powiedz/ta Rzeczpospolita/  
 to iest/Rycerstwo z Kądą Koronną/czym przy-  
 musi Króla swęgo tu powinowatości iego/sa-  
 demli/ czyli mocą/ czego ona piérwey przeciwko  
 iemu pokuśi: EVAN. Sad z Królem trudny/  
 Gwałt niebezpieczny: niewiem co tu lepszego:  
 ORZECH. Ale wždy iedno wybieray/ bo  
 nie mozesz brać razem oboygá: bo Moc z Sa-  
 dem/ razem pospolu stać nie mogá/ musi iedno  
 po drugim być: nam virtutes ordinem inter se, quę  
 non transgrediunt, seruant. tak nas w Szkołach  
 uczono: czemuś milczysz: EVAN. Przeto/  
 iż co ná to rzec niewiem PAP. In genere vir-  
 tutum, prior est iusticia quam potentia. Tego nas  
 nauczył Pan Krystus który śmiercią swą piér-  
 wey sprawiedliwosci swęy dosyc uczynił/ a po-  
 tym wstawszy z martwych/mocy swęy nad Dy-  
 ablem vzył: O czym czytacie Augustyná S.  
 Lib: xiiij de TRINITATE.

ORZECH. Dobrześ to osądził. A gdyż tedy  
 Rzeczpospolita od Sadu by postąpić z Bolesła-  
 wem (bo o tym iest rzec/ dla przykladu) miała:  
 kto ná tym Sadzie przednym Sedzią będzie:  
 EVAN. A kto iny/iedno nie Rzeczpospolita.  
 ORZECH. To być nie może/ bo Rzeczpo-  
 spolita powodem w téy mierze ná ten czas iest:  
 nie może ná iednym Sadzie tenże być powodem/  
 tenże być Sedzią: chybabysmy sye sadzić chcieli  
 z Królem swym po Wołosku/ gdzie ciż strona sa/  
 którzy téż y sadzą: iako teraz Wołochowie De-  
 szpota sadzili/ którego żadnym Prawem nie prze-  
 konanego ani sadzonego/zamordowali: ale t. w  
 tam téy Samoiedzi nie nowa/ bo w Wołoszech/  
 ani wiary poddanych przeciwko zwierzchniemu  
 Panu/ani sprawiedliwosci Pánstkiey przeciwko  
 poddanym swym niemasz żadney: okrutna tam  
 v tam tych Ludzi Tyrannis/ z wielką niewola  
 zmieszana iest. Tedy miedzy ludźmi cnotliwy-  
 mi/ w dobrze postanowionym Królestwie/ mu-  
 sza być illa tria ad legitimum IV Dicum requisita,  
 Actor, Reus, Iudex. A wedle téy Reguly pytam  
 cie/Kogo ná tym Sadzie/ o którym mówimy/  
 Sedzią posadzimy: EVANG. Wiere nie-  
 wiem skąd go weźmiemy: ORZECH. A  
 kto nam dał Króla: EVANGEL. Bóg.

Włoska  
 Samoiedz.

¶ Sprá-  
 wiedliwość  
 piérwsza á  
 mził moc.

ORZECH. Wiem to: ale przez kogo nam go dać? EVANG. Przez Rycerstwo Polskie. ORZECH. Rycerstwo Polskie Króla obiera na Królestwo/ale mu władzę Królewską/ani imienia Królewskiego nie daie/ bo tego w szyskiego od Arcybiskupa Król na Koronacyę swęy nabywa: iako sye iuz y pierwey mówiło. Weyrzy w Pontyfikat/ a Koronacyę Królewską czytay/ naydziesz to tak być iako ia powiadam/ a nie inak. EVANG. Niech tak bedzie. ORZECH. Tenże tedy Kapłan/który nam daie Króla/ sady nas w rostyrku naszym z Królem: y ten/ a nie iny żaden/ vznawac to ma/ zostawali w czym winien Król rzeczy swęy popolitęy/ czyli nie. EVANG. A nuzby Król na Decrecie Arcybiskupim nie przestawał/ cobysmy tu daley czynili? ORZECH. Od tego iest naywyższy w Rzynie Kapłan/którego tu v nas namiestnikiem ARCBiskup Gnieźniński iest: któremu samemu tylko Pan Krystus rzekł/ Palce AGNOS meos: to iest/ sprawuy/ rządź/ sady każdego/ żadnego nie wwymuiac człowieka/który sye kolwiek miannie być Barankiem: to iest/ wierzynym moim. Do tegoć we wszystkich Krzesćianiskich Królestwach/ wszystkim ludzióm/ w krzywdach Królewskich/ wcieczka iest ostatnia.

Ewan-

EVAN. A coż potym bedzie? ORZECH. To co też bylo potkalo od Samuela Kapłana/ Saula Króla: ten z Stolca przez Kapłana byl zrucony / a Dawid miasto Saula na Stolec Królewski byl przez tegoż Kapłana wsadzony. Ktemu naydziesz wiele przykladów w Kronikach w Greckich/ w Niemieckich/ w Polskich/ itez w inych/ gdzie poddani w Królestwach/ Decretem Kapłana naywyższego/ od posluszenstwa Królów niesprawiedliwych wolnymi bedac/ z nowu na miejsce pierwszych zlych / dobrze sobie drugie Króle obierali: skąd iawnie być widzimy/ one przyczyny którey szukamy/ przecz w Królestwach tylko wolni ludzie są/ albo być mają/ a nie gdzie indzie: która to sama iest/ iż Kapłan naywyższy dzierży na wodzy Krzesćianiskie Króle/ aby nie buiali w sprawach swoich Królewskich/ iakoby chcieli: ale żeby tak poddanym swym królowali/ iako sye na Koronacyę swęy/ przed Kapłanem naywyższym kłeczac/ pod Bożą przysięgą/ pierwey a nizeli Korone z rąk Kapłaniskich wziali/ królowac obowiazali: czego iż w Ksiestwach y w inszych Mocarstwach niemasz/ przeto też w inszych Państwach wszystkich/ ile ich na świecie iest/ szczyre niewolstwo iest/ swobody niemasz w nich żadney. Otoż masz przyczyny niewolstwa

Książecęgo/

Rycerstwo  
nie daie Pol-  
sce Króla.Kapłaniska  
władza.Saul zruc-  
ony z Kró-  
lestwa.Przyczyna  
wolności w  
Króles-  
twie.

Quincunx Wtóry/

Książecęgo/ a wolności Królewskiej/ która nie  
jest ina żadna/ iakom iuż powiedział/ iedno ta/  
iż Król w sprawach swych Królewskich zniwo-  
lony jest/ ku postepowi pewnemu/ Zwierzchno-  
ścią Kapłaniską: a ci Deszpocie y Mocarzy-  
wie ini/ w sprawach swych/ ta Zwierzchnością  
zniwoleńi nie są. A czegoż ieszcze chcesz daley  
ode mnie/ powiedz mi?

EVANG. Com słyszał/ iuż na tym przesta-  
wam: ale ieszcze coś mam w sobie/ co mi bårzo  
dodzięwa. ORZECH. A cóż to takiego jest?

EVANG. Mowa twoia gõma/ a bårzo sto-  
ra: z rzeczy w rzecz/ iako strzala z luku do cyla  
bieżac/ niewiem iako mi z oczu zniknela/ nie wka-  
zawszy mi/ ani dowiodszy tego/ aby Królestwo  
Polskie/ iako Króla/ tak też y wolność swą/ ni-  
skąd inąd iedno od Kapłana mieć nie mogło:  
wszytko zda mi sye to być petitio principij, co w  
ten czas bywa/ gdy kto czego przez to dowodzi/  
co samo dowodu potrzebuie: a przeto iestem w  
tym wątpliwy/ mamli ia tak Króla iako y wol-  
ności/ od samego Kapłana/ czyli od kogo inego  
w Królestwie Polskim czekać. PAP. Dobrześ  
tho obaczył: y ia/ acz mie niosta mowa twoia  
Orzechowski gdzie chciała/ a wszakóż baczyłem  
to/ że iey czegoś ieszcze nie dostawało.

Orzechow-

O Wolności K. P.

ORZECH. Wiem ia też to moi Pánowie/  
y tegom sye w Szkołach uczył/ co napisał Arist:  
in Lib: Posteriorz, tymi słowy: Scire aut arbitra-  
mur vnum quodq; simplicit, non aut sophistico mo-  
do accidentaliter: cum causam arbitramur nos sci-  
re, propter quam res est: quoniam illius est causa, &  
quoniam non contingit illud aliter esse. To nas  
ten wielki Philosoph uczy tego/ iż każda dowo-  
dna a nie omylna nauka/ y gruntowna wiadõ-  
mość naszã / na pewney przyczynie sye sądowi:  
ktõra to przyczyna/ ma trzy rzeczy mieć w sobie:  
Naprzõd/ abyśmy przez nie rzecz trudną umieli.  
Potym/ ażeby ona rzecz/ przez ktõrã rzeczy tru-  
dnych dochodzimy/ była własną przyczynã rze-  
czy oney. Na koniec/ aby to/ czego przez przyczy-  
ne pewną dõydzimy/ nie mogło być inak/ iedno  
tak iako iest. Wiem to dobrze/ iż tego mowa  
moia potrzebowała/ chciała ona we wszem cã-  
ła być: ale wam folgując/ nie chciałem sye w te  
Atrybologie bårzo wdawac: a zwłaszcza iż one  
Essy/ Dryie/ Quadry/ Cynki/ na koniec y Pyra-  
mides/ iako rzeczy frásowane/ a kłopotu pełne/  
nie bårzo mi y samemu smakowały. Ale ieszje  
wy y tego słuchac chcecie/ tedy wam to demon-  
stratiue wkaże/ Iż Polska żadnym sposobem ani  
obyczaiem/ nie może mieć ani Króla/ ani wol-

T

ności swęy

Jako Król  
tak też wol-  
ność w Pol-  
sce od Kaa  
planã.

### Quincunx Wtóry/

ności swęý z inąd/ iedno od Boga przez Kapłana: tylko iedno abym sye wam w tym nie sprzykrzył/ prosze. **EVANG.** Nie sprzykrzysz/ bo tego słuchać obadwá pilnie od ciebie chcemy/ y o to cie bázro prošimy. **PAPIEZ.** Nie żeby mnie tego tak dálece dla swoiēý wlasney nauki słuchać potrzeba była/ bo mnie tho wiedziēć/ y drugiego wczyc/ iako Káznodziēi kóściolá Przemyskiēgo przystoi: ale iż mi słuchać iest miło/ tak wielkimi naukami gotowēý y wstroiōnēý Rozmowy: przeto też y mnie masz gotowēgo ktemu słuchacza. **ORZECH.** W imiōno Bójé poczne tedy/ abym pewniēý postąpił/ od tegoż Philosophá/ który in primo Lib: posteriorū Analyticorū, wczac nas o rzeczách wielkich mówić/ y drugiego wczyc/ tak piśze: Omnis doctrina, & disciplina intellectuā, ex præexistente fit cognitiōe. To iest/ lubo kto od ciebie sye wczy/ lubo ty od kogo sye wczysz/ musita mieć miedzy sobą obá początek iaki/ od którego nauke swą pocznieta. Takież ia ná ten czas chcac wam to dowodnie pokazac/ że tak Król Polski/ iako też y wolność Polska/ wśzytká ná Kapłanie záwisiá: musze tego dowodu mieć pewny początek/ nád który/ ani prawdziwszy/ ani piérwszy/ ani bliższy/ ani iáwniejszy/ być w tym dowodzie nie może: który

początek/

### O Wolności K. P.

początek/ nie tylko piérwszym iest w tym dowodzie/ ale też iest y przyczyną tego/ czego dowiedzieć chcemy. **Thomasz S. Philosoph itēż Theológ wielki/** in prima parte Summe, tak powiada: Auctoritas, est principium cognitionis nostrę, in his rebus quę sunt fidei. Przeto zá rádą tego Człowieka świętego y wczōnego/ wźme to co napisano w Zakōmie iest przez **Moyżeszá S. DEVT: xvij.** Non poteris alterius gentis hominē Regē facere, qui non sit frater tuus: cunq; fuerit constitutus, nō multiplicabit sibi equos, nec reducet populū in Agyptū, equitatus numero subleuatus: & cæt. Non habebit vxores plurimas, quę alliciant animum eius, neq; argenti & auri immensa pondera. Postquam autē sederit in Solio Regni sui, describet sibi **DEVT** teronomium legis huius in volumine, accipiens exemplar à Sacerdotibus Leuiticę Tribus, & habebit secū: & c. Nec eleuetur cor eius in superbiam super fratres suos, neq; declinet in partem dexteram, vel sinistram: vt longo tempore regnet ipse, & filij eius sup Isrāel. W tych słowięch widzimy wśzytkę postawę/ ale lepiēý rzekę/ wżō: Królestwá Krzesciānskiego/ w którym/ iakowý ma być Król/ zretelnie **Moyżesz tu wypisnie:** bo náprzōd takowý człowiek ná Królestwo wybrany/ ma być bratem Zydōm/ to iest Krzesciānom/ którzy ná Zydowstkie miejsce wstąpili: nie ma być inego Narodu Człowiek/

Król iakowý ma być.

T ũ

to iest/

to iest/ nie ma być ani Poganinem/ ani Odszczepiencem/ ani Kacérzem : ale ma być Krzescijanim wiernym/ mieszkajac stale itez zgodliwie pospolu z Królestwem swoim/ w iednym/ swietym/ powszechnym/ y Apostolskim Koscielu.

Taki a nie inatszy czlowiek obierany ma być na Krzescijanskié Królestwo: potym gdy iuz bedzie wrzedna zwierzchnia moc postanowiony Królem/ nie ma wielkiego okolo siebie mieć woyska/ ktorymby na zad do Aegyptu/ to iest/ w bledy a w kacerstwa/ przez moc a przez gwalt lud Królestwa swojego od Kosciola Bozego odwodzil. Na koniec/ to Królowi pismo przykazanie/ azeby Król zón wiele niemial: to iest/ aby poczciwym Malzónkiem byl: azeby srebra ani zlotá nie zbieral/ to iest/ aby lakómym nie byl. EVANG.

Slysze tu z pisma tego/ iaki czlowiek na Krzescijanskié Królestwo obierany być ma / y iakie zachowanie iego Królewstie być ma: ale tego w tym pismie nie widze/ od kogo wladze Królewsta/ ten czlowiek wybrany na Królestwo/ wziac ma.

ORZECZ. Sluchayze ty iedno co Moyesz mówi: powiada/ iz Król ma wziac od Kaplana Ksiegi DEUTERonomium, które słowo/ iakociem y pierwey powiadał/ Wtoremu/ to iest/ nowemu Zakónowi nalezy: który Zakón

nowy/

nowy/ tak sye w starym Zakonie tail/ iako sye tai ogien w trzemieniu. Te Ksiegi Król ma wziac nie od kogo inego / iedno od samego Kaplana. Jesli tu w tym podaniu tych Ksiąg/ ani swiatosci/ ani tajemnice żadney niemasz/ tedy tako Królowi te Ksiegi wziac od Kaplana przystoi/ iako y od kazdego inego czlowieka. Ale gdyz iest przykazano Królowi/ nie od kogo inego Ksiąg tych brać/ iedno od Kaplana: tedy tu musi być przy tych Ksiegách cos skrytego y osobliwego/ a Królowi ku Stanu iego potrzebnego/ czego Król/ ani ode mnie/ ani od ciebie/ ani od żadnego inego czlowieka/ wziac nie moze/ mimo Kaplana/ Królowi ku daniu naznaczonego: zwłaszcza/ iz tam przydano iest w tymze pismie/ aby Król miał przy sobie te Ksiegi/ y czytal ie zawsze/ aby sye wczyl bac Pana BOGA swojego/ y strzedz słow/ y obrzedu iego w Zakonie napisanego. Ty słowa okazuią/ iz Król z Ksiegami pospolu od Kaplana wziac miał y nauke ku wszytkiey sprawie swey Królewstiey: która nauke Królewsta/ darmoby Król z Ksiegami onymi od Kaplana brał/ nie wziawszy pierwey od niego tego/ czym Król Królem prawym iest: gdyz Omne agens prius dat formam, quam consequentia ipsam formam: PHILOSopho teste.

T iij

Ewán.

J Kaplan  
Królowi  
Ksiegi Zakónu wtóré  
go podajac  
co znaczy?

Quincunx Wtóry/

EVANG. O nauce ia nie mówie/ ale mówie o moc/ która Króla czyni Królem/ różnego czło- wieka od wszystkich Książat/ Deszpotów y Mo- carzów inych/ dla której mocy/ iakoś y pierwey powiedział/ osobliwym słowem Grék Króla zo- wie <sup>Κοιζαυος</sup> Wegrzyn Kyral/ Rusin Korol/ Po- lak Król. ORZECH. Qui ad pauca respici- unt, falluntur facile: Arystoteles mowi. Powiedz mi/ bywales ty kiedy przy Prawie Niemieckim/ gdy ieden drugiemu imienie przedaiac/ Sado- wnie różge wzdawa: EVANG. Bywalem: Ale cóż to ktemu. ORZECH. Wzdawaiac różge ieden ku drugiemu tak mowi: Oto ia to- bie wzdaie imienie swé/ ze wszystkim Prawem/ tak iakom sam miał: y za tym v Prawa oddaie Kupcowi różge. Czemuż tu ón Przedawca różge imieniem swym zowie/ a różga imieniem ie- go nie iest: EVAN. Nie iest różga imieniem/ ale iest pewnym skutecznego przedania onego v Prawa znakiem. ORZECH. Dobrze mó- wisz: Tak też o tych Księgách rozumiéy/ które tu sam Kapłan/ a niht iny/ Królowi podaié: bo Księgi té widomé/ władza Królewská nie są/ a- le są znakiem y swiátoscią władze oney niewi- doméy Królewskéy: która Król przez Kapłan- ską zwierzchnosc/ od samego Boga przy onych

Księgách

¶ Znaki sto- wie syc imie- niem rzeczy znaczoney

Otoko Koronacyey K.

Księgách bierze: nie inaczey/ iedno iako ludzie krzszczeni na Krzście przy wodzie widoméy/ pra- wodziwy Krzest dusz swoich niewidomy/ od Pa- na Boga przez Kapłana biora: a iako gdy Bi- skupa swieca/ kładzie Arcybiskup na głowe Bi- skupa swieconego Ewányelia swieta/ przyda- iac ktemu táiemnych słów Modlitwy: które to włożenie tych Książ/ wielka a skryta swiátosc iest: bo przy tym włożeniu/ iest ona moc Apo- stolška/ która Apostolem w kosciele Bozym ssta- wa syc Biskup. Tak też y dzisia/ cóś podobnego temu Arcybiskup czyni koronuiac Króla: który przed tym a nizli nan Korone wlozy/ vpominá- nie z Książ z Zakonu Bozego do Króla czyni: iakoby podawaiac wedle Pisma tego Królowi Księgi/ y przy tych Księgách Korone/ Miecz/ Sceptum/ y Stolec Królewski/ Królowi od- dawaiac/ y przy tym Króla wczac/ y Przysiega- sobie go vpewniaiac/ ne eleuetur cor eius in super- biam supra fratres suos: To iest/ aby z kłoby nie- wybijał iednostayney/ pożytkiem własnym swo- im/ Król wolności Bráciey swéy/ aby Poddané swé za Brácia swa własna/ a nie za niewolniki swoje v siebie miał. A iż zgadza syc z tym Pi- smem ono/ co ieden wysokiey cnoty itez mądrosći Hetman Scypio/ v Cycleroná mądrego Mówce

mówi:

Księgi na Biskupa kładg.

Król Brás- tem nie Pá- nem iest Poddánym swym.

Quincunx Wtóry/

mówi: przeto położe to/co też prawdziwie ni-  
mu inszemu/ iedno Krzesćjanstiemu Królowi  
przywłaszczono być może: Vt enim Gubernatori,  
cursus secundus, Medico salus, Imperatori victoria:  
sic huic Moderatori Reipub: beata Ciuū vita pro-  
posita est: vt opibus firma, copijs locuples, gla am-  
pla, virtute honesta sit: huius operis maximi inter  
homines, atq; optimi illum esse effectorem volo.

Toc iest tedy nie podnászác sye Królowi nád  
Brácią swą/co Moyzesz napisał/ nie mieć Kró-  
lowi nic swęgo przy sobie własnego/ ani gárdlá  
ná kóniec/ czegoby dla Brácię/ to iest/ dla Pod-  
danych swoich/ y dla wolności ich/ Król dobry  
położyć czasu potrzeby nie był powinien. Bonus  
enim Pastor animam suam ponit pro OVLbus suis.  
Co tám Ewányelista piszac po Gręcku/ ono slo-  
wo Lácínskie PASTOR, napisał *πρωτὸς*: którym  
słowem/ Grękowie stárzy zową Króla/ iakoby  
osobliwęg Pástyrzá iakiego/ który pewnym Pra-  
wem/ pod pewną winą/pásie owce polecóné so-  
bie: Przeto tym słowem iednym/ nie tylko Ká-  
plany/ ale też y Króle/ Pan Krystus Káplan y  
Król naywyższy/ Pástyrzmi zowie: których na-  
mieszników swoich vřząd ten być powiáda/ pod  
winą Sadu Bożęgo vmřzćć dla swych podda-  
nych: to iest/ niczego inęgo/ ani gárdlá ná kóniec

swęgo

Ioan: x.

J Tak Ká-  
plan iako y  
Król Pá-  
styrz.

Około Koronacyéy K.

swęgo nie pátrzyć/ iedno swobody á pożytku lu-  
du im polecónęgo. Otóż iawnie widzicie/ iako  
y wladza Królewsta/ táže wolność Królestwa  
poddánęgo Królem/ wszytká z rąk Káplánskich  
wisi: co iawnie ogládacie ieszcze z Koronacyéy  
Saulá Króla/ która krótkimi słowy wam od-  
prawie: o którey tak pisano iest: Tulit autem Sa-  
muel lenticulam Olei, & effudit super caput eius, &  
deosculatus est eum: & ait, Ecce vnxit te DOMinus  
super hæreditatem suam in Principem: & c. Et cum  
ingressus fueris ibi VRBEM, obuiam habebis gre-  
gem Prophetarum descendentium de excelso: & c.  
Et insiliet in te Spiritus Domini, & prophetabis cū  
eis, & mutaberis in virum alium. Quando ergo eue-  
nerint signa hæc omnia tibi, fac quęcunq; inuenerit  
manus tua, quia DEVS tecum est: & c. Itaq; cum  
auertisset humerum suum Saul, vt abiret à Samuele,  
immutauit ei Deus cor aliud: & c. Veneruntq; ad  
prædictum Collem, & ecce cuneus Prophetarū ob-  
uius ei: & insiluit super eum Spiritus Dei, et prophe-  
tauit in medio eorum: & cęt. W tęy Koronacyéy  
Saulowęy ná oko widzimy / iakiey swiátosci  
itęż możności pełná iest Koronacya Królewsta:  
w którey masz napřód widómęg Káplana/ któ-  
ry poświęca Króla: masz to/ iż tenże Káplan/  
postánowia Króla/ nie nád niewolą Turecką/

Koronacya  
Saulowa.  
i. Reg: x.

Koronacya  
Królewsta  
wielkiey tá-  
temnice peł-  
ná.

V

albo

albo Moskiewska/ albo Książeczka iaka/ ale nad  
dziedzictwem Bożym/ którego dziedzictwa wol-  
ność przyrodzona własnością jest: masz też to/  
iż przez świętość pomazania świętego/ które od  
Kąplana Król bierze/ tych rzeczy dostawa/ ser-  
ca nowego/ przez które odmienia sye w człowie-  
ka inzego: potym mieysca Proroctkiego/ między  
którymi Proroki będąc Król/ prorokuie: to jest/  
uczestnikiem sye Kąplanstwa świętego sstaie.  
Jesli tedy zwierzchność Kąplanska Króla wol-  
nym ludziom daie/ iesli Króla w człowieka in-  
ego przemienia/ y iesli go Proroctkiem działa/ tedy  
gdzie Kąplana niemasz/ tam też ani Króla/ ani  
Królestwa/ ani ludzi wolnych niemasz. Szu-  
kajmyz tedy tak Króla iako y swobody v Ką-  
plana/ a nie gdzie indzie/ chcemyli to oboie przy-  
sobie cało mieć. EVANG. Wiec bes Ką-  
plana/ Kąsztellan albo Woiewoda Krakowski/  
Króla dać nie może? ORZECH. Nemo id-  
dat, quod nō habet. W urzędzie Kąsztellanckim/  
ani Woiewodzim/ namnieyszey odrobiny urze-  
du nie naydziesz Królewskiego: przeto nie może  
ani Kąsztellan/ ani Woiewoda Krakowski/ dać  
tego inemu/ czego oni sami niemają/ będąc oni  
pod urzędem Królewskim/ w urzędziach swych  
niższymi itież mnieyszymi / a niżliby Królewski

urząd

¶ Żaden  
Świecki  
Pan Króla  
koronować  
nie może.

urząd nad sye wietszy/ stanowić między ludźmi  
mieli. Ale w Kąplanckim urzędzie/ nie równo  
nad Królem wyższym/ gdyz sye w nim Królew-  
ski urząd wszystkie zamyla/ z władze swoiey Ką-  
planckiey tego drugiemu Kąplan vzyca/ co w  
urzędzie swoim wcale wszystko ma. Bo iako  
ciało człowiecze/ Królowi poddane/ z dusze iego/  
która Kąplanowi polecóna jest/ wisi wszystko:  
tak też stan Królewski/ z urzedu Kąplanckiego  
wszystek wisić musi. A przeto/ gdyz w za-  
dnym na świecie urzędzie/ Królewski urząd nie  
zamyla sye/ iedno w urzędzie Kąplanckim: nie  
może żaden urząd Króla dawać ludziom/ mimo  
urząd Kąplancki: który to urząd/ przed tym niżli  
Królowie na świecie byli/ między Ludem Bo-  
żym/ zawsze Królowal/ y od tego Królowania  
Kąplanckiego/ Lud Boży Królestwem wezwá-  
ny byl/ chocia y ieszcze Króla żadnego nie miał.  
o czym tak pisano jest: Vos eritis mihi in Regnū  
Sacerdotale, & GENS sancta. Co Pisino święte  
wkażuie/ iż Królestwo Krześcjanckie/ bes Króla  
mając w sobie Kąplana/ za wieku starego/ Kró-  
lestwem od Kąplana zwáne bywało: co by ni-  
gdy nie było/ by Kąplan z przyrodzenia swego/  
prawdziwym Królem od wieka między Ludem  
Bożym nie byl/ a żeby Król wszystkiey władze

D ij

swęcy/

Czemn Ką-  
plan Króla  
czynić może

Exo: xix

¶ Kąplan  
vzyca wła-  
sney swoiey  
Królowi.



Panis pro  
positionis.

E Effod.

I Káplán  
Kzýmsti  
sam vrze,  
dnie dáie  
Króle.

swéy/co téy kolwiek przy sobie ma/od Káplana/  
to iest/od Króla swégo vzyčzonéy sobie nie miał.  
Przetóć y Król Dawid/ vzyčzony sobie Chléb  
świety od Achimelechá Káplana iadł/ którego  
nie godziło sye iesc/ iedno tylko samym Kápla-  
nom: znączac to/ iż Król uczestnikiem iest Ká-  
plánstwa: to iest/ zámyka sye wszystkim w Kápla-  
nie/ iáko w Pánie á w Królu swym. Tak též  
tenże Dawid/ przed Strzynią Zakonu Božého/  
w Effodzie/ to iest/ w Omácie Káplánstím/ nie  
bedac Káplánem/ grał y skatál miedzy Káplány  
z weselim chwalac Pána Boga: ná znak tego/  
iž Król uczestnikiem Effodu/ to iest/ stanu Ká-  
plánstkiego / á nie Káplán stanu Królewstkiego  
uczestnikiem iest: ale iest Architecton/ álbo inž  
lepiéy rzeké/ zwierzchnim Pánem y przeložonym  
Królem/ Káplán stanu Królewstkiego. Czytay-  
cie o tym 1. Reg: VI. EVAN. Już tak niech  
bedzie: ale gdziež dzisia tego Káplana naydzie-  
my/ álbo skąd go weźmiemy? ORZECH.  
A skądże inąd/ iedno nie stąd: skąd go Przodko-  
wie nášzy bráli ná Koronacya Królów swych/  
przed szescia set lat: A czemuž wždy mie o to/  
iáko o rzecz nowa pytasz? EVAN. Nie bes  
pryczyny: Bywalem miedzy Posly ná Seymie  
teraz przy thym/ gdy okolo twoich Dyalógów

swary

swary wielkie bywały/ w których powiadaš/ iż  
Król w Polsce inak stánowiony iedno co przez  
Káplana byc nie moze: niektórzy z Postów pier-  
wszych/ podobno prawda przymuszeni/ pozwa-  
lając tego/ iż Koronator Królewski Káplán byc  
musi: ale nie ten Káplán z Gnieźná/ którego oni  
Báłwochwalca zowa. ORZECH. A któ-  
regóž inego oni byc powiadaia? EVANG.  
Tego/ ná którego by sye Ewányelikowie zwolili.  
ORZECH. A nuž oni Wiarami rozmaity-  
mi rostárgnieni bedac/ kiedy ná iednego Kápla-  
ná swégo sye nie zwola/ co sobie my poczniemy  
z Koronacya Królewstka? EVANG. Czekac  
do tad/ až sye zwola. ORZECH. Niechce  
powiadać/ iáko to rzecz iest szpátna/ niesluszna/  
itež niebespieczna Królestwu Polskiemu/ Króla  
koronowaného do tad nie miec/ póki by sye ci lu-  
dzie Wiarami rostárgnieni/ ná iednego Kápla-  
ná nie zwolili. Alec to powiem/ iż sye oni nigdy  
ná to nie zgodza/ áni zgodzić moga: czegoc tak  
dowodze: Powiadales/ gdy sye w Warszawie  
zchodza Postowie/ dnia niemasz żadnego/ które-  
goby swar wielki okolo wiary miedzy Posly nie  
był: iedni dzierza z Stankárem/ drudzy z Cal-  
winem/ trzeci z Lutrem/ czwarci z Góniacym/  
ini z Sarnickim/ drudzy z Grzegorzem/ i z inemi.

D iij

A króž

A któż by te Balamuty wylieczył: Stankar pi-  
 sze Ksiegi/którymi dowodzi/ y dowiodł/ iż wszy-  
 scy Calviniste Arryanowie są: Calvin zaśie te-  
 go dowodzi/ y dowiodł/ iż Stankaryste szczyrzy  
 Nestoryanowie są: Sarnicki także/ Żydowska  
 Wiara Szegorzowi y Góniacemu zádaie: y do-  
 bze to im zádaie/ bo ci obadwa/ Syna y Du-  
 cha S. od Bostwa Oycowstkiego/ iako Żydowie  
 odłączaią/ y Tróyce S. nie wyznawaią: także  
 zaśie ci dwa wioda/ tho ná Sarnickiego/ y do-  
 bze wioda/ iż Sarnicki tak wierzy/ y tak wzy-  
 iż Bóg w Tróycy iedyny nie iest/ ale iż są trzy  
 miedzy sobą w naturze różni/ Bóg Ociec/ Bóg  
 Syn/ Bóg Duch S. Jesli tedy różne te Wiary  
 są/ pewnieć też Káplani tych Wiar miedzy sobą  
 różnymi być muszą. Powiedźże ty tedy mnie/  
 rychtoli tam Koronácyá Króla Polskiego dóy-  
 dzie/ gdy każda z osobná Wiara/ z Káplaniem  
 swym osobnym/ ná Koronácyá poiedzie: y nie  
 pierwéyli thám będzie okrutná sieczka/ á niżeli  
 Koronácyá Królewská: EVANG. Wszytko  
 mi sye widzi/ że nie będzie z téy Koronácyey nic.  
 ORZECH. Pewnie nie będzie: y przeto ná  
 tenże nam koniec musí przysć / ná który Żydo-  
 wie przyszli: którzy wzgardziwszy Káplaniem v-  
 rzednym/ zostali haniebnymi ná świecie ludzmi:

y tak

▶ Żydowski  
 známienny  
 przykład /  
 którzy po-  
 spolu z Ká-  
 plané Kró-  
 lá stráćili.

y tak Króla/ iako y Práva/ y Królestwo swoje  
 stráćili: á wolaiać ná Káplana/ CRV Cifige:  
 tymże głosem wolali sami ná sye/ RE Gem non  
 habemus. Nie chcieli mieć od Káplana Króla/  
 nie moglić go potym dostać ani od Césarzá.

Proszę/ przypátrzymy sye tu frogiey Spráwiedli-  
 wości Bożey/ iako tu Żydowie in ictu oculi, & in  
 nouissima voce, z Káplaniem pospolu trácą wła-  
 sného swého Króla. Ad nostram hæc doctrinam  
 scripta sunt: Pánie Okszy miły/ bóymy sye przy-  
 kładu tego/ y strzeźmy sye tego/ abyśmy wywo-  
 lyaiać z Polski Káplana/ Króla z nim pospolu  
 nie wywołali. EVANG. Widze że tu temu  
 idziemy/ Pánie Boże bądź z námi. Ale żebym  
 mógł gotowym pláćić tym ludziom/ vkaż mi to/  
 iż nie może być żaden vzedny Koronator Kró-  
 lewski/ mimo Káplana Rzymstkiego:

ORZECH. Latwieć tego dowiode: Na-  
 przód Zwyczáiem: Potym Práwem Polskim: á  
 ná koniec Kościóla Bożego świadectwem: po-  
 czawszy od Bolesława Chábrzego/ aż do dzisiey-  
 szego Króla/ kto w Polsce Koronował Króle.

EVAN. A kto iny/ iedno nie Káplan Rzym-  
 ski/ Arcybiskup Gnieźniński: ORZECH.  
 Dobrze mówisz: Ale cie ktemu pytam / Práwo  
 y Statut Polski / komu rozkazuie Koronowáć

Polskiego

G Mimo  
 Káplana  
 Rzymstkiego  
 iny żaden  
 Koronowáć  
 Króla nie-  
 może.

Polskiego Króla: EVAN. A komuż inemu/ jeśli nie Arcybiskupowi Snieżnińskiemu.

ORZECH. Tedy ten Król/ któryby był od tego inszego/ a niżeli od Rzymskiego Kapłana Koronowany/ był by przeciwko Prawu, y przeciwko zwyczajowi Królestwa Polskiego Królem Koronowanym: EVAN. Prawda jest.

ORZECH. Tedyby taki Król/ nie był takim w Polsce Królem/ i takim Królem Chabry Bolesław y Potomkowie jego/ aż do dzisieyszego Króla w Polsce był: EVAN. Tak jest.

ORZECH. Tedyby nie był Polskim Królem/ ale właza i takim/ a prawie fur & latro: którego jeśli byśmy do Polski przyieli/ musielibyśmy ten zwyczaj Koronacyej Królewskiej y to Prawo/ którego używamy/ y ten Statut/ który popisany mamy/ pospolu z Przysięgą Królewską/ precz z Polski wyrzucić: To jest/ musielibyśmy Polską Koronę stracić. EVANGE. A czemuż nam tego na Kazaniach nie powiadaia:

PAPIEZ. Powiadaiać/ ale wy nie sluchacie: nie podoba sye wam nic od nas / co wam zdrowie a zbawienie przynosi: a to przeto/ iż zginąć chcecie. EVANGEL. Nie radbym zginąć:

PAPIEZ. Zginiesz/ jeśli za innymi poydziesz/ a jeśli Króla od Kapłana odłączysz.

Ewan-

EVANG. Tego ia czekam/ ażebyście mi to pokazali/ iż iny żadny Kapłan/ nie moze Króla stanowić/ iedno Kapłan Rzymski.

ORZECH. Wkaze ia tobie na oko/ iakom ci obiecal: naprzód cie pytam/ jeśliże jest ieden Kościół: potym jeśliże tenże jest a nie inszy teraz w nas Kościół/ który czasu Apostolów był/ rzadem/ zacnością/ władzą. EVANG. Miły Doktorze / odpowiedz sam temu Sophiście za mie.

PAPIEZ. O tym nie trzeba wątpić/ iż Kościół jest ieden/ a nie dwa: bo o tym Duch S. przez Salomona tak mówi: Vna est columna mea, perfecta mea. A jeśli jest ieden Kościół/ tedy w nim tenże porządek/ y też zacność/ y też władza jest teraz/ która y pierwey w nim czasu Apostolskiego była.

ORZECH. Tedy teraz ten Kościół Klucznika Piotra/ iako y pierwey ma: PAPIEZ. Ma. ORZECH. Tedy ma ten Piotr klucze y Owczarnia/ która tymi kluczmi otwiera y zamyka: PAPIEZ. Wierna prawda.

ORZECH. Tedy nie wchodzi nikt w te Owczarnia Piotrowe vrzednie/ iedno ten/ któremu do Owczarnie ten otwiera Klucznik: PAPIEZ. Takci jest. ORZECH.

Pytam jeszcze/ mali Kościół tak teraz iako też y pierwey miał/ Apostoly/ Proroki/ Ewangelisty/

Tenże Kościół teraz jest / który z dawna był.

Cantic.vi.

Piotr.

x

Pasterze/

Quincunx Wtóry/

Pastyrze/ y Doktory: PAP. Boże vchoway  
 inak mówić. ORZECH. A kedyż ci w te  
 Oweczarnia weszli/ przez dziwierzeli/ czyli inedy  
 kedy: PAP. Pewnie nie oknem/ ani dziurą.  
 ORZECH. Tedy im Piotr kluczem drzwi  
 Oweczarnie téy otworzył: PAP. A iakóż inak.  
 ORZECH. Tedy wrzedného ani Apostola/  
 ani Proroła/ ani Ewányelisty/ ani Pastyrza/ a  
 po naszymu mówiac/ Kapłana/ niemasz w téy  
 Oweczarniéy żadného/ któryby nie wszedł przez  
 drzwi otworzone od Piotra / w te Oweczarnia  
 Piotrowi zwierzona: PAP. Przeciwno temu  
 mówić nikt nic nie może. ORZECH. Szu-  
 kamyysz gdzie dziś mieszka/ y owszem gdzie za-  
 wsze mieszka ten Rzymiski Piotr/ którego wkaże  
 nam Augustyn S. contra Manicheum Cap: iij.  
 Multa sunt, quę me in Ecclesię gremio iustissimę te-  
 nent: tenet consensus populorū, tenet autoritas mi-  
 raculis inchoata, spe nutrita, charitate aucta, vetu-  
 state firmata: tenet ab ipsa Sede Apostoli Petri, cui  
 pascendas Oves suas Dominus, post Resurrectionē  
 suam cōmendavit, vsq; ad præsentem Episcopatum.  
 Sacerdotum Successio. Et Lib: i. contra Donat.  
 Ergo in Cathedra vnica, quę est prima, sedet prior  
 Petrus: cui successit Linus, tū Cletus, deinceps Cle-  
 mens: & consequenti serie alij.

Hieronym

Około Koronacyéy K.

Hieronym S. ad DAMasum tak pisze: Faceffat  
 inuidia Romani culminis, recedat ambitio: cū suc-  
 cessore piscatoris, & discipulo Crucis loquor. Ego  
 nullum primum nisi Christum sequens, beatitudini  
 tug, id est, Cathedre Petri, cōmunionē consocior, su-  
 per illam petram ardficatā Ecclesiam scio: quicunq;  
 extra hanc domum Agnum comederit, prophanus  
 est: &c. Non noui VITalem, MELetium respuo,  
 ignoro PAVLinum. Quicunq; tecū non colligit,  
 spargit: qui CHR isti non est, ANTichristi est.  
 Otóż macie Piotra: widzicie na którym miey-  
 scu y teraz posadzony iest: widzicie któżkolwiek  
 z tym Piotrem w Rzymie bractwa nie dzierży/  
 sluga Krystusowym/ to iest/ Kapłanem nie iest:  
 ale iest sluga iawného złego ducha. A to nie le-  
 da kto/ ale wielkiéy swietobliwosci y mądrości  
 ludzie/ Augustyn y Hieronym mówią. Sam-  
 knimysz tedy to co chmy poczeli: któżkolwiek nie  
 bedac bratem itez towarzyszem w sprawie Ko-  
 ścielnéy Piotrowi Rzymskiemu/ wściępia sye w  
 Koronacyę Krolewską/ taki każdy wdzięra sye  
 w Kościół/ y wściępia sye gwałtem w Urząd  
 Kapłanski: a bedac sam przeto złodzieiem y ro-  
 zboynikiem/ nie może ludziom inakżęgo Króla  
 dać/ iedno takowego/ iakowym sam iest: to iest/  
 szczyregó Tyranná. EVANG. Dziwnieście

Æ ij

mi feb

Stolica  
 Piotrowá.

mi teb zadrželi. **PAPIEZN.** Nie frásuy sye mily Brácie/ musiszz ná nas Pápiśtách przestác: chceszli mieć vrzedného Krolá w Polsce/ miéyze vrzedného Káplana/ od Piotra Rzymśkiego do Polśki postaného/ któryby to Káplán vrzedny/ dal w rece Krolowi twemu Miecz/ tu obronie wolności twéy. **EVANG.** A to ná mie trudno/ iáko ten moze dáć drugiemu Miecz/ którego sam niema: quia nemo dat id, quod non habet. Jákos sam málo przed tym powiádal: á zwołaszczá ten twóy Piotr/ któremu rzeczoño / Mitte gladium tuum in vaginam. **PAPIEZ.** Dobrze mówisz: rzeczoño Piotrowi/ Pietrze Mieczá nie wzyway: Ale tego iemu nie rzeczoño/ Nie miéy przy sobie Pietrze Mieczá: y owśzem rzeczoño/ Ecce duo gladij híc: Satis est. Ma Piotr Miecz/ ále go w noznách/ to iest/ w Kościele swym/ nie sobie/ ále Krolom chowa. Quia Summus Sacerdos habet potestatem gladij, sed exercitium eius non habet. O czym stáre Decreta ludzi swietych czytaycie. Czego téz mamy w Miesciéch przyklad / gdzie Burgmistrz Miecz ma/ ále go nád zloczynca nie wzywa / Kátowi go tu skutku sprawiedliwosci swéy chowa. **EVANG.** Wiec ty iáko Papiészá Burgmistrzowi/ tak Kátowi przyrownywasz Krolá: **PAPIEZ.** Wiédz to zá pewné/

Iz de

Iz de rigore iusticie, by nie bylo w Miescie Kátá/ musialby sam Burgmistrz wieśic zlodzieia: á by nie bylo Burgmistrza/ musialby sam Starosta to czynic: by nie bylo Starosty/ musialby Krol sam reka swa/ Sprawiedliwosci swietey dosyc czynic: bo zwoaszczá Krolom przykazano iest/ Maleficos non paciatis viure super terram. **EVANG.** Mówze tedy zá sie tak/ by nie bylo Krolá/ musialby sam Papiész reka swa wieśic zlodzieia/ gdyz on iest náde wszemi Krolmi Vrzednikiem w Kościele Bozym/ itez Krolom naywyższym/ tak iáko ty powiádasz. **PAPIEZ.** Tak iest. A za Samuel Káplán naywyższy/ Agága Amalechite/ przed wszem ludem / reka swa wlasna nie rozsiékal ná sztuki/ zrzuciwszy piérwéy Saulá z Stolca Krolowśkiego/ przeto iz on żywit Krolá onego przeciwo zakázaniu iego: Widzisz iáko w ten czas/ gdy Krolá nie bylo/ Káplán miedzy ludem Bozym/ zostawszy bes Krolá slugi swégo/ sam reka swa wlasna/ Sprawiedliwosci Bozey dosyc czynic musial. **EVANG.** Dziwnie Sprawiedliwosc od Pana Boga miedzy ludzmi postanowiona iest. **PAPIEZ.** Dziwnie: przeto téz oniey tak Dawid w Psalmie śpiéwa: Mirabilia opa tua Domine, nimis profunde facte sunt

X iij

cogitationes

Kát w Rzes  
czypospoli  
tey Krolow  
śka reka iest

Exo. xxij.

i. Reg. xv.

Samuel  
scinal.

Sprawies  
dliwosc Bo  
za dziwnie  
postanowio  
na.

Psal. xci.

Ioan. xvij.

Lucę xxij.

Jáko Pa  
piész Miecz  
ma / á iáko  
go niema.

Quincunz Wtóry/

cogitationes tue. Vir insipiens nō cognoscet, et stultus non intelliget hæc. **S**ac to skryté/á wielkiéy táiemnice rzeczy/ **B**óg/ **K**áplán/ **K**ról: pospóluté rzeczy chodzą/ y iedną rzeczã w Krzesćjánstkim Królestwie są: **J**ako o **B**odze y o **K**áplánie/ tak téż y o **K**rólu / ono **D**awid w **P**sálmie śpiéwa: iustus Dominus, & iusticias dilexit, & quietatem vidit vultus eius. **D**al tobie **K**rólu **P**an **B**óg przez **K**áplaná swégo **M**iecz/ábyś ty tym **M**ieczem sprawiedliwość w Królestwie twym czynił: iesliże ty sprawiedliwości téy zaniechasz/ **K**áplán **K**oronator twóy/ nápominać cie o to/ y **S**ádownie vpomégo káráć cie za to ma: á iesliże **K**áplán / pochlebując albo folgując tobie/ zámilczy krzywody y sprawiedliwości twéy/ **P**an **B**óg tak **K**áplaná przeto sádzić y káráć będzie/ iáko sádził y káráł **K**áplaná onego **H**eli/ przeto/ iż ón nie káráł przestępných oných **P**rzelóżóných **S**ynów swoich/ **O**phni & **P**hinees. **W**ielé przykłádów w písmitie świętym znaydziecie/ skąd to znáć możemy/ iż **P**an **B**óg srogo sye mści sprawiedliwości swéy wzgárdzónéy/ tak náđ **K**rólmi/ iáko téż y náđ **K**áplánmi: która sprawiedliwość/ aby wstáwiczna y wieczna między ludźmi w Królestwie **K**rzesćjánstkim bylá/ dáł nam piérwéy **K**áplaná/ á potym przez **K**áplaná dáł

ludziom

Około Koronacyéy K.

ludziom **K**róla. **R** był kiedyś czas/ kiedy **K**róla nie było ná **S**wiecie żadného/ y przyyda ieszcze ostatnie przed **S**ádem **B**ozym czasy w których **K**rólowie pogina wszyscy: tak iáko o tym **P**rorok **D**aniel z dáwná nam opowiada. **A** zá sie czásu nigdy nie było/ áni do **S**ádného dnia będzie/ króregoby czásu **K**áplaná ná **S**wiecie nie było. **W**ieczna rzecz **K**áplán iesť/ á **K**ról doczesny iesť **v**rzáđ. **N**ie poprzysiegał **B**óg **K**rólom wiecznie chowác **K**rólestwá/ (iákom y piérwéy powiádał) ále **K**áplánom poprzysięgl wiecznie chowác **K**áplánstwo. **K**áplán v **B**ogá wybránym y wiecznym naczynim iesť/ przez które sprawiedliwość swá **B**óg między ludźmi sprawuje/ y przez które dáry swoie wszystkie ludziom dáie. **C**zemu przypátrzájac sye **D**ionysius **S**. tak pisze: *Diuinis iudicijs sancitum est, vt his, qui digni sunt, vt accipiant: Dona Dei donentur per eos, qui digni sunt, vt tribuant.* **B**yl **C**hábrý **B**olestaw/ piérwszy nász **K**ról **P**olski/ godny **K**rólestwá **P**olskiego: musiałci téż być **G**audencyus/ **A**rcybiskup **G**nieźniénski/ ktemu dáru godnym / przez króregoby **P**an **B**óg dáł **C**hábrému imie/ y władzã **K**rólewską. **T**akież byl **Z**ygmunť **A**ugust godzien v **B**ogá/ áby nam w **P**olszce królował: musiałci téż być **J**an **L**aski/ **A**rcybiskup **G**nieźniénski/

▷ **K**rólowie niewierni.

▷ **P**zez **K**áplaná **B**óg ludziom dáry swé dáie.

**P**sál. x.

▷ **M**iecz dáno **K**rólom? czemu?

i. **R**eg. iiii.

▷ **D**la sprawiedliwości dáł **B**óg **K**áplány/ y **K**róle ludziom.

Quincunx Wtóry/

zmiénstki / godzien w Polsce tego / ázeby przeni-  
 Sigmunt August / nam Polakom Królem  
 wrzednym od Boga byl. Tenci jest postepet y  
 porzadek oney mądrosći Bożey: Que attingit à fi-  
 ne vsq; ad finem fortiter, & disponit omnia suauiter.  
 Ta mądrosć Boża ci gárdza / którzy teraz tak  
 w Polsce pospolicie mówią: Króla mieć chce-  
 my / Kapłana mieć nie chcemy. Przeciw onemu  
 Apostolskiemu iáwnemu pismu oni to mówią:  
**Quicunq; a Deo sunt, ordinata sunt.**  
 O ślepi Kacerze / oto Króla mieć w Polsce nie  
 bedziecie / iesliże Kapłana z Polski wyrzucicie /  
 przez którego Polsce własnego Bog daie Króla:  
 z którym też daie nam pospolu sprawiedliwosc /  
 wolnosć / mier / pokoy / y wiekusta po smierci  
 chwale swa. Za co my wierni / á za laska iego /  
 oświeceni prawda POLacy / dziekuymy Panu  
 Bogu / iz nam dal wrzednego do Polski Kapła-  
 na: á przez Kapłana / dal nam sprawiedliwego  
 Króla: y przytym prosmy Pana Boga / aby nas  
 raczył zachowac / pod Zwiierzchnoscia Kapłan-  
 ska y Królewską / na czasy wieczne w lasce swey /  
 y w Wierze tey / ktorachmy od Przodków swych  
 milych z rak wziali: abyśmy wedle starozytney /  
 y iuz przyrodzoney POLsze Wiary / samego w  
 Trojcy Swietey iedyneho Boga / prawdziwie

w Polskim

Proroctwa straszliwe.

w Polskim Królestwie chwalili / á temu cześć / y  
 chwale / y poklon / przez Syna iego iedyneho / Pa-  
 na naszego Jezu Krysta / na wieki oddawali.

**ORZE.** Panie Boże day to / y rącz strzedz w  
 Polsce tey Jerarchiey swietey / ktoras ty posta-  
 nowil raz w Narodzie naszym POLskim: rącz  
 iey bronic Swietey Panie / przeciwko tym Sa-  
 kramentarzom ślepych y szkodliwym: którzy te  
 Monarchia y Jerarchia teraz rozlicznymi Ka-  
 cerstwami targaja. Broni Kapłana swoięgo nasz  
 Panie / przez którego dales nam Polakom y Kró-  
 la: którego utwierdz / iako obronice swęgo Ołta-  
 rza swietęgo. Oświec laska swa wszystkie Kró-  
 lestwo nasze Polskie / abyśmy tey ciemnosći / Cze-  
 skięgo / Niemieckiego / y Szwaycarskiego Kacer-  
 stwa / prózni w Polsce rychlo byli: á zebyśmy cie  
 my nedzni rostyrkiem / á strapieni kacerstwem y  
 rozpaczą / vpádli POLanie / iednego / prawdzi-  
 wego / y wiernęgo Boga / iednym sercem / y zgo-  
 dliwym glossem / ku lepszey nadziei laska twoia  
 przywróceni / w Polsce wiecznie chwalili: Amē.

**EVANG.** Ja wam obiema / iako za ty  
 Modlitwy / tak też y za te gruntowna / á prawie  
 Krzesćcianstka nauke / barzo dziekuie: pilnie sye o  
 to starac bede / abym tego nigdy nie zapomniat /  
 com w tey rozmowie dzisia slyszal: nauczylem

R

sye tu

Sap. xiiij.  
 Niebedzie-  
 li w Polsce  
 Kapłana /  
 niebedzie y  
 Króla.

Rom. xiiij.

Za co Polak  
 dziekowac  
 ma Bogu.

Modla Pol  
 ska tu wo-  
 su.

Epilóg  
 Quincunx  
 z straszliwy  
 Proroctwe  
 złączony.

Quincunx Wtóry/

sye tu tego/ iż stan Świecki bes stanu Ducho-  
wnego/ ničemnym a wpađłym stanem w Pol-  
sże iest: dowiedzialem sye też/ co za postawa/  
albo co za wzor/ y co za własność Korony Pol-  
skiey iest: iuz też teraz rozumiem/ między Kró-  
lestwem a Księstwem różność iakowa iest: na  
kóniec/ dowiedzialem sye tu tego/ iże nie żadna  
inśza rzecz/ iedno Kapłanśka Świerchnością/  
Polski Król y Królestwo iego/ y wolność Kró-  
lestwa tego stoi. Rzeczy to są wielkie/ a mym  
zdaniem/ ku słuchaniu nowe: y niewiem aby od  
którego/ takó Greckiego/ iako też y Łacinskiego  
Autora/ kiedy w kupie razem pospolu tráctowa-  
né były: szkodaby była wielka/ aby nie miały być  
tak iako sye tu mówilo/ té rzeczy popisane/ y do  
Wárszawy na Seym postane: owo sye v zna-  
my/ a k sobie przyydzimy/ biorac té takowe zdro-  
we rzeczy przed sie/ y one między sobą z Kadami  
y z Królem J.M. rozbiérac przed tym/ a niżli  
siękiera gniewu tego Bożeg/ który iuz wiśi nad  
nami/ ostrzem vderzy w korzen czérwiwy wiá-  
ry/ y owszem niewiary nášzey. **PAPIEZ.**  
Boże day to: nie ledá rzeczy tu sye dziś mówily/  
moge to rzec/ iż nie bes Duchá Prorockiego Pan  
Bóg vpomina y przestrzega dziwnym obyczá-  
iem Króla Polśkieg/ y Królestwo iego/ nie tylko

przez nas

Proroctwa strážliwe.

przez nas Kaznodzieie/ którzy Proroctie mieysce  
w kościele Bozym dzierzimy: ale też y przez po-  
spolitego człowieka. Gdzie sye kolwiek obrócisz/  
a vszy swé na świat podniesiesz/ nie iniego nie  
vslyszysz/ iedno co ten iednostáyny głos ludzki:  
S.G.Miemy. A tego zginienia nie naydzie nikt  
przyczyny żadney inśzey/ mimo te niesprawiedli-  
wosc/ przeciwko Bogu/ y przeciwko bliźniemu:  
która sye w POLSKE wkorzenila/ y bázro sye na  
wszytkie strony po Polsce rozplodziła: o której  
Samuel Prorok do Żydów/ to iest/ do nas Po-  
laków/ tak mówi: 1. R E G: XII.

**Si perseueraveritis in malicia, et  
vos, et Rex vester, pariter peribitis.**

Kczemu bázro idzie/ Boże bądż z nami.

**ORZEC.** Słyszalem na Kazaniu Łuka-  
sza Lwowczyka Dominikana/ Siemka nášzego/  
który w wielkim zebraniu kazal w Przeworsku/  
dzień Poczęcia Panny S. przed ona/ iako Ko-  
dem/ cnota/ y Matzenstwem/ tak też Swiato-  
bliwoscią/ wielką a sławną Pánią/ przed J.M.  
Pánią Sophia/ z Sprowy Odrowazówna/ Bą-  
stellanka na ten czas Woynicka: na którym to  
Kazaniu ón Mnich/ S. Micheasz Proroctwo/  
strážliwymi słowy przywlaszczył Polśkiey Ko-

R ij

ronie:

► Pan Bóg  
iednym glo-  
sem wpech  
w Polsce lu-  
dzi vpomis-  
na Króla  
Polśkiego.

► Łukasz  
Mnich Bą-  
sznodzieia  
przepowie-  
da spustofe-  
nie Polśki.



ronie: MICH: V. Nunc bastaberis filia  
latronis, obsidione posuerunt contra  
nos, in virga percutient maxillā Iu-  
dicis Israel. Napelnit w ten czas był ten  
Mnich wszystko kazanie strachu y boiaźni wiel-  
kiey: działo/ iako na iawnym Sadzie Bożym/  
strachem y boiaźnią/ ono kazanie wszystko: tako  
nam był otworzył Duchem S. oczy/ na przyszły  
wpadek nasz. A zali my non percussimus maxilla  
IV Dicis Israel, nazywając Ciało ono Boga  
żywego/ które za nas wydane było/ Dyablem:  
A przepieczesz sye nam policzek on / którym po-  
liczkniemy wstawicznie Oblubienice niepokalá-  
ną Krystowe/ Cerkiew świętą Krześcjanistą/  
Białochwałstwo/ to jest/ cudzołóstwo Ducho-  
wne iey zádaiac? Czegoż sye inego tá Filia la-  
tronis, tá Lotryni Polska/ która wszystkiego Pá-  
ná Krystusa/ tak w głowie/ iako też y w człon-  
kach iego/ zhanbila/ spluskála/ y zbluzniła/ ná-  
dziewać ma za to/ iedno nie vařtitatem, praedati-  
onem, & interitū? Prze te krzywde y hanbe swą/  
przepuści Pan Bóg na nas Virgam Assur to jest  
Turkú/ który Babilonią dziś dzierży. Wziac  
nam leda kiedy tá miotła śmiertelną od Boga  
chłoste: ná toć Bóg tego Babilónskiego Króla  
postáwił/

Polská po-  
liczknie Pá-  
ná Krystusa

Turek Król  
Babilónski.

postáwił/ y iemu ostrą szable w rece dał/ ázeby  
przezeń nád námi bluznierzmi/ mścił sye krzyw-  
dy swéy. Malchier też tegoż Zakonu/ tu od nas  
z Mościsk Mnich/ o Datanie y Abyronie kázac  
we Lwowie/ pálcem nam był wkaźal ziemie o-  
tworzóną/ ná nas haniebné bluznierze: y napel-  
nit nas był takim strachem/ iakoby nas iuż hnet  
ziemia żywo požrzec była miała. A ty też miły  
Ksieże Doktorze/ skąd ten Duch masz/ że ná ko-  
zdym Przemyskim kazaniu/ straszliwym glosem/  
á zapalónym Duchem S. iezykiem wołasz/ krzy-  
czysz/ y nam to obiecujesz/ iesliże sye nie vznamy/  
Króla y Królestwo pewnie stracimy: á iże my  
ostatniego tego dzisieyszego Króla w POLSCE  
mamy. Niechce ia temu wierzyć/ aby Noć przed  
Potopem/ Loth przed Sodomskim vpadkiem/  
Hieremiasz przed niewolą Babilónską/ Aposto-  
lowie przed rosproszeniem Żydowskim/ ná koniec/  
Heliasz przed Sadem Bożym/ miał być ostrzey-  
szym/ straszliwszym/ y groźnieyszym Káznodzie-  
iá/ nád was terażnieysze Polskie Káznodzieie/  
przed vpadkiem pewnym Królestwa Polskiego.  
Co sye nas tycze/ którzy plebe in media, non aut in  
Tabernaculo testimonij prophetamus: bezpiecznie  
przed Panem Bogiem to wam powiedziec mo-  
ge/ iż to co sye drugdy mówi albo piše/ ia mam

Malcher  
Mnich za-  
páścią Pola-  
sce grozi.

Woyciech z  
Pilná Ká-  
znodzieia kó-  
niec Króla  
stwą Polskie  
go wkaźnie  
ostatni.

Quincunx Wtóry/

Ozechow-  
stieć pisma  
skąd sye bio-  
rz.

nie tak z wielkiego czytania/ albo z iakięy osobli-  
wey nauki/ którey żadney we mnie niemasz/ iako  
z wstawicznego myślenia/ y z boiaźni wielkięy:  
y nie mniimaycie tego/ abym ia w Żurowicach  
Gospodarstwa iakięgo pátrzał/ albo o iaki po-  
zytek w chudobie sye swęy starał/ cieniem domá  
iustem/ wstawicznie myślac o pewnym wpadku  
swym: byś serce moie rozkroił/ nie znalazłbys w  
nim nic inęgo/ iedno to slowo/ **Zginie my.**

Nie żaluie tego zem sye ożenił/ przeto/ iż mi dal  
Pan Bóg Żonę/ Rodem/ Wrodę/ Posagiem/ y  
cnotę Śacną: a przytym/ szlachetne z Żony tęg/  
a mnie mile Dzieatki. Ale tego ia żaluie/ iż nie  
sam/ ale samo siódm z Żoną y z Dziećmi zginac  
mam/ albo w rostyrtku domowym/ albo w wie-  
żeniu Nieprzyiacielskim: na iednym śmiertel-  
nym czlowieku wszystka Polska zawista. Nie-  
masz Syná/ niemasz Brata/ niemasz żadnego w  
Polsce pewnego nam Swata: przepuscili Pan  
Bóg/ nie opatrzywszy nas inak/ na dzisieyszego  
Pana naszego śmierc/ tysiac Krolow miastko ie-  
dnęgo/ zarazem Polska miec bedzie. Turek Báb-  
iloniski Krol/ z Węgier do Polski przez Beschkit  
nagląda/ Wolochy y Tatary na nas pogotowiu  
ma: szablę ona nam grozac/ która iemu sam Bóg  
na nas bluznierze w rece dal. A nie tylko skąd

Na iednym  
czteku Pol-  
ska zawista.

nam

Proroctwa straszliwe.

nam Tyrannem tym Bóg grozi/ ale y Moskwe/  
chlopy y niewolniki przed tym nasze/ na nas po-  
budził/ serca im przeciw nam dodal/ Ziemię Ru-  
ska przez Polocko im otworzył. Otworzymy też  
wszy na Niemca/ co stamtąd wstyszysz inęgo/ ie-  
dno to/ iż inż z Niemiec pewnego Pana mamy.  
Ale co nosimy tu y owdzie oczy y wszy swoje po  
świecie/ w Polsce/ to iest/ sami w sie weyrzimy/  
nie naydziemy sye byc domá y siebie iednym lu-  
dem/ tu iedności zgodliwym: Pápiſtkowie iedni/  
a Ewányelikowie sa Polacy duudzy/ miedzy so-  
bą ludzie bärzo różni/ a nie ieden lud: Ow wo-  
ła/ Niechce miec w Polsce Krolá Pápiſty: a ów  
zäsie/ Niechce miec Krolá Ewányelika. Także  
kóždy z nas Krolęm z osobná swoim sye chlubi-  
my/ obce Ludzi Pány swemi Miłosciwymy zo-  
wiemy/ Twarzy ich na szyiach swoich nosimy/  
Jurgielty od nich bierzemy/ y insze rzeczy tu w-  
padku swemu/ przed wpadkiem swym mówimy/  
czynimy/ itęż sprawuiemy: a to za żywotá Kró-  
la swęgo czynimy/ a cóż bedzie po śmierci tego?  
A wiec tu Lukasz nie własnie nam na kazaniu  
przywlaszczyl Proroctwo ono: Nunc vastaberis  
filia latronis. Teraz/ teraz/ ó Polsko Lotryni/ prze-  
twé bluznierstwo gardlo dasz. Ale nas nic to  
nie rusza: a czemu: Przeto/ iż nas Pan Bóg prze-

Polacy róż-  
ni o wybies-  
ranu przy-  
stęć Krolá.

policzet

Quincunx Wtóry/

Slepotá  
Polška.

Gen: xix.

Lucę xi.

Rospácz  
Duchow  
stiego.

policzet swoý/ który od nas wziął/ y záwsze bie-  
rze/ percussit furore, coecitate, & amentia mentis.  
Ze wszad woláią ná nas Prorocy/ do POLSKI  
od Boga posláni/ opowiadáią nam vpadek pe-  
wny/ tak iáko Loth Zápásć opowiadał Sodo-  
mie: co y my przed vpadkiem od swych Kázno-  
dziei takéž przymmuiemy/ iáko od Lothá przyy-  
mowála slepa Sodoma: o czym tak písmo mó-  
wi/ Visus est eis quasi ludens loqui. Tak též y my/  
zá szalóné ludzi té v siebie mamy/ który ná nas  
ono słowo pospolité w Polsce/ Zginiemy/  
ná Kazániach po Kościelech wszedzie woláią.  
Nie rusza to nas nic/ ani to Requucya byc my  
zowiemy/ abysmy sami siebie/ y Królestwo své  
Polské/ ná Seymie wálnym nápráwili: wszyt-  
kosmy to mimo sye puścili precz/ tylko pokrzyma-  
iac sobie ono/ Bierz Królu/ bierz: unimamy że-  
bysmy Kurká zstrzelili/ albo Requucyey dowie-  
dli: od czego daley iestesmy/ á niźli iest ziemiá od  
niebá. Quare? Quia decimamus mentam, rutam,  
& omne Olus: praterimus aut ludicium & charita-  
tem Dei. Tęc są rzeczy Pánowie moi/ które nam  
Polakom mysl kázic / á ten swiát spráwnie o-  
bzydzic máią. Ja o sobie to wam powiadam/  
y iáwnie wyznawam / zem iest pełny rospáczy  
wielkiey/ stráćilem nádzieie niewiém iáko/ y one

która

Proroctwa strážliwé.

która miéwáią przy sobie y Złoczynicy ná koniec/  
stóiac iuž przed snopem ná plácu: boe y ci dru-  
gdy miéwáią co ná ostátek/ czym sye ieszcze iuž  
ginac ciesza. A ty mnie vkaž/ czym sye cieszysz/  
stóiac pod strážliwym gniewem Božym: Ty  
sam blužnić Boga nie przestawasz/ Arcybiskup  
cie zá to nie klnie/ Król cie nie karze/ Drzedowie  
wszyscy/ máli y wielcy/ vmilkli przeciwko blu-  
žnierstwu twemu: á nie musisz že ty przeto bes  
wszelakiey nádzieie miłosierdzia Božego/ zá ona  
grožba: Heu vindicabor de hostibus meis, & his qui  
oderunt me, retribuam: nádzieiwác sye pewného  
vpadku dusznego y cielesného swého: Skázi-  
lismy w Polsce/ ná Seymie przeszlym Piotrko-  
wskim/ Káplanowi naywyższemu Jurisdikcy-  
iego/ która on nie od ludzi/ ale od samého Boga  
miał: przeto abysmy bes wszelakiey pomsty Bi-  
skupiéy Boga blužnili. Nápráwi iá (wierzićiesz  
temu) Bóg/ ale vpadkiem nászym. Mówimy/  
Niech nas o wszytkié rzeczy/ tak o Swieckie/ iá-  
ko y o Duchowné/ Król sam w Polsce sadzi: á  
Káplan Rzymsti/ niech nas nie sadzi. Takci  
bedzie: bedziemy miéc Króla w Duchownych  
rzeczách Sedziégo/ ale nie tego/ którego nam w  
Polsce przed tym/ przez Káplaná Rzymstiego  
Bóg dawal: ale tego/ którego nam Bóg przez

3

Turká/

Esa: 7.  
Deutr: 32.

Jurisdik-  
cyá Ducho-  
wná skázo-  
na.

Quincunx Wtóry/

Turka/ albo przez rostyrk nasz domowy da: a tego nie długo czekać. Śmierć Króla dzisieyszego/ której day Boże nie doczekać/ takowego pewnie Króla Polzce da. Panie Boże dayże mi śmierć/ przed śmiercią Króla dzisieyszego: a nie daway doczekać onych złych dniów/ które nastą-  
ną po śmierci Króla tego: bowiem śmierć iego/ śmiercią pewną Królestwa Polskiego iest.

Już teraz o śmierci iego myśląc/ widze na oko w Polzce/ rozerwaną Kade/ gwałty Panienskie/ hanby Mażenckie/ lupy Kościelne/ śmierci Kaptanckie/ złupienia domów/ bitwy y mordy wnetrzne/ spustoszenia pospolite: na koniec/ Korone Polska pływająca we krwi swojej domowej. Idą na nas/ idą/ Panowie moi/ Fata Bratrzey naszej Czechów/ którzy przez Husa roztargnieni/ w iaki rostyrk/ y w rozlanie krwi przyszli byli: czytaycie o tym historya Taboritarum y Husitarum, naydziecie tam rzeczy straszliwe: w której historyey/ też wszystkie obyczaje/ też początki/ y też postępkę wypadku ludu onego naydziecie/ które v nas w Polzce być już widzicie. Uciechce o tym szerzey mówić/ bym zwonka nie ruszył: ale iednak w tamtey historyey to naydziecie/ iż prze niedbalość Arcybiskupa Praškego/ Królestwo ono Czeskie meżne y znamienite/

y Króla

Królestwa  
Polskiego kó-  
niec.

Polska po-  
dobna Cze-  
chom.

Proroctwa straszliwe.

y Króla było straciło/ y we krwi swey domowej pływalo: na co nam też Polakom pewnie przyydzie/ tymże obyczajem y droga/ na co y Czechom było przyszło. Day miły Boże śmierć pierwey/ a niżli to w Polzce bedzie/ co być musi/ iesliżesye nasz Arcybiskup Gnieźnienski wczas nieobudzisz/ a z Królem naszym pospolu/ tym złym przyszłym rzeczam/ po ki ieszcze może/ nie zabieży. Jakim sercem te Modle ku Bogu czynie/ złzy moie te krwawe wam wkażuia. PAPIEZ. Pomagamy y my tobie płaczu tego/ y o też śmierć Panna Boga z toba prosimy: musi Polska Korona od Boga na gardle być skarana. Niepodobna rzecz iest/ aby to inak być mogło: Mówi Bóg/ Si peccauerit vir in virum, placari ei potest Deus: si autem in Dominum peccauerit vir, quis orabit pro eo:

Zaczelisny już nie z Swietymi Woynę/ ale z onym/ który iest Swietym nad Swietymi wszystkimi. Już nam nie o to w Polzce idzie/ mamyli mówić/ Sancte PETRE ora pro nobis: ale o to/ iesliżes tu na ziemi Bóg wcielony/ Kapłan y Król naywyższy Krystus Pan/ w Kościele swoim iest: iesli Syn Boży Bogiem iest: a iesli Bóg w Trócy iedyny iest: a iesli Pan

3 4

Krystus

Polska musi  
być karana.

i. Reg: ij.

Kacérstwo  
Polskie.

Quincunx Wtóry/

Krystus vřzad swóy Káplánski/sam tu miedzy námi ná ziemi wřystek/ przez własnę Kápláns-  
stwo swę/ vřtáwicznie spráwuie/czyli nie. Nly  
iř powiádamy/ że tu tego Káplána miedzy ná-  
mi cielesnie ná ziemi w kóściele niemáš/wřzech-  
mocnořć iego niebem zámykájac/ á Bostwo ieg  
od ciála ziemiá rozdžierájac/ iego Bogu Cycu  
nierównym czyniac : á nie grzeszymyř my tym/  
nie przeciwo Piotrowi albo teř Pawłowi/ ale  
przeciwo samemu wiernemu Bogu/ y przeciwo-  
ko Máieřtatowi iego řwíetemu. Kogóř my w  
tak wielkim grzechu/ in hoc crimine læsę Maieřta-  
tis Diuine, naydziemy sobie Przyczynę/ zá křóre-  
goby przyczynę/ odpusćit nam Bóg wcielony  
krzywdę y háńbę swą/ bes pokáiania nášęgo :  
á zwlářczá iř drugiego Pořzedniá niemáš tu  
Bogu żadnego/nád tego/ křóregochmy Bostwo  
řkrádlí/ Człowiczenřstwo zháńbili/ á iego Ko-  
řcióř spluskáli. Ale nas to niķářká nie ruřza pi-  
řmo : A czemu : Sluchay táńže teř przyczyny :  
*Et non audierunt uocem Patris sui,*  
*quia uoluit Dominus occidere eos.*

Chce nas Bóg zábić/ bo my chcemy sami zgi-  
nác : nie chcemy řye vřznác/ nie chcemy řye káiac/  
nie chcemy Arryanów y Nestoryanów bluznię-

řzów od

Proroctwa řtrářliwé.

řzów od řiebie piecz wygnác: přeco chcemy do-  
browolnie zginác/ duře/ ciálo/ Króla/ y Króle-  
řtuo ná koniec řtráćie : y řřtánie řye to tak we-  
dle woli nášęy. A zář nie vpornie tey plági do-  
magamy řye v Boga : Od S. Marciná do te-  
go času/ to ieřř/ do řapustu tego ninieyřęgo /  
Seym Wálny Wářřawřski/ nie Pogáńřski/ ale  
Křřeřćianřski/ w Polřce řtoi : á ieřřczę áni náš  
wielebny Káplán/ áni Król/ áni Króleřtuo ie-  
go/ řłowa żadnego nie přemówilo/ czymby řye  
popráwilo/ albo gnięw Bořy vřblagálo. Jeřřci  
to řřoga kářni/ y řřoga Aegypcyanřřka ciemnořć/  
křóra řlepotá zářářila wřřytřkich nas/ á minimo  
vřřq ad maximum : abyřmy iáko Sodomá y Go-  
morrá/ wřřřcy rářem zgineli. **EVANGE.**  
Nily Orzechowřski/ dáł ci Bóg pióro/ otworzył  
ci teř/ iáko widze ná přyřřłé řřeczy/ křóre ná Pol-  
řke idę/ oko : bądř w tey ninieyřęy nášęy řlepo-  
ćie Lothem/ wolay ná Bráćię nářęe Pořly. Po-  
piřř tho wřřřřřko/ iáko řye tu mówilo : vřkáž im  
přyřřly vřpadęk/ do křóregó y sami idę/ y zá sobę  
wřřřřřęe Korone Polřkę wiodę. **PAPIEř.**  
řřřodaby ářęby to ná Seymie być nie miálo :  
řřřtánie to nam zá iedno Jeremiařřowę Proro-  
ctwo. **ORZECH.** Vřczynie tak iáko mowi-  
ćie : popiřřę přyřřáchwřřy do řurowic pilnie y

Polřká vřpa-  
dęku řřwego  
niewidzi.

ř iř

wiernie

Quincunx Wtóry/

wiernie to wszystko / tak iako sye tu mówiło / nie ochylaiać niczego. Ale mi sye toż na Seymie w Warszawie pewnie sstanie / co sye było sstało temuż Jeremiaszowi którego Księgi / za trzeciéy albo czwartéy karty czytaniem / spalono było na Seymie w Hierozolymie: przeto / iż ón przepowiadał / prze grzechy a bluźnierstwa ludu onego / Zborzenie Królestwa X Dowskiego / przez Nabuchodonozora Króla Babilónskiego: także iako y my teraz przepowiadamy / prze takowéż grzechy / vpadek Królestwa Polskiego / który vpadek / na to Królestwo ze wszystkich stron idzie: ale zwłazczą przez Turka / który y dziś iest Babilónskim Królem: bo Turcy / iako Assyrya / tak téż y Babilonia / która w Assyryey iest / dziś dzierży. Tak ta Babilonia / od wieka zawsze miotła Boża iest / która prze grzechy y prze krzywde swa / wstawicznie Bóg siekl nieprzyiaciele swé Zydy / y teraz siecze fałszywé Krześcujany: przed którego Króla Babilónskiego przyscim / zawždy Bóg posyłał y posyła Proroiki / y vpominaiące swé / wzywaiące ku pokaianiu ludzi / przed kazią swą. O czym Amos Prorok tak mówi: AMOS iij. Non faciet Dominus Deus verbum, nisi revelauerit secretum suum ad seruos suos Prophetas.

Jako y

Proroctwa straszliwe.

Jako y teraz do Polski was Kázmodzieie Bóg posłał / ażebyście palcem Królowi Polskiemu y Królestwu iego / pokazowali gniew przysly Boży. A zaż tego gniewu / y téy pomsty / która na Polsce idzie / iawnie nie widzimy? Oto teraz niedawno Jakuba Deszpotá / dzielnego y wielkiego człowieka / a nam przyiazliwego Hospodara Wołoskiego / wydanego w oblezeniu dlugiem przez Wuhry niewierné słuźebné swé / na Soczawie zamordowali Wołochowie zdraclwi. Takieź Jesieni przeszley / Dymitr Wisniowiecki / z czelnymi z Wołynia Kozaki / w Wołoszech zginął: którego w Konstantynopolu Soliman Carz vstrzelac dał / iako S. Sebestyana / zawieszoného na wedách. Oto teraz Alexander Wołoszyn / wygnaniec / Sturczywszy sye / wojnie Wołoska Ziemie: wytorzeniaiac z niéy korzen itéż macice wszystkiego plemienia y Narodu Wołoskiego / a Turckim Narodem wszystkie Ziemie Wołoska osadzaiac: y na Chocimiu Solimana Turka / Babilónskiego Króla / z froga y z ostrą szablą / czterzy mile od Kamienca naszego / nad gárdly naszymi sadowiac. To wy opowiadaycie Królowi y Królestwu iego co widzicie: sed quis credit auditui vestro? A ruszasz to co którego z nas: a poscimysz przeto: albo bierzemy wołosienie na

sye / káiac

Jeremiaszowe Księgi si spalono.

Ier: xxxvi.

Turek Król Babilónski miotła Boża iest.

Gniew Boży znaczny nad Polską.

Deszpot zabít.

Wisniowiecki.

Alexander.

Polska za twárdziata.

Quincunx Wtóry/

Long iij.

sye/ káže sye bluźnierstwa swęgo: albo siedzimy li w popiele z przestřachu nášęgo/ płacząc przed Pánem Bogiem za bluźnierstwa swę/ pospolu y z Królem swym: iáko též Ninivite uczynili byli przed vpadkiem swym/ za przepowiadaniem Jonáša Proroka. Niemáš nic tego v nas/ Miesopusty iáko teraz są/ tak y Poście beda w Warszawie: Náškáre blazeniska rychléy wyrzysz ná nas/ y ná Przełożonych nášých/ á niźli wlošien pokutniących ludzi w Warszawie Poście.

A ia/ iż to spisawšy do Warszawy/ iáko mi kážecie/ postać mam: boie sye/ iż mi sye též tam sstanie/ co sye sstało bylo Micheaszowi v Achaba Króla/ którego prze prawdziwé opowiadanie vpadku Królewskiego/ y Królestwa ięgo/ falszywi Prorocy vpoliczkowali byli/ przed tymże Achabem Królem. Bedą pewnie Sakramentarzowie/ y inszy wszyscy bluźnierze/ o mnie tak przed Pány mówić: Skądże sye wziął ten nowy náš z Kusi Prorok: cóž wždy ón to plecie: á nie wieleš to nan: o křiu: crimenčí to iest læse Maieštatis, tak śmieie z Królem swym o vpadku Królestwa ięgo mówić. Gdy mie to od nich potka/ á ktemu iesliže rzeka/ iáko y Micheaszowi mówiono: Mandamus, mittite virum istum in carcerem, & sustentate eum pane tribulationis, & aqua

angustie,

Proroctwa strážliwe.

angustie, donec reuertar in pace. Co ia w ten czas odpowiem ná to: PAPIE. Tóž odpowieš/ co tamże Achabowi Królowi odpowiedział był vbogi Micheasz: Si reuersus fueris in pace, non est in me locutus DOMINUS. Bóg/ Bóg to w nas do Króla Polskiego mówi/ cóž sye kolwiek tu od nas/ wiernych poddanych ięgo/ dzisia mówilo: czego iesliže Król náš zaniedba/ á iesli tym wzgárdzi/ pewnie pospolu z námi zginie. A iesliže to pismo/ które o tym przyszłym Królestwa Polskiego vpadku/ z rozmowy niniejszey nášey nápiszesz/ y ná Szym Królowi/ á Kadam/ y Pótom Koronnym pošlesz/ w Warszawie spala: niechayže sye za tho wszyscy nádziewaia onęže pomsty/ która potkala byla za takowyz vczynek/ Joachima Zydowskiego Króla: któremu po spaleniu Książ/ tenże Jeremiasz Prorok/ od Pána Boga tak powiedział: Hęc dicit DOMINVS: Tu combulsisti volumen istud, dicens: Quare scripsisti in eo annuncians, Festinus veniet Rex Babylonis, & vastabit terrā hanc: & cessare faciet ex illa hominem, & iumentum: Propterea hęc dicit Dominus Deus contra Ioachim Regem Iuda: Non erit ex eo, qui sedeat super SOLium David: & cadauer eius projicietur ad æstum per diem, & ad gelu per noctem. Et visitabo contra eum, & contra semen

Na

cius, &

► Micheasz Prorok z hárbiony.

3 Reg: xxij

Pomsta za Księgi Jeremiašowé spalóné.

Ier: xxxvi

Quincunx Wtóry/

eius, & contra seruos eius, iniquitates suas: & adducā super eos, & super habitatores Hierusalem, & super viros Iuda, omne malum: quòd locutus sum ad eos, & non audierunt. Musimy wedle Proroctwa tego/ my Polacy/ albo sye káiác/ albo z gruntu zginác. Tobie ná tym nic/ iesli to ná Seymie zdiapia/ albo spala: dosyc tobie ná tym/ tak wielkich itez pozytecznych rzeczy Krolowi y Krolestwu iego nie taic: a ostatek Panu Bogu polec/ który prawdziwe stowa swe vmié y z ognia wskrzésic. ¶ Ale iuz nadchodzi noc/ a to y propace zwonia/ czas wstac/ mnie zwlaszcza/ który mam przed soba Kazanie/ o ślepym przy drodze siedzącym v Jerycha: vstyszysz iesli bedziesz przy tym/ co dali Bóg o tym Jerychu/ y o tym ślepym/ w przyszla Niedziele kazać bedziemy. Niemasz w téy Rozmowie naszey nic/ coby sye nie zgadzało z Kazanim naszym: bowiem Jerycho od Miesiaca po Zydowstwu wezwane iest: który skoro sye od slonca odwróci/ wszystkie swiatlosc natychmiast traci. Tak iako tez nasza mila Polska/ w téy niestateczności swéy/ gdy sye iuz odwraca od Kaplana/ iako od slonca swego/ wolnosć y zacnosć swa rychlo stracic musi/ y zostac wiecznie ślepa: gdyz ona w ślepoćie swéy iawney/ z tym ślepym pospolu/ przy drodze siedzą-

cym/IEs

Proroctwa straszliwe.

cym/ IESV Fili DAVid miserere mei, nie wola. **ORZECHO.** Pánie Boze cie wspomoz/ a dayci Duchá swégo/ abys tymi widómymi rzeczami/ ná oko pokazal vpadek pewny/ ludzióm tym zawiédzionym/ aby sye wczas obaczyli. Do czego Kaznodzieiam drogi prostszey (iako mni-mam) ani snadnieyszey/ ani otworzystszey niemasz/ mimo te rzeczy widome: bowiem onych trudnych a skrytych rzeczy/ ktorzych rozumem siezgamy/ nie moze prosty a niecwiczony naukami czlowiek latwie poiac. Kacerz tez/ gdy nan pisnem prawdziwie iedziesz / wyrwie on pismo / acz falszywie rozumiane / a wszakoz iednak ku prawdzie v niebacznych podobne: ktorym ná cie poiedzie/ y pismo pisnem ci zbijac bedzie: sklad sye vrodzi swar/ a nic inego. Ale kiedy ty widómymi rzeczami/ iawnie y iasnie ná Kacerza poiedziesz/ vstapic ci placu musi. Otoć dawam to ná przyklad: Kacerza zadnego w Polsce niemasz/ któryby Polskiey Korony Krolestwem nie zwal/ y któryby smial Polskie Krolestwo innym imieniem zwac/ iedno nie Krolestwem: wezmisz to coć Kacerz podawa/ y postap per resolutione causati in suas causas, hnet ná nim harcu wygrasz/ y to otrzymasz czegoc nie pozwala. Chce Kacerz miec Polske Krolestwem/ a Kaplana miec

Na ij

nie chce

Obyczay po  
stepku z Ka  
cerzmi.

Polska Nie  
sicowi po  
dobna.



nie chce w Królestwie: patrzże iako tu ten bałamut sam siebie hnet z sioda swego wybodzie/ y od swego spadnie razu: gdy tak nani nałożysz. O ślepy Kacérzu/ powiedz mi/ Polska Królestwemli iest/ czyli nie? Rzeczze że iest. Nuż ty teraz wen ostrzem/ y tak mów: Tedy Polska ma Króla? Odpowie/ pewnie że ma. A ma Polska Króla Kacérzu: tedy też ma Kapłana/ którego koronnie tego Króla. Widzisz iako tu wypadł z siodła na harcu Kacérz/ y przewrócił sye sam od razu swoięgo wzgórze nogami/ widomą rzeczę/ na głowe porażon/ ze wszytką Orda swą. A iesliżeby swarzac a krecac sye Kacérz/ w swarze przed prawda/ iako pistkoz pokropiony solą/ pozwalac i Kapłana/ ale nie tego z Rzymu/ ale owęgo od Calwina/ albo od Stankara/ albo od którego inęgo Kacérza/ mowze mu ty tako: O niezbedny Kacérzu/ ia Polak mowie teraz z toba o Królestwie Polskim/ y o Królu ięgo/ wedle Praw y Przywileiów itęż zwyczajów Polskich/ przez Króla Polskiego/ nam Polakom poprzyśiężonych. Day swaru pokoy/ y pismu którego nierozumiesz/ y w którym falszu y lapaczek przeciwko prawdziu szukasz: do Prawa ia ciebie Królestwa Polskiego/ y do Przywileiów ięgo/ przed Króla swęgo na Sad ciagne: y wedle tych to

Praw y

Praw y Przywileiów/ Arcybiskupa Gnieźnięńskiego/ Kapłana Rzymskiego/ Koronatora Króla Polskiego/ ia tobie pokazue/ bes którego Król Królem w Polsce być nie moze: a gdyż ty przeciwko vchwalam Koronnym/ y przeciwko Przywileiom srogim Królestwa Polskiego/ gwałtem kacerstwem swym/ Króla Polskiego od Kapłana odrywasz/ y z Polski wypadzasz Arcybiskupa Gnieźnięńskiego/ Kapłana Rzymskiego/ Koronatora Króla Polskiego/ Prawy y Przywileymi Polskiego Królestwa vprzywileiowanęgo/ itęż zwyczajem starodawnym na vrzad koronowania Królewskiego vtwierdzonego. A gdyż to czynisz/ niszczac Maiestat Króla Polskiego/ depeacy gaszac imie Królewskie/ y Królestwo Polskie w niwecz obracaiac. Przeto sprawiedliwym Sadem Królewskim/ odnieśc na sobie masz te wine y te kazni/ ze wszytkim potomstwem twoim/ która na cie kładzie Prawo Polskie/ y Przywileie Królestwa Polskiego pospolite/ przeciwko Kacérzom vchwała pospolita wszęgo Narodu Polskiego popisane/ y w Polsce na wieczne czasy postawione/ przeciwko Niewierze waszęy Kacérskiej/ ku obronie Polskiej Korony.

Przetom ia to Ksieże Doktorze mily/ ten wywod na przyklad vczynil wam Kaznodzieiam/

A a iij

abyście

¶ Bes Kapłana Prawem Polskim Król być w Polsce niemoże

abyście sye ná kazániach nie bawili piśmem gło-  
botim/gdy wam o Wiare idzie/lubo wczac po-  
spolitégo człowieka/lubo sye z kácérzmi gadaiać.

**Powroza ná kácérzã trzebã/nie piśmã.**

Żaż nie widzisz/iako Pan Krystus y proste ludzi  
widómymi rzeczami wczyl/ y powrozianym bi-  
czem wyganiał ony z Kościolã przedaiac y ku-  
puiać/ którzy Dom Boży czynili loterskã iastki-  
niã. A któż iny w Domu Bożym kupnie y prze-  
daie/iedno nie kácérze: którzy niezgody sieia w  
Kościelie miedzy ludem Bożym/ dla pożytku/ y  
dla roskoszy/ y dla chwały prózney swey/ zu-  
chowu swemu służac/ nie Bogu. Takież y m  
Boży/kto iny iastkiã loterskã/ to iest rozbóyni-  
ca/czyni/iedno nie kácérz/który gwałci Kościol  
Boży/przemieniaiać/ niszczac/ y deprać Zakon/  
y wstawy Kościelne/ y wszystkie obrzedy Zakonne:  
ażeby skaziwszy Wiare/ wyróciwszy Zakon/ y  
skaziwszy w ludziach boiażni Bożã/ y postusze-  
stwo Kościelne/ mordował dusze ludzkie/ y Dy-  
ablu ie z Kościolã Bożego wydawał/ y stad ie  
wykoczował ku potepieniu wiecznemu: którego  
Pan Krystus złodzieiem a rozbóynikiem zowie.  
Przeciwko które<sup>o</sup> miéymy te powrozy/ to iest/te  
rzeczy widomé/ bes których swiat stać nie może:  
wwiklemy te sprośne kácérze latwie/ y owszem/

sami

sami kácérze siebie wwikla: Nam Hæreticus pro-  
prio ludicio condemnatur: iako Apóstol Pawel  
mówi. Latwie tego tym doświadczyc możemy:  
Uiechay Król Jego M. nasz Miłosciwy Pan/  
z koźdey Sekry/których iest rozmaitych/ a sobie  
przeciwnych w Polsce dosyc/ naychyttrze kácé-  
rze/na ten Argument wysadzi/aby to oni Kró-  
lowi Je<sup>o</sup> M. y Królestwu tego pokazali/ iż bes  
Káptana Rzymstiego/ Koronã Polska Króle-  
stwem być może takim/iakim Królestwem była  
żã Chabrego/ y żã inych Królow Polskich: y tá-  
komyim/iakowe są iné krzesćianstkie Królestwa:  
pierwey sye kácérzom pućac/ a niżli oni tego do-  
wiodã: Quare: quia sunt in meta sensibili redargu-  
tionis, per quam comprehenduntur in astutia sua;  
y musza w tey consequencyey widoméy/ iakoby  
w samolowce iakiey ci kácérzowie wwiãznãc.  
Jesli Polska koronã iest Królestwem/  
tedy ma Królã: iesli ma Królã/ tedy  
ma Káptana/ ktory tego to Koronnie  
Królã. Obróćze sye zaśie ná zad. A niema  
Polskã tego Káptana/ tedy teź Polskã  
niema Królã: a iesli Pólskã niema  
Królã/ tedy Polskã Królestwé nie iest.

Na iij

zwartuy

¶ Wzdã ná  
Kácérzã.

¶ Pan Krystus  
kácérze  
wyganiał z  
Kościolã  
powrozem.

Ioannis x.

Tit: iij.

¶ Kácérzo-  
wie nigdy  
tego nieuka-  
żã aby Kró-  
lestwé być  
Polskã mo-  
gła bes Ká-  
plana.

Quincunx Wtóry/

Zwártuy Kacérzu wszystkie nápełnióny fałszem  
leb swój/nic téy consequencyey nie uczynisz: mu-  
sisz albo Káplana Rzymstiego w Polsce mieć/  
iesli ty Królestwem Polsce zowiesz: albo iesliże  
Káplana Rzymstiego w Polsce mieć niechcesz/  
musisz Polski Królestwem nie zwać.

Baczyszli Ksieże Doktorze mily/iako tu Kacérz  
w tykach iest/ a iako tymi widomymi powrostki  
ze wszad zadzierzgniony iest. Proszę odpuscicie  
mi/żem ten przyklad wtoczył: do czegoś mi dal  
przyczynę tym/ że powiadasz/ iż na swym kaza-  
niu/ chcesz przyrownac stan Swiecki Miesiac-  
cowi odwróconemu od Slonca: a Kacérstwo/  
ślepego nie na drodze/ale przy drodze siedzace-  
mu: ktorzy to Kacérzowie/ w tym różni od te-  
go ślepego sa/bowiem ten o miłosierdzie wola  
na Pana swojego/ a ślepy Kacérz w hardości  
swoiey milczy: iezył/ vcho/ oko/ ku nawróceniu  
swojemu stracił. PAPIEZ. Alboć mój żak  
tobie mi wydal: boć to co ty mówisz/na moich  
sefterniach przyszłego moiego Kazania iest/ coć  
hnet chceszli vkaże. ORZECH. Nie dzi-  
wuy sye temu/ iż moia mowa zgadza sye z ser-  
ternami twoimi/ bo gdzie iest iedno serce/a du-  
sza iedna/tam też mowa musi być iedna: co być  
nigdzie indziej nie może/ iedno w iedności Ko-  
ściola swietego.

Ewan-

Proroctwa straszliwe.

EVANG. Duch S. pewnie przez obu was  
iedne rzecz dziś mówi/ y nápełnił przez was v-  
szy y serce moie/ zdrowymi/ mądrymi/ pozytecz-  
nymi/ itez zbawiennymi rzeczami: y wielkie bo-  
gactwo z téy rozmowy odniosę z sobą do domu.  
Panie Boże day mnie to/ abym téy Rozmowy  
náuke záwsze w sercu swym miał: a iżebym ia  
skutkiem y uczynkiem pełnił przeciwko Bogu/  
y przeciwko bliźniemu swemu: Káplana wiel-  
biąc/ a Krola swiego Polskiego posłusznym be-  
dac: y statecznie a porządnie w Polskim Kró-  
lestwie żyjąc. PAPIEZ. Panie Boże day/  
aby y my także ná to záwsze z tobą pospolu po-  
mnieli/ cosmy tu zgodliwie z sobą mówili. Ale  
iuz dobra noc. ORZECH. Miałem był ie-  
szcze y o onych Dyalogoch wydanych z wami/  
tak iakom wam był obiecał/ mówić: ale widze  
iż czasu niemasz. PAPIEZ. Na Post to scho-  
waymy/ bo teraz (podobno) też y thy stad do  
Krakowca ná Miesopusty sye bierzesz/ do Pana  
Stanisława Fredra/ ná to weselę/ które on szla-  
chetny czlowiek/ Córcę swéy Pannie Annie sprá-  
wuię/ która Panu Janowi Jastmánickiemu/ wy-  
bornemu młodziencowi/ Siestrzenicowi twoie-  
mu rodnemu/ w Malženstwo swiete dáie.  
ORZECH. Tak iest/ będzie tam zacnych

Na v ludzi

Stan  
Swiecki  
Miesiacem  
iest.

W Koście-  
le iedno lu-  
dzie mówią.

Fredro.

Jastmá-  
nicki.

Quincunx Wtóry/

ludzi wielki zjazd: ia też tam Swątem iade/ y was też tam nie przepómnie. PAPIEZN. Także też y my uczynimy tu w Przemyślu/ z Pá- ny Káycy Przemyśkami/ przyiacielmi naszymi: a zwołaszca z Pánem Máthyssem Czechowicem/ którego ty rodnym Brátem swym być zowieš: który Andrzeia Syná twoiego / w cnotliwym swym ćwiczeniu przy szkole Przemyśkiej/ v sie- bie domá chowa: po którym Synie/ day abyš poćiechy wielkiej doczekał/ która nad te wietšza być nie može/ iedno žeby sye Pána Boga bał/ a tego złego nie doczekał/ które ná Polske idzie.

ORZECH. Pánie Boże day to. Ale cóž wždy Pánu Fredrowi w Krakowcu powiem od ciebie. PAPIEZN. Nic inego/ iedno Mo- dlitwe moie Kaplánska/ a Prošbe ku Bogu te/ aby miły Pan Bóg Máłženstwo to Cóřki iego szczęšćie raczył ku chwale swęy świętey/ Rodzi- com Pánnie tey ku poćiesze/ a nam wšzem Przyiaciolóm Śacnego domu Fredro- wego/ ku wieczney radošci.

ORZECH.

AMEN.

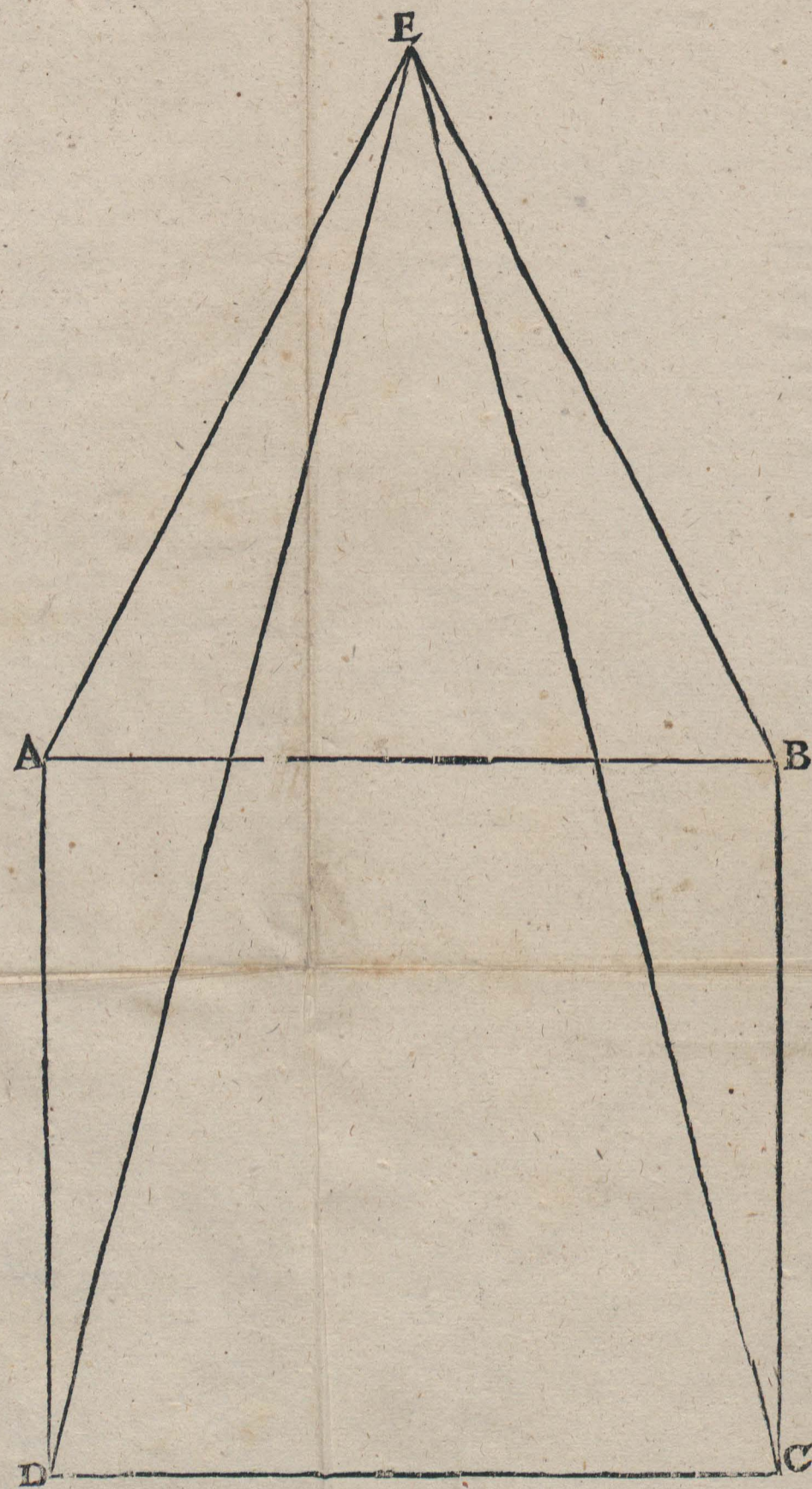
Dotóniczenie Księg Wtórych.



lib. Jag



PYRAMIS EX QVIN-  
CVNCE.



REX est, per quem alij quicq;  
in ordine & gradu suo, munera  
Dei varia participant: quorum  
multiplicem uarietatem, REX,  
quatenus omnia prouidet: in se  
uno, colligit. DION: IN LIB:  
DE DIVINIS NOMI-  
NIBVS.

FIDES, est sperandarum sub-  
stantia rerum: argumentum non  
apparentium. In qua, spe uiuit,  
charitate uiget, uirtus CRUCIS,  
Mortis, Sepulture, & Resurre-  
ctionis CHRISTI. MAXIM:  
AD CONONEM.

TYPVS POLONIÆ REGNI

CANON.

Totum eueras vt Regnū:  
Cōsequens, fac, tollas pūctū.  
Nil de toto remanebit:  
Sed cūcta labi oportebit,  
Rex, Sacerdos, Ara, Fides,  
Non pmanebunt in dies,  
Verūm Parcaū nō æq̄s,  
Citō sentient terminos.  
Si PETri Clauis, sublimi  
De vertice: deſcīas,  
Pyramidalis Quincūcis:  
Quo nixa stat POLONIA,  
Mole sub hac ætherea.  
Hæc, mēor Polone, caue:  
Dum, datur, & licet tibi,



MYSTE-  
RIVM  
FIDEL.

Królestwo Polst e: iest jedno w Sa-  
mácyey Państwu/ własnemu Króle-  
wi swemu/ wolnie wybrane/ z łaski  
Bożey przez káplana poddane: ołta-  
rzem Krzyżá s. wrazone: wiata Krze-  
sciánstka od Bogá oświeconé: a w ie-  
dnym/ swietej/ powsechny/ y Aposto-  
lskim kosciele/ zawnarté/ y zámknioné.

CANON.

Totum eueras vt Regnū:  
Cōsequens, fac, tollas pūctū.  
Nil de toto remanebit:  
Sed cūcta labi oportebit,  
Rex, Sacerdos, Ara, Fides,  
Non pmanebunt in dies,  
Verūm Parcaū nō æq̄s,  
Citō sentient terminos.  
Si PETri Clauis, sublimi  
De vertice: deſcīas,  
Pyramidalis Quincūcis:  
Quo nixa stat POLONIA,  
Mole sub hac ætherea.  
Hæc, mēor Polone, caue:  
Dum, datur, & licet tibi,

MATH: XVI.  
Tibi dabo Clauis REGNI  
Cœlorum: & quodcunq;  
ligaueris super terram, erit li-  
gatum & in cœlis: & quod-  
cunq; solueris super terram,  
erit solutum & in cœlis, &c.

IOAN: XXI.  
Cùm ergo prandissent, dicit  
SIMONI Petro IESVS: Si-  
mon Ioannis, diligis me, plus  
his? Dicit ei: Etia DOMine,  
tu scis, quia amo te. Dicit ei:  
PASCE AGNOS MEOS.

DEUTER: XVII.  
Qui superbierit, nolens obe-  
dire Sacerdotis imperio, &c.  
ex decreto Iudicis, morietur  
homo ille, &c.

Arceybiskup Gnieźniński  
jest w Polsce Biskup  
plan naywyższy/ Primas  
Królestwa Polstiego:  
posłaniec stolice Apos-  
tolstiey: wierzchni Bi-  
skupow Polstich: pocz-  
tek Rady: ręká y wsta-  
Bożé. Przez Którego/  
Pan Bóg Króla polst-  
kom dáie wolności po-  
spolitey/ pokóia/ y dus-  
sinego zbawienia Ro-  
rony Polstiey strzeże.

EXOD: XXVII.  
Facies et Altare de lignis Se-  
thim, quod habebit quinq;  
cubitos in longitudine, & totū  
de in altitudine: id est, quatuor  
& tres cubitos in altitudine.

IOSVE XXII.  
Abstine a nobis hoc scelus, vt  
recedamus a Domino et eius  
uestigia relinquamus extru-  
cto Altari, &c. ad victimas  
offerendas: prout Altare Do-  
mini DEI nostri, quod ex-  
structum est ante Tabernacu-  
lum eius.

Wizerunek Królestwa Polstiego.

TYPVS P

CANON

Totum curia v. Regni  
Cetera facit huius  
Null de corp remanent  
Sed et in tali oportet  
Rex sacerdos in pace  
N. de gubernatione die  
V. de h. i. de h. de h. de h.  
C. de h. i. de h. de h. de h.  
S. E. T. C. de h. i. de h. de h.  
De h. i. de h. de h. de h.  
I. de h. i. de h. de h. de h.  
C. de h. i. de h. de h. de h.  
P. de h. i. de h. de h. de h.  
I. de h. i. de h. de h. de h.



LIBRARY

866/1179

14,000-

